

**CZYTAJ
NAS:**

- CO TYDZIEŃ
W GAZECIE
- CODZIENNIE
W INTERNECIE



NOWY KURIER
mławski.pl

CENA 2,80 zł
(w tym 5% VAT)

DZIERZCOWO GRUDUSK LIPOWIEC MŁAWA RADZANÓW STRZEGOWO STUPSK SZREŃSK SZYDLÓWO WIEŚNIEWO

KURNIKI W STARYCH KOSINACH STANEŁY W PŁOMIENIACH



NIEWIARYGODNE, ALE NIESTETY PRAWDZIWE — W STARYCH KOSINACH W GMINIE WIŚNIEWO DOSZŁO DWA RAZY DO POŻARU KURNIKÓW — 1 I 2 MAJA. NA SZCZĘŚCIE NIKT NIE ZGINAŁ. W OBIEKTACH NIE BYŁO ANI LUDZI, ANI PTACTWA, JEDNAK STRATY SĄ OGROMNE. PRZYCYNĘ POŻARÓW BADA MŁAWSKA POLICJA. **S. 7**

MOŻNA JUŻ OTWORZYĆ PRZEDSZKOLA

MŁAWA ||

s. 2

■ Rozpoczął się drugi etap znoszenia obustrzeń związanych z koronawirusem. Otwarto hotele, galerie handlowe, biblioteki, muzea i ośrodki rehabilitacyjne.

Od 6 maja można będzie otworzyć żłobki i przedszkola, chociaż to akurat zależy od organów założycielskich. Oczywiście nadal obowiązuje zachowanie odpowiednich zasad sanitarnych, w tym noszenie maseczek ochronnych.

Premier Mateusz Morawiecki poinformował o kluczowych kryteriach otwierania kolejnych etapów.

— Pierwszy to stosunek osób, które wyzdrowiały w stosunku do nowych zachorowań. Drugi to dystansowanie społeczne, trzeci — wydajność służby zdrowia — tłumaczył.



MANDATY KARNE TO OSTATECZNOŚĆ

POWIAT ||

s. 3

■ — Mandaty karne to ostateczność. Stosowane są w sytuacjach rażącego naruszenia zasad bezpieczeństwa. Co do obowiązku zasłaniania ust i nosa, policjanci stosują najczęściej zwrócenie uwagi, ostrzeżenie — mówi asp. szt. Anna Pawłowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Mławie.

Rozmawiamy z nią dzisiaj o tym, jak stan pandemii związany z koronawirusem wpłynął na nasze zachowania oraz bezpieczeństwo mieszkańców powiatu mławskiego.



Ważny temat dla „Kuriera”, zrobicie fotografię ilustrującą jakiś problem lub ważną dla miasta, gminy i powiatu sprawę? Oczekujecie pomocy? Zadzwoń albo napisz e-maila lub skontaktuj się na naszym fanpage.

redakcja@kuriermlawski.pl
reklama@kuriermlawski.pl
tel. 514-800-936 (redakcja)
tel. 502-499-528 (dział reklamy)
www.facebook.com/kurier.mlowski

Można już otworzyć przedszkola

WIRUS || Rozpoczął się drugi etap znoszenia obostrzeń związanych z koronawirusem. Otwarto hotele, galerie handlowe i ośrodki rehabilitacyjne. Od 6 maja można będzie otworzyć przedszkola, chociaż to akurat zależy od organów założycielskich.

Konsekwentnie otwieramy gospodarkę, ale nawet o centymetr nie luzujemy reguł sanitarnych, zasad odstępu między ludźmi — podkreślał premier Mateusz Morawiecki przy okazji informowania o znoszeniu niektórych ograniczeń.

Już od 4 maja otwarte zostały hotele i miejsce noclegowe. Przywrócona została możliwość korzystania z rehabilitacji. Nie oznacza to jednak, że otwarte zostaną salony masażu.

Tego samego dnia rząd umożliwił korzystanie z centrów handlowych, ale przy zachowaniu odpowiednich zasad sanitarnych.

Od poniedziałku 4 maja przestały też obowiązywać godziny, podczas których osoby w wieku powyżej 65 lat, jako jedyne mogły robić zakupy. Do tej pory w godzinach od 10 do 12 w sklepach



Od 6 maja można będzie otwierać przedszkola

mogły przebywać jedynie osoby w tym właśnie wieku. Wraz z wprowadzeniem kolejnego etapu „odmrażania” gospodarki oraz otwarcia galerii handlowych, godziny dla seniorów przestają obowiązywać. Czas pokazał, że podczas „godzin dla seniorów” w sklepach bywało pusto. Równocześnie osoby starsze mogły robić zakupy w każdej innej godzinie. Teraz, gdy w sklepach może przebywać więcej osób, zostają otwarte galerie, zasadnym wydaje się zniesienie tego zapisu.

Zakupy w galeriach? Tak, ale z ograniczeniami. Na 15 metrów kwadratowych może przypadać jeden klient. Przy wejściu do obiektu należy zdezynfekować ręce, a podczas zakupów trzeba pamiętać o obowiązku zasłaniania ust i nosa. Dystans społeczny nadal obowiązuje. Klienci będą musieli nosić rękawiczki — jednorazowe lub foliowe

— i to sklepy mają je zapewnić. Te z ubraniami mają ponadto obowiązek dezynfekowania przebieralni po każdej osobie. Na terenie galerii handlowych nieczynne będą restauracje, siłownie, sale zabaw, nie będzie także handlu na tzw. wyspach.

Otwarte zostały także biblioteki i muzea, a od 6 maja do żłobków i przedszkoli mogą wrócić dzieci, których rodzice nie mogą im zapewnić opieki. Decyzja w sprawie otwarcia placówek będzie jednak uzależniona od organów założycielskich.

Premier Mateusz Morawiecki poinformował o kluczowych kryteriach otwierania kolejnych etapów.

— Pierwszy to stosunek osób, które wyzdrowiały w stosunku do nowych zachorowań. Drugi to dystansowanie społeczne, trzeci — wydajność służby zdrowia — tłumaczył.

PANDEMIA W POWIECIE

Z informacji Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Mławie z 3 maja 2020 r. wynika, że w powiecie mławskim jest 95 osób objętych kwarantanną domową, a nadzorem epidemiologicznym 16 (dane z godz. 13.00).

Nikt nie jest hospitalizowany z powodu koronawirusa i nikt z tego powodu nie zmarł. Natomiast u jednej osoby potwierdzono laboratoryjnie wynik dodatni i jedna osoba ozdrowiała.

Przypominamy, że liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim na terenie całego województwa mazowieckiego publikowana jest na stronie Mazowieckiego Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego: www.wsse.waw.pl w meldunkach codziennych po godzinie 16.00

Niższa subwencja oświatowa

OŚWIATA || Minister Edukacji Narodowej przekazał Urzędowi Miasta Mławy informację o obniżeniu kwoty subwencji oświatowej w stosunku do planów z października 2019 r.

Koszty miasta na oświacie wzrastają w tym roku dokładnie o 434 935 złotych.

Rzecznik Prasowy UMM Magdalena Grzywacz na stronie urzędu napisała: „Jeszcze w lutym planowana subwencja na wszystkich uczniów szkół podstawowych w Mławie wynosiła 24 370 528 zł.

Na podstawie przesłanych przez Ministra Edukacji Narodowej informacji tworzony był budżet mławskiej oświaty i całego miasta. Na tej podstawie służby finansowe wyliczyły, że średnio do kształcenia każdego ucznia w publicznych



podstawówek miasto w tym roku dopłaci 2 683,46 zł.

Jednakże ostateczna kwota części oświatowej subwencji ogólnej uległa zmianie i Miasto Mława otrzyma o 434 935

zł mniej środków w stosunku do kwoty planowanej na początku roku.

Szkoły to jeden z elementów kształcenia dzieci na ścieżce edukacyjnej. Placówki szkolne poprzedzają żłobki i przedszkola, które wymagają jeszcze większych nakładów finansowych ze strony miasta.

Przypomnijmy, że koszt utrzymania jednego dziecka w żłobku prowadzonym przez miasto wynosi 17 218,80 zł rocznie, a dotacja na ten cel — 1485 zł na dziecko rocznie. Tym samym do opieki żłobkowej miasto dokłada 15 733,80

zł na dziecko — ogółem 472 014 zł rocznie.

Natomiast utrzymanie jednego dziecka w przedszkolu kosztuje 9 590,31 zł rocznie, dotacja zaś — 1 350,67 zł na przedszkolaka. W związku z tym miasto — uzupełniając deficyt — dopłaca do każdego dziecka 8 239,64 zł, czyli 9 351 991,40 zł rocznie.

Jeszcze wczoraj pisaliśmy, że w tym roku do systemu oświaty Miasto Mława będzie musiało dopłacić z budżetu 16 639 993,80 zł. Dziś już wiemy, że kwota ta będzie wyższa i wyniesie dokładnie 17 074 928,80 zł”

Inf. UMM

CIĘŻARÓWKA UDERZYŁA W DRZEWO



NA SYGNALE || W czwartek 30 kwietnia w Uniszkach Cegielnia, w gminie Wieczfnia Kościelna, samochód ciężarowy uderzył w drzewo. Kierująca autem kobieta trafiła do szpitala. Ciąglik siodłowy z naczepą, który uderzył w przydrożne drzewo przewoził proszek do prania. — Z niewyjaśnionych przyczyn uderzył przodem w przydrożne drzewo. W wyniku zdarzenia uszkodzona została kierująca

pojazdem kobieta, która z obrażeniami twarzy przewieziona została do mławskiego szpitala — poinformował Jacek Dryll, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Mławie. Zdarzenie miało miejsce na drodze prowadzącej z Uniszek Zawadzkich do Windyk. IP

Mandaty karne to ostateczność

NASZA ROZMOWA || O tym jak stan pandemii związany z koronawirusem wpłynął na nasze zachowania oraz bezpieczeństwo mieszkańców powiatu mławskiego rozmawiamy dzisiaj z asp. szt. Anna Pawłowską, oficerem prasowym Komendy Powiatowej Policji w Mławie.

— Czy od czasu wprowadzenia obostrzeń związanych z pandemią liczba przestępstw na terenie powiatu zmniejszyła się, czy też odwrotnie?

— Obecna sytuacja epidemiologiczna nie ma większego znaczenia, jeśli chodzi o liczbę zdarzeń o charakterze kryminalnym.

— Dużo się teraz mówi o tym, że izolacja sprzyja zachowaniom agresywnym, przemocy w rodzinie. Jakże są doświadczenia naszej mławskiej policji w tym zakresie?

— Nie obserwujemy znaczących zmian, jeśli chodzi o liczbę zgłoszeń czy ilość wszczętych procedur Niebieska Karta na terenie powiatu mławskiego. Zdajemy sobie jednak sprawę z tego, że policyjne statystyki nie odzwierciedlają w całości problemu przemocy domowej. Osoby dotknięte przemocą często decydują się na szukanie pomocy dopiero w ostateczności, tkwiąc przez lata w domowym piekle. Izolacja może sprzyjać zachowaniom patologicznym, dlatego ważna jest reakcja świadków — sąsiadów, znajomych, rodziny. Taką informację można przekazać policji anonimowo. Jeśli ofiara przemocy z różnych względów nie może wykonać połączenia głosowego i wezwać pomocy, może to zrobić poprzez aplikację Alarm 112.

— Czy mieszkańcy powiatu mławskiego są zdyscyplinowani i przestrzegają zasady noszenia maseczek ochronnych? Zdarzyły się kary, upomnienia, pouczenia?

— Naszym głównym zadaniem, co do obecnych zasad ostrożności związanych z epidemią jest informowanie mieszkańców oraz udzielanie pomocy. Mandaty karne to ostateczność. Stosowane są w sytuacjach rażącego naruszenia zasad bezpieczeństwa. Co do obowiązku zasłaniania ust i nosa, policjanci stosują najczęściej zwrócenie uwagi, ostrzeżenie. Pouczenie natomiast — to już czynność związana z legitymowaniem. Policjanci zastosowali jak do



Asp. szt. Anna Pawłowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Mławie

tej pory 18 takich pouczeń, 22 mandaty oraz 12 wniosków do sądu. Do każdej sytuacji policjanci podchodzą indywidualnie.

— A policjanci, czy czują się bezpiecznie? Mają wystarczającą ilość środków ochrony osobistej?

— Jesteśmy wyposażeni w maseczki, rękawiczki, kombinezony ochronne, środki dezynfekujące. Nasza służba odbywa się normalnie — oczywiście z zachowaniem środków ostrożności.

— Jak bardzo sytuacja, w której policjanci muszą sprawdzać osoby na kwarantannie utrudnia im normalną służbę?

— Zadania związane z kontrolą osób objętych kwarantanną są w pewnym stopniu dodatkowym obciążeniem. W tej chwili objętych kwarantanną są 122 osoby, (od początku epidemii 500 osób). Pracę ułatwia nam jednak fakt, że blisko połowa izolowanych osób korzysta z mobilnej aplikacji Kwarantanna domowa.

EWA LUBIŃSKA

e.lubinska@gazetaolsztynska.pl

Policjanci zastosowali jak do tej pory 18 pouczeń, 22 mandaty oraz 12 wniosków do sądu. Do każdej sytuacji podchodzą indywidualnie.

UCIEKAŁ PRZED POLICJĄ



NA SYGNALE || Policjanci zatrzymali mieszkańca powiatu żuromińskiego, który uciekł przed kontrolą drogową. Okazało się, że mężczyzna nigdy nie miał uprawnień do kierowania. Do zdarzenia doszło 28 kwietnia chwilę po godz. 20.00. Patrol ruchu drogowego zauważył pojazd marki Honda Civic, którego kierowca przekroczył prędkość w terenie zabudowanym. Na widok policyjnego patrolu i sygnatów do zatrzymania, kierujący hondą przyspieszył. W aucie znajdowały się wówczas dwie osoby. Kierowca uciekł przed pościgiem, skręcając w drogę gruntową, a następnie do lasu. Policjanci jednak szybko usta-

lili uciekiniera. Patrol policji, posługując się urządzeniem TruCAM, łączącym funkcje detekcji prędkości oraz rejestracji wideo i zdjęć. Mężczyzna zgłosił się już do posterunku policji w Bieżuniu. Jak się okazało, 33-latek próbował uniknąć policyjnej kontroli, bo nigdy nie miał uprawnień do kierowania. — Usłyszał zarzut niezatrzymania się do kontroli drogowej. Zgodnie z art. 178 b Kodeksu karnego, za niezatrzymanie się do kontroli ruchu drogowego, grozi kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności — poinformowała asp.szt. Anna Pawłowska, oficer prasowy KPP w Mławie. **Inf. KPP**

UCZCILI ROCZNICĘ KONSTYTUCJI 3 MAJA



TRADYCJA || W tym roku Święto Narodowe Trzeciego Maja celebrowaliśmy kameralnie. Nie było tradycyjnych miejskich uroczystości, wielu mieszkańców natomiast wywiesiło biało-czerwone flagi na swoich posesjach. Przedstawiciele władz samorządowych złożyli kwiaty pod Dębem Niepodległości w miejskim parku. Kwiaty pod dębem niepod-

ległości złożyli m.in. Poseł na Sejm RP Anna Cicholska, przedstawiciele władz miasta z Burmistrzem Miasta Mława Sławomirem Kowalewskim i Przewodniczącym Rady Miasta Lechem Prejsem na czele, przedstawiciele władz powiatu — Starosta Mławski Jerzy Rakowski i Przewodniczący Rady Powiatu Jan Łukasik, harcerze, rekonstruktorzy cywilni oraz mławianie prywatnie. **KN / UMM**

KONDOLENCJE

Wyrazy szczerego żalu
i głębokiego współczucia

Najbliższej Rodzinie

ś. † p.

Aleksandra Wójcika

składają
koledzy i przyjaciele Zmarłego

Przeżyliśmy wiele wspólnych chwil,
które na trwałe zapisały się
w naszej pamięci
i nie pozwolą nigdy zapomnieć
tego Wspaniałego Człowieka.

Niech spoczywa
w pokoju

130 lajków dla pana Mariusza!

ZDJĘCIE TYGODNIA || Od tego wydania Nowego Kuriera Mławskiego będziemy publikowali Zdjęcie Tygodnia. Dzisiaj wyjątkowo aż pięć fotografii, które zdobyły najwięcej lajków na naszym profilu portalu społecznościowego facebook. Za tydzień kolejne.



Fot. Mariusz Olszak

130 lajków

Zdjęcie Tygodnia wykonał Mariusz Olszak. Sprawdziliśmy i to właśnie na tę fotografię najczęściej oddawaliście państwo swoje głosy w poprzednim tygodniu. Było ich aż 130!

Na czym polega nasza zabawa? Otóż, codziennie publikujemy jedną fotografię, opisaną jako „Zdjęcie Dnia” na naszym profilu na facebooku. Później przez cały tydzień śledzimy ile każde ze zdjęć ze-

brało lajków. Te które mają ich najwięcej, publikujemy na łamach papierowego wydania Nowego Kuriera Mławskiego.

Początkowo chcieliśmy publikować jedynie jedną fotografię, jednak kilkudziesięciu Internautów nie tylko przysłało nam swoje prace mailem, ale też wstawiło je w komentarze pod postem o naszej zabawie i to właśnie te fotografie zdobyły największe poparcie naszych Czytelników. Postanowiliśmy, że

pierwsza publikacja obejmie aż pięć zdjęć.

Uzasadnieniem niech będzie fakt, że Zdjęcie Tygodnia, jak wspomnieliśmy, zdobyło aż 130 głosów, ale także aż pięć zdjęć autorstwa Sandry Łucjanek zbliżyło się do setki lajków.

Zapraszamy do naszej zabawy, ale też do oglądania zdjęć na naszym profilu FB, na którym witamy Was codziennie nowym zdjęciem.

EWA LUBIŃSKA

e.lubinska@gazetaolsztynska.pl

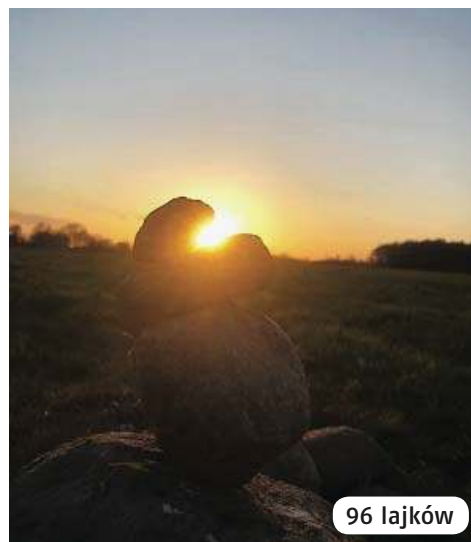


Fot. Sandra Łucjanek (4)

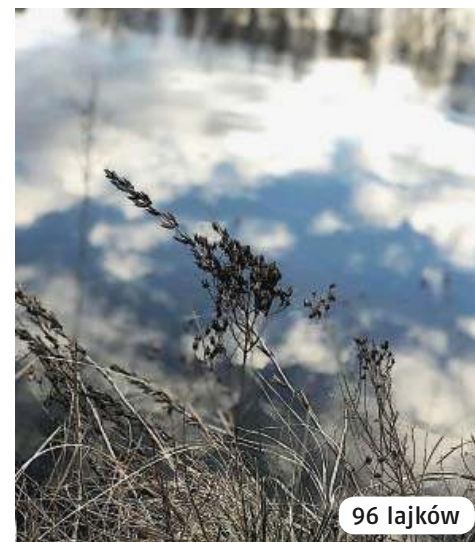
98 lajków



104 lajki



96 lajków



96 lajków

Uzależnienia, to ciągle spory problem

ZDROWIE || Uzależnienia, to problem, z którym jako społeczeństwo walczymy od zawsze. Jednak z rozwojem cywilizacji substancje uzależniające są coraz bardziej niebezpieczne.

Srodki te dzielimy na legalne i nielegalne. Do legalnych zaliczamy np. alkohol, tytoń, leki, takie jak środki nasenne, czy uspokajające. Te nielegalne to między innymi: stymulanty, opiaty, cannabis, LSD — środki, które wprowadzają człowieka w odmienny stan psychiczny.

Są też oczywiście uzależnienia behawioralne, czyli zaburzenia popędów, czy nawyków, takich jak: zakupoholizm, uzależnienie od gier komputerowych, hazard, czy seksuolizm, hazard. Warto wspomnieć, że

każde z tych uzależnień można leczyć. I to akurat jest dobra wiadomość.

Cechą wspólną wszystkich wymienionych substancji jest to, że człowiek dąży do tego, aby pod ich wpływem zmienić swoją świadomość.

Jak się zaczyna uzależnienie? Czy człowiek jest w stanie wyłapać ten moment, w który potrzebna mu jest pomoc, leczenie?

Młodzi ludzie eksperymentują z narkotykami. Wynika to często z ich ciekawości świata. Słyszą różne opowieści innych

o skutkach działania takiego, czy innego środka. Do tego dochodzi zachęta tych bardziej doświadczonych lub po prostu dilerów, którzy ma w tym interes. Okres dorastania to czas, w którym opinia na nasz temat wyrażana w grupie rówieśniczej jest bardzo ważna. Niektórzy sięgają po substancje uzależniające wskutek zaburzonej relacji rodzinnych, odrzucenia, ciężkiej choroby, przemocy w rodzinie, biedy, które wywołują silny stres. Środki odurzające mają im zapłacić pustkę, neutralizować poczucie samotno-



Fot. pibabav.com

ści. Substancje psychoaktywne wpływają na ich organizm, dają pewnego rodzaju ulgę. To niebezpieczna sytuacja.

Trzeba tu przypomnieć, że w przypadku uzależnienia samo odstawienie substancji nie daje uwolnienia, bo środek ten wszedł w skład metabolicznego organizmu.

Zostaje więc cały balast psychofizyczny, który powoduje, że człowiek jest uzależniony i dlatego musi się poddać terapii.

A wspomnianą terapię prowadzi się w różnych sy-

stemach, np. w warunkach ambulatoryjnych, czyli specjalistycznych poradniach leczenia uzależnień lub w systemie leczenia całodobowego.

Poruszamy ten temat, bo niejednokrotnie pisaliśmy o wypadkach drogowych, awanturach domowych, czy zwykłych wybrykach chuligańskich, które na ogół mają swoje źródło w spożytych przez sprawców środkach odurzających i oczywiście uzależniających. Warto więc do tematu wracać co jakiś czas.

Ewa Lubińska

Zdalna sesja sejmiku wojewódzkiego

SESJA || Pierwsza zdalna sesja sejmiku województwa odbyła się 28 kwietnia. Jednym z poruszanych tematów był stan realizacji prowadzonego przez samorząd Mazowsza projektu, w ramach którego do szpitali codziennie trafia sprzęt i środki ochrony.

Ponad 120 mln zł środków z UE już zaangażowanych, do szpitali codziennie dostarczane są kolejne partie sprzętu i środków ochrony osobistej, a w ubiegłym tygodniu sprowadzonych zostało z Chin 14 ton maseczek, gogli i przyłbic – tak przedstawia się najświeższy bilans.

Samorząd Mazowsza jako pierwszy polski region uruchomił środki unijne na walkę z koronawirusem w ramach projektu „Zakup niezbędnego sprzętu oraz adaptacja pomieszczeń w związku z pojawieniem się koronawirusa SARS-CoV-2 na terenie województwa mazowieckiego”. Projekt będzie realizowany do końca roku 2020, z możliwością przedłużenia, w zależności od rozwoju epidemii w kraju.

DO TEJ PORY ZAWARTYCH ZOSTAŁO 79 UMÓW (STAN NA 24 KWIETNIA BR.), W RAMACH KTÓRYCH ZAANGAŻOWANYCH ZOSTAŁO PONAD 82 PROC. ŚRODKÓW, CZYLI PONAD 120 MLN ZŁ (UMOWY PODPISANE I W TRAKCIE REALIZACJI).

Poza zakupem niezbędnego sprzętu specjalistycznego i środków ochrony osobistej, samorząd Mazowsza podpisał także umowę z ALAB laboratoryjną Sp. z o.o. na wykonywanie testów na obecność koronawirusa u personelu medycznego, który miał kontakt z osobami zarażonymi lub z podejrzeniem zarażenia. Z puli 7000 testów wykonanych zostało już ponad 3400.

W ramach projektu podpisano umowy na ponad 120 mln zł. Zakupiono ponad 3650 sztuk sprzętu specjalistycznego, w tym: tomografy, aparaty RTG, respiratory, kardiomonitor, łóżka do intensywnego nadzoru, busy do przewozu osób zakażonych niewymagających opieki medycznej, termometry bezdotykowe czy pulsoksymetry.

Udało się już także zakupić ponad 6,5 mln sztuk środków ochrony osobistej, w tym ma-



Fot. r. materiały urzędu marszałkowskiego

seczki, gogle, przyłbice, ochraniacze na buty, rękawiczki czy płyny do dezynfekcji osób i sprzętu.

24 kwietnia br. władze Mazowsza sprowadziły z Chin 14 ton maseczek, gogli i przyłbic. To pierwsza z dwóch planowanych dostaw. Wartość zamówienia to ponad 16 mln zł.

Codziennie do mazowieckich szpitali trafia sprzęt specjalistyczny i środki ochrony osobistej. Do tej pory udało się już przekazać 611 sztuk sprzętu, w tym respiratory, aparaty RTG, termometry, urządzenia do dekontaminacji/zamgławiania/ozonowania.

W ubiegłym tygodniu do stacji pogotowia w Płocku, Ostrołęce, Radomiu, Siedlcach i Warszawie dostarczone zostały specjalne busy do przewozu osób zakażonych, niewymagających wsparcia ratowników medycznych. Ponadto do szpitali trafiło już także ponad 770 tys. sztuk środków ochrony osobistej, w tym, maseczek, gogli, przyłbic, fartuchów, rękawiczek czy kombinezonów.

Radni województwa mazowieckiego podjęli we wtorek decyzję o przeznaczeniu 600 tys. zł na zakup sprzętu oczyszczającego i dezynfekującego powietrze dla domów pomocy społecznej. W sumie zakupionych zostanie 60 urządzeń.

W domach pomocy społecznej przebywają osoby najbardziej narażone na zakażenie i komplikacje w przypadku zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2. Trudne warunki mają również pracownicy DPS-ów. Od początku ze środowisk pracowników pomocy społecznej płynęły apele o zabezpieczenie ich pracy.

Domy pomocy społecznej prowadzone są przez samorządy gmin lub powiatów, a także przez fundacje lub podmioty

prywatne. Z powodu ograniczeń prawnych, proponowane przez samorząd województwa wsparcie może trafić jedynie do DPS-ów prowadzonych przez samorządy.

— Podopieczni domów pomocy społecznej oraz ich pracownicy są bardzo narażeni na zakażenie — mówi marszałek województwa Adam Struzik. — W ich przypadku do walki z epidemią niezbędne jest trzymanie się rygorystycznych procedur, ale też stosowanie dodatkowych zabezpieczeń, a tych często brakuje. Dlatego decydujemy się na przekazanie sprzętu do dezynfekcji powietrza, który kupimy za środki wygospodarowane przez Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej.

Urządzenia do dezynfekcji pomieszczeń zmniejszą ryzyko zakażenia w domach pomocy społecznej.

— Domy pomocy społecznej w całym kraju znalazły się w wyjątkowo trudnej sytuacji. Z jednej strony podopieczni są w grupie największego ryzyka zachorowań i komplikacji przy zakażeniu się koronawirusem. Z drugiej – pracujący tam personel jest w stanie pomagać tylko wtedy, gdy może w bezpieczny sposób opiekować się pensionariuszami. Wiemy, że DPS-y z Mazowsza pilnie potrzebują dodatkowego wsparcia — wyjaśniała Elżbieta Lanc, członek zarządu województwa mazowieckiego.

— Od początku ogłoszenia epidemii w kraju podejmujemy różne działania, które są wsparciem dla seniorów, osób z niepełnosprawnościami, organizacji pozarządowych działających na rzecz różnych wykluczonych grup. Zdecydowaliśmy, że w momencie, gdy nie ma sposobności do przygotowywania szkoleń, konferencji i spotkań, które organi-

zowaliśmy dla tych grup i dla pracowników pomocy społecznej, środki na te wydarzenia chcemy przeznaczyć na najpilniejsze potrzeby placówek, bo liczy się teraz bezpieczeństwo ich pracowników i podopiecznych — podsumowuje Mariusz Budziszewski, zastępca dyrektora Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej.

W subregionie ciechanowskim urządzenia trafią do siedmiu placówek: DPS w Obrytem, DPS w Ołdakach, DPS w Bądzynie, DPS w Karolinowie, DPS „Kombatant”, DPS w Ciechanowie przy ul. Kruczej i do Krajowego Ośrodka Mieszkalno-Rehabilitacyjnego dla Osób Chorych na Stwardnienie Rozsiane w Dąbku.

3 mln zł przeznaczy samorząd Mazowsza na remonty i modernizację strażnic OSP. Ostateczną decyzję, gdzie zostanie skierowane wsparcie, podjęli dziś radni województwa mazowieckiego.

Decyzją radnych 158 miast i gmin na Mazowszu będzie mogło zrealizować niezbędne prace remontowe w strażnicach OSP, w tym m.in. remonty posadzek, dachów, elewacji i stolarki okiennej, a także wymiana instalacji elektrycznej.

— To już kolejne wsparcie dla strażaków ochotników. Wcześniej, w ramach projektu unijnego przeznaczyliśmy 8 mln zł na zakup środków ochrony osobistej. Rozstrzygnięcie konkursu na strażnice jest ważne nie tylko ze wzglę-

dów bezpieczeństwa czy poprawy warunków stacjonowania druhów ochotników, to również możliwość pracy dla lokalnych przedsiębiorców, którzy te remonty będą mogli wykonać — podkreśla marszałek Adam Struzik.

W tegorocznej edycji programu Mazowieckie Strażnice OSP-2020 wpłynęło w sumie 258 wniosków. Ostatecznie dofinansowanie w wysokości w sumie 3 mln zł trafi do 158 mazowieckich gmin i miast.

W subregionie ciechanowskim na dofinansowanie może liczyć aż 19 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych. Łącznie do powiatów: ciechanowskiego, pułtuskiego, mławskiego, płońskiego i żuromińskiego trafi ponad 359 tys. zł.

REKLAMA

przetarg

Mława, 29.04.2020 r.

GPP6840.19.2019.EW

Wyciąg z ogłoszenia o pierwszym przetargu pisemnym ograniczonym

BURMISTRZ MIASTA MŁAWA

o g ł a s z a

pierwszy przetarg pisemny ograniczony na **sprzedaż nieruchomości komunalnej oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka 2479/31** o pow. 0,0028 ha, położonej w Mławie, przy ul. **Anny Dobrskiej**. Nieruchomość ma urzędową księgę wieczystą nr PL1M/00041 03Q/0. Nieruchomość ma dostęp do drogi publicznej.

Nieruchomość położona jest na terenie, dla którego obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. W planie miejscowym teren oznaczony jest symbolem 30.U i przeznaczony pod usługi handlu o powierzchni sprzedaży do 400 m², biur i administracji oraz pozostałe usługi podstawowe.

Wybór formy przetargu ograniczonego uzasadniony jest tym, iż nieruchomość nie może być zagospodarowana jako odrębna nieruchomość, natomiast może poprawić warunki zagospodarowania przyległych nieruchomości. Nieruchomość zostanie sprzedana w drodze przetargu ograniczonego na poprawienie warunków zagospodarowania (powiększenia) przyległych nieruchomości. W przetargu mogą uczestniczyć wyłącznie właściciele przyległych nieruchomości. W przypadku jeśli przyległa nieruchomość stanowi współwłasność kilku osób, w przetargu muszą uczestniczyć wszyscy współwłaściciele łącznie.

Na sąsiedniej nieruchomości nr 2479/3 znajduje się pawilon handlowy, którego boczne wejście jest położone w ścianie na granicy działek nr nr 2479/31, 2479/3. Nad nieruchomością nr 2479/31 znajduje się okap pawilonu handlowego, położonego na działce nr 2479/3. Na nieruchomości nr 2479/31 znajdują się przyłącza kanalizacji lokalnej do pawilonów handlowych a na granicy nieruchomości nr nr 2479/30, 2479/31 znajduje się studnia kanalizacji lokalnej wraz z przyłączami do pawilonów handlowych. Na nieruchomości nr 2479/31 znajduje się przyłącze sieci gazowej. Nabywca nieruchomości nr 2479/31 w umowie sprzedaży zawieranej w wyniku niniejszego przetargu ustanowi nieodpłatnie i na czas nieokreślony służebności gruntowe na rzecz każdorazowych właścicieli nieruchomości nr nr 2479/2, 2479/3, 2479/4. Ewentualna przebudowa kolidujących urządzeń uzbrojenia technicznego terenu oraz wyznaczenie punktów granicznych nastąpi na koszt nabywcy.

Cena wywoławcza: **5 040,00 zł (słownie złotych: pięć tysięcy czterdzieści 00/100).**

Wadium: **500,00 zł (słownie złotych: pięćset 00/100).**

Sprzedaż nieruchomości podlega opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług VAT wg stawki 23%. Podatek VAT należy dodać do ceny wywoławczej i ceny sprzedaży nieruchomości. Pisemne oferty należy składać w kancelarii Urzędu Miasta Mława, 06-500 Mława, ul. Stary Rynek 19, w terminie do dnia **5 czerwca 2020 r. do godz. 15.00** w zamkniętych kopertach zaadresowanych: Burmistrz Miasta Mława, 06-500 Mława, ul. Stary Rynek 19 i opatrzonych napisem „Pierwszy przetarg pisemny ograniczony na sprzedaż nieruchomości nr 2479/31 – ul. Anna Dobrskiej”.

Jawna część przetargu odbędzie się w dniu 9 czerwca 2020 r. o godz. 10.30 w Urzędzie Miasta Mława, ul. Stary Rynek 19, kancelaria Urzędu. Jawna część przetargu odbywa się w obecności oferentów.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Mława, ul. Stary Rynek 19, oraz opublikowane na stronie internetowej Urzędu Miasta Mława w Biuletynie Informacji Publicznej www.mlawa.pl.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miasta Mława, Wydział Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego, ul. Stary Rynek 19, pok. 14, tel. 23 654 32 53 waw. 401.

Nie umiem uspokoić sumienia

W WYPADKU, KTÓRY NIEUMYŚLNIE SPOWODOWAŁ PAN ANDRZEJ, ZGINĄŁ MŁODY CZŁOWIEK, BYŁ OJCEM I MĘŻEM. PAN ANDRZEJ NIE POTRAFI O TYM ZAPOMNIEĆ. ODNALAZŁ RODZINĘ ZMARŁEGO, POPROSIŁ O PRZEBACZENIE. — TAKICH TRAUMATYCZNYCH PRZEŻYĆ NIE DA SIĘ WYMAZAĆ Z PAMIĘCI — MÓWI.

Był mroźny styczniowy wieczór. Pan Andrzej po skończonej pracy w warsztacie samochodowym wsiadł do auta i ruszył do domu. Do swojej rodziny: żony i trójki dzieci. Nic nie zapowiadało tragedii. Ruszył w drogę, którą każdego dnia pokonywał dwa razy... Było ślisko. W pewnym momencie na zakręcie drogi auto zaczęło się wyrywać spod kontroli mężczyzny.

— Zobaczyłem jadący z przeciwka samochód. Próbowałem manewrować kierownicą, hamować... Niestety nie mogłem nic zrobić. Wiedziałem, że nie unikniemy zderzenia. Nie czułem strachu, modliłem się tylko, żebym mógł jeszcze zobaczyć żonę i dzieci. Potem był huk i ciemność — opowiada.

PAN ANDRZEJ ZNALAZŁ SIĘ W SZPITALU. PRZEZ KILKA DNI LEKARZE WALCZYLI O JEGO ŻYCIE. MIAŁ POŁAMANE NOGI, ŻEBRA I POWAŻNE OBRAŻENIA GŁOWY. KIEDY ODZYSKAŁ PRZYTOMNOŚĆ, NIEWIELE PAMIĘTAŁ Z WYPADKU. ŻONA I RODZICE CAŁY CZAS CZUWALI PRZY NIM.



foto. Joanna Karzyńska

Kiedy pan Andrzej dowiedział się, że ten człowiek nie żyje, wpadł w depresję

— Okazało się, że przez ponad tydzień byłem w śpiączce. Trudno mi było skupić myśli, bo ból był ogromny — mówi. — Nie miałem siły się ruszyć, każda część ciała mnie bolała, dużo spałem. Drugiego czy trzeciego dnia po wybudzeniu zapytałem żonę, co się stało z ludźmi z tego drugiego auta. Unikała tematu, a ja nie byłem świadomy, jaki dramat rozegrał się na drodze.

Dopiero po kilku tygodniach pan Andrzej dowiedział się, że autem, z którym się zderzył, podróżowała rodzina z dwójką dzieci. Kierowca, pan Mariusz, ojciec rodziny, niestety pomimo szybkiej pomocy medycznej zmarł po dwóch dniach walki o życie. Nie odzyskał przytomności. Żona mężczyzny miała złamaną rękę, a dzieci doznały drobnych potłuczeń.

— Kiedy dowiedziałem się, że ten człowiek nie żyje, wpad-

łem w depresję. Nie mogłem uwierzyć, że zabrałem dzieciom ojca, tej kobiecie męża, a jego rodzicom syna — wspomina. — Ten człowiek miał zaledwie 39 lat, był młodszy ode mnie o siedem lat. Obwinałem siebie o całą tragedię. Złamałem się, nie chciałem patrzeć na swoje dzieci, żonę, bo wydawało mi się, że w ich oczach jestem mordercą. Tyśięć razy analizowałem każdy szczegół, przypominałem sobie drogę z pracy. Nie umiałem sobie odpowiedzieć na pytanie, jak to się stało.

ŻONA PANA ANDRZEJA BYŁA ZANIEPOKOJONA STANEM MĘŻA. ROZMAWIAŁ Z NIM PSYCHIATRA, JEDNAK

NIEWIELE TO POMAGAŁO. STAN PSYCHICZNY MĘŻCZYZNY SIĘ POGARSZAŁ. MIEWAŁ ŁĘKI, W NOCY BUDZIŁ SIĘ Z KRZYKIEM, ODMAWIAŁ LECZENIA I REHABILITACJI... POWRÓT DO ZDROWIA FIZYCZNEGO TRWAŁ PONAD ROK. KIEDY MĘŻCZYZNA MÓGŁ PORUSZAĆ SIĘ SAMODZIELNIE, WYBRAŁ SIĘ NA CMENTARZ, NA GRÓB CZŁOWIEKA, KTÓRY ZGINĄŁ W WYPADKU.

— Zapaliłem znicze, usiadłem na ławce i rozplakałem się jak dziecko — przyznaje. — Z fotografii na pomniku spoglądał na mnie młody człowiek, który zapewne miał wiele planów i marzeń na przyszłość. On też, tak jak ja miał dzieci, żonę, rodzinę. Czułem się winny, że zniszczyłem życie tak wielu osób. Myślałem o swojej rodzinie i nawet nie chciałem myśleć, jak by się czuli, gdybym to ja był na miejscu tego człowieka. Jak poradziliby sobie, co by czuli? Plakałem, bo dotarło do mnie, że nie jestem w stanie zrobić nic, by przywrócić temu człowiekowi życie. Bolesna prawda, którą musiałem przyjąć do wiadomości. Czekałem na rozprawę sądową, myślałem, że może tam spotkam rodzinę zmarłego, że będę miał szansę przeprosić, błagać o wybaczenie.

NA ROZPRAWIE SĄDOWEJ NIE POJAWIŁ SIĘ NIKT Z RODZINY ZMARŁEGO. ZAPADŁ WYROK W ZAWIESZENIU, PONIEWAŻ STWIERDZONO, ŻE PAN ANDRZEJ NIE DOSTOSOWAŁ PRĘDKOŚCI DO ZŁYCH WARUNKÓW PANUJĄCYCH NA DRODZE. JEDNAK MĘŻCZYZNA WCIAŻ CZUŁ SIĘ WINNY. ODNALAZŁ RODZINĘ ZMARŁEGO. POJECHAŁ DO NICH, BY PRZEPROSIĆ.

— Drzwi otworzyła mi młoda kobieta o bardzo smutnych oczach, a tuż za nią stała kilkuletnia dziewczynka — opowiada pan Andrzej. — Wiedziałem, że czeka mnie trudna rozmowa. Kobieta była zaskoczona moją wizytą, ale zaprosiła mnie do domu. Powiedziałem, kim jestem i dlaczego przyjechałem do nich. Opowiedziałem, co się przez ten rok u mnie działo, jak bardzo przeżyłem wiado-



Nie umiałem powstrzymać łez. Pani Anna powiedziała, że widocznie Bóg miał taki plan na ich życie.

mość ośmiereci jej męża i o wyrzutach sumienia, które mnie dręczą. Przez całą rozmowę pani Anna ocierała łzy. Opowiedziała mi, że bardzo tęskni za mężem, a dzieci za ojcem. Nie umiałem powstrzymać łez. Pani Anna powiedziała, że widocznie Bóg miał taki plan na ich życie. Wierzy w Boga i jego decyzje. Ma wsparcie w rodzinie i dzieciach. Opuściłem ich dom spokojny, wróciłem do siebie i mocno przytuliłem swoją żonę i dzieci.

Wypadek zostawił trwały ślad w psychice pana Andrzeja. Do dziś nie prowadzi auta. W nocy często nawiedzają go koszmary, w których powoduje wypadek... Wie jednak, że ma dla kogo żyć.

— Często po mszy zostaję w kościele, by się pomodlić za rodzinę pani Anny i jej zmarłego męża — mówi. — Wiem, że takich traumatycznych przeżyć nie da się wymazać z pamięci. Teraz doceniam każdy dzień i nauczyłem się mówić swoim najbliższym, jak wiele dla mnie znaczą i jak bardzo ich kocham. W każdą rocznicę wypadku chodzę na cmentarz na grób pana Mariusza. Nie umiem zapomnieć ani uspokoić sumienia ale nauczyłem się z tym żyć. Dla swojej rodziny...

JOANNA KARZYŃSKA

j.karzyńska@gazetaolsztynska.pl

Płonęły kurniki w Starych Kosinach

NA SYGNALE || Niewiarygodne, ale niestety prawdziwe – w Starych Kosinach w gminie Wiśniewo doszło dwa razy do pożaru kurników – 1 i 2 maja. Na szczęście nikt nie zginął, jednak straty są ogromne. Przyczynę pożarów bada mławska policja.



Do drugiego pożaru kurników doszło 2 maja

Do pierwszego pożaru w Starych Kosinach doszło około godziny 8.00 rano w piątek 1 maja. Wstępnie straty tego dnia oszacowano na 1 800 000 złotych. Strażakom udało się na szczęście uratować mienie o wartości ok. 3 600 000 złotych. W akcji ratowniczej wzięło udział sześć

jednostek Ochotniczych Straż Pożarnych oraz trzy zastępy Państwowej Straży Pożarnej z Mławy.

— Przyczyna pożaru nie jest na tę chwilę znana — poinformował Jacek Dryll, rzecznik prasowy mławskich strażaków.

Niestety nie był to koniec dramatu. Już następnego dnia



Pierwszy pożar wybuchł rano 1 maja

— 2 maja — doszło do kolejnego pożaru w tym samym niemal miejscu. Tym razem kilkanaście minut przed godziną 6.00. Na ratunek ruszyły dwa zastępy PSP i sześć jednostek OSP.

Jak poinformował rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej Jacek Dryll i tym razem szyb-

kie działanie strażaków pozwoliło na uratowanie mienia o wartości 5 milionów złotych.

— 1 maja zapalił się trzeci kurnik, licząc od bramy wjazdowej, a 2 maja był to obiekt szósty. Według informacji uzyskanej od pracowników firmy prawdopodobną przyczyną pożaru była awaria nagrzewnicy gazowej. Spaleniu uległa poło-



wa ściółki i wyposażenia kurnika, natomiast stopieniu pod wpływem wysokiej temperatury około 3/4 wyposażenia obiektu — wylicza Jacek Dryll. — Ogień udało się zatrzymać zanim dostał się pomiędzy warstwy ocieplenia dachu.

Strażakom udało się nie dopuścić do przedostania ognia na konstrukcję dachu, a tym

samym znacznie zminimalizować straty. Akcja ratownicza była o tyle utrudniona, że w kurnikach, co prawda nie było jeszcze kurcząt, ale znajdowała się już wysiółka, która paląc się powodowała ogromne zadymienie.

Przyczyny obu pożarów bada Komenda Powiatowa Policji w Mławie. **IP, lub**

Burmistrz nie udostępnił danych

WYBORY || Ze względu na brak podstaw prawnych burmistrz Mławy Sławomir Kowalewski odmówił przekazania spisu wyborców Poczcie Polskiej.

Na skrzynkę podawczą Urzędu Miasta Mława w czwartek 23 kwietnia 2020 r. o godzinie 2:10 wpłynął wniosek w sprawie przekazania danych ze spisu wyborców sporządzanego i aktualizowanego przez gminę, jako zadanie zlecone, na podstawie rejestru wyborców. Baza danych osobowych miała zawierać m.in. PSE-SEL, imiona i nazwiska i dokładny adres każdego mieszkańca Mławy uprawnionego do głosowania.

Nadawca oczekiwał od urzędu przekazania danych w terminie nie dłuższym niż dwa dni robocze, licząc od dnia otrzymania wniosku. Treść maila podpisana była zwyczajowo: „Z wyrazami szacunku – Poczta Polska”.

Istniały przypuszczenia, że ktoś podszywa się pod Poczta Polską i chce wyludzić dane wrażliwe mieszkańców naszego miasta.

Burmistrz nie odpowiedział na to pismo, ponieważ nie spełniało ono wymogów korespondencji urzędowej. We wtorek 28 kwietnia otwarto drugie pismo nadane przez Poczta Polską, tym razem



Burmistrz Mławy Sławomir Kowalewski

sygnowane podpisami kwalifikowanymi dwóch członków zarządu spółki.

Tego samego dnia Burmistrz Miasta Mława odpisał do Zarządu Poczty Polskiej S.A.: „Uprzejmie informuję, że po przeanalizowaniu treści złożonego wniosku, aktualnie obowiązujących przepisów i zapoznaniu się z oświadczeniem Prezesa UODO ws. pozyskiwania danych osobowych wyborców przez operatora pocztowego, nie znajduje podstawy prawnej do przekazania danych w wymaganym we wniosku zakresie”. W piśmie swym zwrócił uwagę na

fakt, że zgodnie z obowiązującą na dzień 24 kwietnia 2020 r. stanem prawnym, to samorządy realizują zadania związane z organizacją zarządzonych na dzień 10 maja 2020 r. wyborów Prezydenta RP.

Kodeks Wyborczy, ani inna ustawa nie przewidują w tym zakresie udziału w organizacji wyborów Poczty Polskiej. Nie ma również aktu prawnego, który przewidywałby głosowanie w trybie wyłącznej korespondencyjnym.

Projekt ustawy z 6 kwietnia 2020 r. o szczególnych zasadach przeprowadzenia wyborów powszechnych na Prezydenta RP w 2020 r. nie stanowi podstawy działania władzy publicznej, ponieważ nie ma zakończonej procedury ustawodawczej.

Do mławskiego ratusza codziennie wpływają pisma i e-maile od mieszkańców Mławy, którzy nie życzą sobie, aby ich dane wrażliwe były udostępniane komukolwiek, np. Poczcie Polskiej. Powołują się przy tym na obowiązujące nas przepisy RODO.

Magdalena Grzyważ
Rzecznik Prasowy UMM

REKLAMA

przetarg

Mława, 29.04.2020 r.

GPP6840.19.2019.EW

Wyciąg z ogłoszenia o pierwszym przetargu pisemnym ograniczonym

BURMISTRZ MIASTA MŁAWA

ogłasza

pierwszy przetarg pisemny ograniczony na **sprzedaż nieruchomości komunalnej oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka 2479/30** o pow. 0,0025 ha, położonej w Mławie, przy ul. **Anny Dobroskiej**. Nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą nr PL1M/00041 030/0. Nieruchomość ma dostęp do drogi publicznej.

Nieruchomość położona jest na terenie, dla którego obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. W planie miejscowym teren oznaczony jest symbolem 30.U i przeznaczony pod usługi handlu o powierzchni sprzedaży do 400 m², biur i administracji oraz pozostałe usługi podstawowe.

Wybór formy przetargu ograniczonego uzasadniony jest tym, iż nieruchomość nie może być zagospodarowana jako odrębna nieruchomość, natomiast może poprawić warunki zagospodarowania przyległych nieruchomości. Nieruchomość zostanie sprzedana w drodze przetargu ograniczonego na poprawienie warunków zagospodarowania (powiększenia) przyległych nieruchomości. W przetargu mogą uczestniczyć wyłącznie właściciele przyległych nieruchomości. W przypadku jeśli przyległa nieruchomość stanowi współwłasność kilku osób, w przetargu muszą uczestniczyć wszyscy współwłaściciele łącznie.

Na nieruchomości nr 2479/30 oraz na granicy nieruchomości nr nr 2479/30, 2479/31 znajdują się studnie kanalizacji lokalnej wraz z przyłączami do pawilonów handlowych. Nad nieruchomością nr 2479/30 znajduje się okap pawilonu handlowego położonego na działce nr 2479/2. Nabywca nieruchomości nr 2479/30 w umowie sprzedaży zawieranej w wyniku niniejszego przetargu ustanowi nieodpłatnie i na czas nieokreślony służebności gruntowe na rzecz każdego z dotychczasowych właścicieli nieruchomości nr nr 2479/2, 2479/3, 2479/4. Ewentualna przebudowa kolidujących urządzeń uzbrojenia technicznego terenu oraz wyznaczenie punktów granicznych nastąpi na koszt nabywcy.

Cena wywoławcza: **4 550,00 zł (słownie złotych: cztery tysiące pięćset pięćdziesiąt 00/100).**

Wadium: **455,00 zł (słownie złotych: czterysta pięćdziesiąt pięć 00/100).**

Sprzedaż nieruchomości podlega opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług VAT wg stawki 23%. Podatek VAT należy dodać do ceny wywoławczej i ceny sprzedaży nieruchomości. Pisemne oferty należy składać w kancelarii Urzędu Miasta Mława, 06-500 Mława, ul. Stary Rynek 19, w terminie do dnia **5 czerwca 2020 r. do godz. 15.00** w zamkniętych kopertach zaadresowanych: Burmistrz Miasta Mława, 06-500 Mława, ul. Stary Rynek 19 i opatrzonych napisem „Pierwszy przetarg pisemny ograniczony na sprzedaż nieruchomości nr 2479/30 – ul. Anny Dobroskiej”.

Jawna część przetargu odbędzie się w dniu 9 czerwca 2020 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miasta Mława, ul. Stary Rynek 19, kancelaria Urzędu. Jawna część przetargu odbywa się w obecności oferentów.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Mława, ul. Stary Rynek 19, oraz opublikowane na stronie internetowej Urzędu Miasta Mława w Biuletynie Informacji Publicznej **www.mlawapl**.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miasta Mława, Wydział Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego, ul. Stary Rynek 19, pok. 14, tel. 23 654 32 53 wew. 401.

Wojna u bram II Rzeczypospolitej

W TYM ROKU MIJA 75. ROCZNICA PRZYBYWANIA PIERWSZYCH OSADNIKÓW, MIESZKAŃCÓW NEIDENBURG – NIBORK (NIDZICY) DO ZRUJNOWANEGO MIASTA. W TYM TAKŻE Z PÓŁNOCNEGO MAZOWSZA, TUŻ ZA GRANICZNYM KORDONEM. PIERWSI MIESZKAŃCY NIDZICY LICZNIEJ ZACZĘLI PRZYBYWAĆ TU WIOSNĄ 1945 R. PUBLIKUJEMY TRZECIĄ CZĘŚĆ WSPOMNIEŃ LEONTYNY (Z D. KARASEK) MICHAŁSKIEJ, UR. W 1917 ROKU W KULANACH, W POW. MŁAWSKIM. LEONTYNA I MICHAŁ MICHAŁSCY BYLI JEDNYMI Z PIERWSZYCH MIESZKAŃCÓW NIDZICY WIOSNĄ 1945 ROKU.

Wspomina L. Michalska: Tymczasem 31 sierpnia 1939r. kładliśmy się jak zwykle spać, nie spodziewając się, że będzie to ostatnia spokojna noc. Nad ranem 1 września 1939r. przybiegli sąsiedzi krzycząc, że wojska niemieckie przekroczyły naszą granicę. Słyszając to, Władysław Michalski mój teść i kowal z Kulan zaprzęgił natychmiast konie do drogi. Był wczesny ranek. Na wozie znalazłam się razem z moją córką Urszulą oraz teściem, a także jego córką Marianną (z d. Michalską) Pasymowską i z dwojgiem jej dzieci: Zdzisławem i Jadzią oraz z drugą córką Zofią (z d. Michalską) Chmielewską i z jej synem Ryszardem. (Mąż Zofii, Aleksander Chmielewski był rezerwistą jednego z pułków warszawskich w okresie II RP).

Przed wybuchem wojny przebywał nieco we Francji. Jednak w sierpniu lub we wrześniu 1939r. przyjechał do Polski. W Kulanach już nikogo z rodziny nie zastał, więc pojechał do siostry żony, Genowefy i jej męża Jana Klatta oraz ich dzieci Ryszarda i Jerzego w Iłowie k./ Sochaczewa. Dojechał do Klattów i u nich przeczekał zawieruchę wojenną, gdyż Genia chyba została w Iłowie i nie uciekła stamtąd. Co się z kolei działo z bratem m.in. Geni, Eugeniuszem Michalskim, tego już nie wiem. Był najmłodszym z rodzeństwa Michalskich, miał wtedy zaledwie 15 lat.

Natomiast brat, kleryk Tadeusz Michalski przebywał cały okres wojny w Sandomierzu, gdzie kontynuował studia w Seminarium Duchownym. Zaś brat kpr. Leon Michalski (z 11 P. Uł.) po kampanii polskiej w 1939r. został wywieziony do niewoli w Niemczech. Jednak udaje się mu uciec z transportu, (tak jak bratu, kpr. Michałowi Michalskiemu z 3 PSK) i powrócił do Kulan do żony Jadwigi (z d. Kwiatek) M. oraz dzieci Ryszarda i Bogdana. Stamtąd trafia na roboty przymusowe do Neidenburga (Nidzicy), gdzie pracował przez całą wojnę w tartaku.



Kierunek ataku na Mławę z Prus Wschodnich wyznaczały dymy, IX 1939 r.

UCIECZKA Z KULAN

Kiedy uciekaliśmy z Kulan wzięliśmy ze sobą tylko paszę dla dwóch koni i jedzenie oraz koce. Wraz z nami na drugiej furmance jechali Malinowscy, też z naszej wsi. Z Kulan wyjechaliśmy ok. 7 lub 8 rano. Teść Władysław Michalski jechał boczny-

mi drogami. Na gospodarce w Kulanach zostali tylko dziadkowie Jan i Leokadia (z d. Zembrzуска) Pasymowscy. Leokadia leżała w łóżku, bo nie mogła już chodzić. Zaś ich syn, Adam A. Pasymowski, został wcześniej powołany do wojska w BON do kopania rowów pod Ku-

linem i Uniszkami. Po czym przewieziony został (27 VIII 1939r.) do obrony przedpoli Warszawy.

WYJAZD W KIERUNKU MODLINA, ZEGRZA I JABŁONNY

Wyjechaliśmy z Kulan w kierunku na Wieczfnie – Baki i różnymi drogami dostaliśmy się do kolonii mieszkalnej Węgierskie Kąty pod Modlinem, w której byli już Niemcy. Wóz nasz stał tam kilka dni, bo można było tam kupić trochę jedzenia. Stąd musieliśmy ruszać dalej, gdyż bomba lotnicza uderzyła między stojące wozy. Kiedy wyjechaliśmy na drogę, Wojsko Polskie odliczyło pięć furmanek, aby zawiozły paszę dla wojskowych koni chociażby na skraj lasu za Jabłonną i będących w rejonie walk pod Zegrzem. Wokół strzelali i jakiś następny samolot przyleciał za Jabłonną i zrzucił bombę obok nas, ale nie trafił i uciekliśmy do lasu.

Po wyładowaniu zboża, kierując się na Zegrze znowu zatrzymaliśmy się na innej kolonii. Byliśmy tu znowu parę dni. Wtedy też wycofujący się żołnierze polscy wysadzili most i zniszczyli w tym miejscu przejście. Wojsko Polskie w międzyczasie rzucało głodem ludziom chleb.

Jadąc na Zegrze skreśliśmy na lewo, kierując się już na północ. Na Zegrze nie moż-

na już było jechać, bo tam był front. Dopiero, kiedy po kilku dniach front się przesunął, mogliśmy dalej pojechać w kierunku Kulan (próbując wrócić do domu). Wcześniej chcieliśmy jednak pojechać do Jabłonn pod Warszawą (ok. 20 km od stolicy).

SZUKANIE POMOCY U RODZINY WÓJCICKICH Z JABŁONNY I WALKI W STOLICY

Mieszkała tam nasza rodzina Wójcickich, w tym: m.in. córka Antoniego i Anny (z d. Majewskiej) Wójcickich, Michalina (z d. Wójcicka) Rachmielewska z mężem Feliksem oraz siostra lek. stomatologii Apolonia (z d. Wójcicka) Ulatowska z mężem mjr Leonem Ulatowskim (Były to kuzynki Apolonii Michalskiej z Kulan). Major L. Ulatowski był w tym czasie w 36 p.p. LA w sztabie obronny Warszawy na stanowisku zastępcy kwatremistrza).

„Doszło do tego (3 IX 39r.), że generał stanął wobec konieczności utworzenia specjalnej komórki pod kierownictwem ppłk Winiarskiego z mjr (Leonem) Ulatowskim jako zastępcą, komórki, której pierwszym zadaniem byłoby badanie wszystkich magazynów, składów, fortów itp. I meldowanie gdzie się co znajduje, czym rozporządzamy. Ludzie tej komórki



Rodzice Michała Michalskiego, Apolonia (z d. Fabisiak) z mężem Władysławem Michalskim. Mława, lata 20-te.



Mjr Leon F. Ulatowski. Warszawa, ok. 1924 r.



Genowefa A. (z d. Michalska) z mężem Janem Klattem. Warszawa, lata 30-te.

zmuszeni byli niejednokrotnie stosować metody niczym w kraju nieprzyjacielskim, tj. rozwalać siłą drzwi składów, wysadzać dynamitem bramy starych fortów, nie mając do nich kluczy, a po rozbiciu znajdując w nich skarby w postaci, jak w forcie Bema, około setki nowiuteńkich haubic 100 mm, około 80 połówek 75 mm, którymi wzmocniliśmy potężnie artylerię przeciwpancerną; no i, skarb nad skarby, lufy zapasowe do „bosforów”, które umożliwiły strzelanie do końca...”

Tomasz Tomaszewski (szef sztabu Obrony W-wy), Obrona Warszawy 1939 we wspomnieniach, MON, W-wa, s.57.

KŁĘBY CZARNEGO DYMU NAD PALACĄ SIĘ WARSZAWA

Jadąc do Jabłonny dowiedzieliśmy się od naszych wojsk, że tam nie ma już nikogo. A więc do Jabłonny już nas Wojsko Polskie nie puściło, bo tam wszyscy już uciekli. Widzieliśmy jednocześnie z daleka palącą się Warszawę i kłęby czarnego dymu. Dlatego zabroniono nam jechać w tym kierunku. Odwiedzenie i szukanie ewentualnego schronienia u rodziny Wójcickich (także Rachmielowskich i Ulatowskich) stało się niemożliwe. Abyło to być może tylko 10 km od ich domu. Teraz musieliśmy czekać, aż wojska niemieckie przejdą przez pontonowy most na rzece Narew i dopiero wtedy zaczęto przepuszczać po kilka furmanek. Chcieliśmy nawet jechać do Ilowa k./Sochaczewa, ale Wojsko Polskie nas tam nie puściło. Później W. P. będące nad Wisłą chciało nas wziąć do Warszawy, ale my powiedzieliśmy, że po co my tam i wróciliśmy. W końcu przejechaliśmy rzekę Wisłę po pontonach. Front poszedł na Warszawę. Czarny dym kłębił się nadal nad Warszawą.

PODDAĆ SIĘ, TO NIE JEST HONOROWE

Będąc jeszcze na kolonii za Modlinem w stronę Warszawy spotkaliśmy niewielki oddział Wojska Polskiego. Chodziłam do nich po żywność, mówiąc przy okazji, że mój mąż też jest teraz w kawalerii (3 PSK). Podczas rozmowy jeden oficer stwierdził, że nie podda się i że nie jest to honorowe. Pod Modlinem widziałam też jak inny oficer wyjął pistolet z kabury i strzelił sobie w głowę. W trakcie podróży dostałam egzemy, to znaczy pęcherzy na rękach. Zostałam obandażowana przez jednego z żołnierzy. c.d.n.

Piotr Rafalski

REKLAMA

Firma zatrudni pracowników do **SEGREGACJI ODPADÓW** przy ul. LG Electronics 7 w Mławie

Zapewniamy:

- stabilne zatrudnienie
- terminowe wynagrodzenie
- zatrudnienie od zaraz

 **506 582 553**

120kem1-A-G

przetarg

Mława, 29.04.2020 r.

GPP6840.31.201.5.EW

Wyciąg z ogłoszenia o pierwszym przetargu pisemnym ograniczonym

BURMISTRZ MIASTA MŁAWA

ogłasza

pierwszy przetarg pisemny ograniczony na **sprzedaż nieruchomości komunalnej oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka 2479/34** o pow. 0,0025 ha, położonej w Mławie, przy ul. **Anny Dobrskiej**. Nieruchomość ma urzędową księgę wieczystą nr PL1M/00041 030/0. Nieruchomość ma dostęp do drogi publicznej.

Nieruchomość jest położona na terenie, dla którego obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego uchwalony uchwałą nr XL/486/2018 Rady Miasta Mława z dnia 27 marca 2018 r. W miejscowym planie teren oznaczony jest symbolem 30.U i przeznaczony pod usługi handlu o powierzchni sprzedaży do 400 m², biur i administracji oraz pozostałe usługi podstawowe.

Wybór formy przetargu ograniczonego uzasadniony jest tym, iż nieruchomość nie może być zagospodarowana jako odrębna nieruchomość, natomiast może poprawić warunki zagospodarowania przyległych nieruchomości. Nieruchomość zostanie sprzedana w drodze przetargu ograniczonego na poprawienie warunków zagospodarowania (powiększenie) przyległych nieruchomości. W przetargu mogą uczestniczyć wyłącznie właściciele przyległych nieruchomości. W przypadku jeśli przyległa nieruchomość stanowi współwłasność kilku osób, w przetargu muszą uczestniczyć wszyscy współwłaściciele łącznie.

Na sąsiedniej nieruchomości nr 2479/4 znajduje się pawilon handlowy, którego boczne wejście jest położone w ścianie na granicy działek nr nr 2479/34, 2479/4. Nad nieruchomością nr 2479/34 znajduje się okap pawilonu handlowego położonego na działce nr 2479/4. Nabywca nieruchomości nr 2479/34 w umowie sprzedaży zawieranej w wyniku niniejszego przetargu ustanowi nieodpłatnie i na czas nieokreślony służebność gruntową na rzecz każdorazowego właściciela nieruchomości nr 2479/4. Ewentualna przebudowa kolidujących urządzeń uzbrojenia technicznego terenu oraz wyznaczenie punktów granicznych nastąpi na koszt nabywcy.

Cena wywoławcza: **4 550,00 zł (słownie złotych: cztery tysiące pięćset pięćdziesiąt 00/100).**

Wadium: **455,00 zł (słownie złotych: czterysta pięćdziesiąt pięć 00/100).**

Sprzedaż nieruchomości podlega opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług VAT wg stawki 23%. Podatek VAT należy dodać do ceny wywoławczej i ceny sprzedaży nieruchomości. Pisemne oferty należy składać w kancelarii Urzędu Miasta Mława, 06-500 Mława, ul. Stary Rynek 19, w terminie do dnia 5 czerwca 2020 r. do godz. 15.00 w zamkniętych kopertach zaadresowanych: Burmistrz Miasta Mława, 06-500 Mława, ul. Stary Rynek 19 i opatrzonych napisem „Pierwszy przetarg pisemny ograniczony na sprzedaż nieruchomości nr 2479/34 – ul. Anny Dobrskiej”.

Jawna część przetargu odbędzie się w dniu 9 czerwca 2020 r. o godz. 11.00 w Urzędzie Miasta Mława, ul. Stary Rynek 19, pokój 25. Jawna część przetargu odbywa się w obecności oferentów.

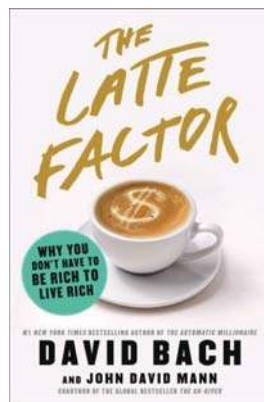
Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Mława, ul. Stary Rynek 19, oraz opublikowane na stronie internetowej Urzędu Miasta Mława w Biuletynie Informacji Publicznej www.mlawapl.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miasta Mława, Wydział Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego, ul. Stary Rynek 19, pok. 14, tel. 23 654 32 53 wew. 401.

5720otm1-A-P

Nasi recenzenci polecają

BĄDŹ NIEZALEŻNY FINANSOWO



Agdyby tak, bez większego ryzyka i drastycznych zmian, osiągnąć wolność finansową i podążać za marzeniami? — pytają wydawcy książki „Efekt latte”. Dlaczego nie trzeba być bogatym, by mieć bogate życie? i stwierdzają: „Jesteś bogatszy, niż ci się wydaje”.

Autorzy David Bach, ekspert do spraw osobistych finansów oraz John David Mann, określany przez wydawcę mianem mistrza narracji, opowiadają

historię dwudziestoparoletniej redaktorki z Nowego Jorku: „Zoey Daniels pracuje w magazynie podróżniczym, lubi swoje zajęcie i jest w tym dobra — gorzej radzi sobie z własnymi finansami, przytłoczona studenckim kredytem i zadłużeniem na karcie kredytowej. Nieustannie dręczy ją myśl: czy tak ma wyglądać moje życie? Dziewczyna nie umie poradzić sobie z tym zapętlaniem — dopóki, namówiona przez swą szefową, nie nawiąże pogawędki ze starszym mężczyzną, pracującym w urokliwej brooklyńskiej kawiarni. Tych dwoje dojrzałych ludzi odsłoni przed nią „trzy sekrety wolności finansowej” i trzy mity na temat finansów. W ciągu pełnego emocji tygodnia Zoey odkryje, że życie osób z jej otoczenia jest bogatsze i bardziej złożone, niż się jej wydawało. A dzięki prostym i sprawdzonym wskazówkom Henry’ego ona również będzie mogła rozpocząć takie życie, o jakim zawsze marzyła”.

Tak przebiega „Efekt latte” który, jak twierdzą autorzy

książki, może pomóc każdemu — najmłodszemu i najstarszemu. David Bach, John David Mann przekonują, że niezależność finansową możemy osiągnąć bez względu na to, ile mamy lat. Książkę czyta się szybko, ale jej treści zapamiętujemy dobrze i możemy je w każdej chwili wykorzystać na swoje potrzeby.

Warto też poznać bliżej głównego autora „Efektu latte”. Tony Robbins, autor bestsellera „Money. Mistrzowska Gra: twierdzi, że: „David Bach to jeden z tych ekspertów finansowych, których powinniście posłuchać, kiedy przerazi was stan waszego portfela. Jego skuteczny i łatwy w zastosowaniu program pokaże wam, w jaki sposób wydawać, oszczędzać i inwestować swoje pieniądze, aby móc sobie pozwolić na spełnianie marzeń”. Książka miała swoją premierę 28 lutego 2020 r.

opr. lub

David Bach, John David Mann
Efekt latte. Dlaczego nie trzeba być bogatym, by mieć bogate życie
Wydawnictwo Studio EMKA

PO TAMTEJ STRONIE ŻYCIA



Od zarania dziejów ludzie zastanawiają się nad tym czy istnieje życie po życiu. Bruce Moen nie tylko się nad tym zastanawia — on to zjawisko bada. Robiąc to publikuje kolejne książki, dzieląc się z czytelnikami swoimi doświadczeniami. Tak też jest w jego „Podróżach do życia po śmierci”. Wydawnictwa Galaktyka.

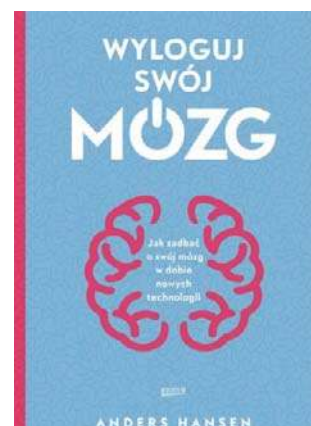
Autor kolejny raz próbuje przekonać nas do tego, że śmierć fizyczna nie kończy naszej egzystencji we wszechświecie, a jest jedynie elementem naszej wiecznej świadomości.

Bruce Moen, wykorzystując techniki opracowane przez Roberta A. Monroe — autora „Podróż poza ciałem” i założycielem Instytutu Monroe, odbywa podróże poza świat fizyczny, wychodząc ze swego ciała. Wiedzę zdobytą w ten sposób dzieli się z czytelnikami, także w publikacji pt. „Podróż do życia po śmierci”. Porusza w niej także temat astrologii i istot pozaziemskich. Mało tego — Bruce Moen przedstawia obraz świata niefizycznego, a w nim przybliża społeczeństwo dusz i naturę wszechświata.

Bruce Moen
Podróż do życia po śmierci
Wydawnictwo Galaktyka

Wyloguj mózg. I kup sobie zegarek

Nie polecam tej książki rodzicom, nauczycielom i właściwie nikomu. Chyba że ktoś naprawdę jest ciekawy, jak codziennie zabijamy swój mózg przy pomocy swoich smartfonów. Więc, jeżeli chcecie żyć w błogiej nieświadomości — to nie czytajcie.



Psychiatrzy nie są w tej kwestii jednomyślni. Jedni uważają, że uzależnienie od internetu to choroba, inni że zaburzenie. Pewne jest jednak to, że dzisiaj nikt już nie jest w stanie wyobrazić sobie życia bez internetu i smartfona. I nie chodzi tutaj o tych, którzy żyją już tylko sztuczną rzeczywistością. Ani też o uzależnienie od gier, bo te zostało już dwa lata temu uznane oficjalnie przez Światową Organizację

Zdrowia za chorobę. Chodzą o nas, zwykłych zjadaczy chleba. I o szkody, jakie naszemu mózgowi wyrządza traktowanie smartfona jako stałego towarzysza naszej codzienności. To właśnie o tym pisze szwedzki psychiatra Anders Hansen w swojej najnowszej książce „Wyloguj swój mózg”.

Okazuje się bowiem, że szkodliwe dla naszego mózgu jest nie tylko korzystanie ze smartfona, ale także po prostu to, że mamy go pod ręką. Hansen powołuje się na wiele badań, które tego dowodzą.

Jak choćby eksperyment, w którym wzięło udział 500 amerykańskich studentów, u których badano pamięć i koncentrację. Podzielono ich na dwie grupy. Jedni mieli ze sobą wyciszone telefony, drudzy zostawili je na zewnątrz. Lepiej z zadaniami poradzili sobie ci drudzy. Tych pierwszych rozpraszało samo trzymanie telefonu przy sobie. Takich badań było sporo. I wszystkie dowiodły jednego: — Okazało się, że telefon

komórkowy kradnie uwagę osób badanych nawet, jeśli tylko leży w pobliżu — podsumowuje Hansen.

Smartfon pod ręką to podstawa naszego cyfrowego stylu życia. Jego główną cechą jest to, że staramy się robić kilka rzeczy na raz. Z angielską nazywamy to multitaskingiem, czyli po naszymu wielozadaniowością. Ja na przykład pisząc ten tekst, zerkam jednocześnie na wiadomości w telewizorze i podglądam pushe podrzucane mi przez różne strony. Tymczasem, dowodzi Hansen, nie istnieje coś takiego jak wielozadaniowość. Wistoście to umiejętność szybkiego przełączania się z robienia jednej rzeczy na drugą, a nie robienia kilku rzeczy naraz.

Hansen przypomina nam też, że nauka z ekranu jest mniej efektywna. A przesadne korzystanie ze smartfona przez dzieci jest szkodliwe dla ich intelektualnego rozwoju. Wiedzieli o tym carowie naszej technologicznej rzeczywi-

stości. Bill Gates kupił swoim dzieciom telefony, gdy miały 14 lat. Steve Jobs rygorystycznie ograniczał swoim dzieciom czas przeznaczony na korzystanie z produktów swojej firmy.

Autor „Wyloguj swój mózg” w swojej książce bardzo dokładnie i przekonująco wyjaśnia dlaczego stale korzystanie ze smartfona zabija nasz mózg.

CO RADZI?

Przede wszystkim „odspawanie się” od ekranika przed samym snem. Tak, jak zdrowo jest nie jeść 2-4 godziny przed snem dla naszej wagi, tak dla naszego mózgu zdrowe jest odstawienie przed snem smartfona. Lepiej się nam będzie spało. Asen jest ważny, bo wtedy nasz mózg wybiera sobie co w danym dniu było warte do zapamiętania. Dlatego radzi, żeby zamiast ze smartfona korzystać z budzika. I z ręcznego zegarka za dnia.

Swoją książkę Hansen kończy następującym zdaniem:

„Odinstaluj media społecznościowe w telefonie i używaj ich tylko na komputerze”. Ale to raczej nie jest w dzisiejszych czasach możliwe.

Igor Hrywna

O autorze

Anders Hansen to urodzony w 1974 roku szwedzki lekarz, specjalista w dziedzinie psychiatrii w Instytucie Karolinska. W swoich książkach w prosty sposób wyjaśnia najnowsze odkrycia neurobiologii oraz to, jak możemy wykorzystać je w codziennym życiu. Napisał też „W zdrowym ciele zdrowy mózg” oraz z Carlem Johanem Sundbergiem „Projekt zdrowia. Szwedzki poradnik inteligenta. Jak świadomie wyćwiczyć ciało i umysł”. Za „Wyloguj swój mózg” otrzymał prestiżową nagrodę The Health Award of the Year.

Anders Hansen
Wyloguj swój mózg. Jak zadbać o swój mózg w dobie nowych technologii
Wydawnictwo Znak

Książka „Groszkowa Sukienka” (epizod XXVIII)

KSIAŻKA || To już kolejny epizod książki „Groszkowa Sukienka”. Autorką powieści publikowanej po raz pierwszy jest Maria Ferenc z domu Leśniewska, absolwentką Ekonomika. Powieść opowiada o Elizie, która szuka prawdziwej miłości. Zapraszamy do lektury.

Szli niebieskim szlakiem. Stąpanie pomiędzy wielkimi i mniejszymi kamieniami, wymagało takiej samej ostrożności, jak podczas wspinaczki. Im wyżej się wspięli, tym widoki na wszystkie jeziora i otaczające je szczyty były piękniejsze. Nie zawsze na wielkich porożrzucanych głazach widoczne były niebieskie kreski, ale Tomi jakimś sposobem je znajdował. Przystawał przy każdym oznakowanym kamieniu. Pilnował, żeby nikt się nie zgubił. Najbardziej uważnie obserwował Wołodę i Aleksa. Eliza zauważyła, że po zejściu z Koziego Wierchu Julka jakby opuściła Rosjan. Nietrudno było domyśleć się, dlaczego. Była wrogiem alkoholu. Z każdym krokiem, gdy wspinali się coraz wyżej, słyszało się zachwyty turystów. Zatrzymywali się. Robili zdjęcia. Julka zmieniła kliszę w swoim Druhu. W miejscu, gdzie odsłonił się widok na wszystkie jeziora i otaczające je góry, zrobiła sesję zdjęciową. Tomi również.

— Do pamiątkowego albumu tatarnika i przewodnika. Na szczycie Koziego Wierchu, też zrobilem wam fotkę.

Po przekroczeniu przełęczy zwanej Kępą zobaczyli Morskie Oko, Czarny Staw i królującą nad nim Rysy. Bartek spytał Tomiego, czy jego plan obejmuje szlak na Rysy. Ucieszył się z odpowiedzi twierdzącej. Spojrzał na Elizę, a w jego wzroku widoczna była ekscytacja i znak zapytania. Odpowiedziała mu wzruszeniem ramion.

Wciąż mieli jeszcze kawał drogi do Morskiego Oka. W pewnej chwili noga Elizy ześlizgnęła się z kamienia. Porządnie otarła sobie kostkę. Gdy dotarli do jeziora, rozsiadli się i pojeżdżali plecaki. Eliza zdjęła buty i spuściła nogi do wody. Natychmiast je poderwała.

— Jest lodowata! — wykrzyknęła.

Regina wyciągnęła z plecaka notes i długopis.

Tomi rozpoczął pogadankę na temat Morskiego Oka. Julka tłumaczyła po rosyjsku. Była w tym świetna. Co nie dziwiło Elizy. W końcu siostra

miała tytuł magistra rusycystyki.

— Morskie Oko jest największym jeziorem w Tatrach. Zajmuje prawie 35 hektarów. Jest długie na 862 m, a szerokie na 568 m. W najgłębszym miejscu zmierzono 51,4 metra. Jest jeziorem polodowcowym. Dlatego droga Elizo, jego woda jest lodowata.

Po tych słowach, Aleks wsadził rękę do wody.

— ??? — zapytał wzrokiem, sięgając do plecaka.

Tomi mu pogroził palcem. Spojrzał na Julkę.

— !!! — wyjaśniła groźną miną.

Aleks cofnął rękę z plecaka. Tomi, nie przerywając, mówił dalej.

— Jezioro, położone jest na wysokości 1395 metrów nad poziomem morza. A nieco niżej jest schroniska PTTK, do którego zaraz pójdziemy. Leży w górnej części Doliny Rybiego Potoku, w otoczeniu szczytów, których nazw nie chcę wymieniać, ponieważ i tak nie zapamiętacie. Takie informacje można znaleźć w górskich przewodnikach. Są niedrogie. Można też indywidualnie obejść jezioro, żeby je podziwiać. Do tego osoba przewodnika jest zbędna. — Ostatnie słowa skierował jakby do Reginy, która znowu coś notowała.

— Nie notuję informacji — wytlumaczyła. — Piszę wiersz.

— O! — krzyknęła Eliza. — Lubię poezję. Dasz przeczytać?

— Oczywiście. Jak skończę. Na razie mam tylko zarys.

— My też chcemy! — zawolali wszyscy. Łącznie z Rosjanami.

Regina obiecała, że jeszcze dziś wieczorem przeczyta im wiersz. Tomi wrócił do tematu.

— Do Morskiego Oka wpływają dwa stałe potoki. Jednym z nich jest Czarny Staw, który już znacie. Drugi to Potok Mnicha. Poznacie go w najbliższym czasie. Natomiast wypływa z niego tylko jeden potok, zwany Rybim Potokiem. Morskie Oko jest jedynym naturalnie zarybionym jeziorem na terenie Tatr. Głównie są w nim pstrągi i lipienie. Toteż dawniej górale nazywali go Stawem Rybim.



Maria Ferenc z d. Leśniewska

Zwróćcie uwagę, że woda ma kolor zielony. Zawdzięcza to roślinom, które porastają brzegi jeziora. W większości to kosodrzewina oraz spore limby. Rosną tu również rzadko spotykane rośliny jak welnianeczek alpejski, tojad kosmaty czy bylica skalna. Ta roślinność oczyszcza wodę. Dlatego jest tak przezroczysta, że można sięgnąć wzrokiem aż czterdziestu metrów! Czyści ją również warstwa mułu i piasku znajdująca się na dnie. Dodatkowym filtrem są kamienie, glazy i żwir. Z Morskim Okiem związanych jest kilka legend. Najciekawsza głosi, że na dnie znajduje się zatopiona przed wiekami karczma. Jej właściciel przekopał podziemny tunel, którym woda płynie do Wisły. Niektóre legendy mówią, że płynie aż do Morza Adriatyckiego. Inna legenda opowiada, że pewien mnich z Czerwonego Klasztoru chciał złamać śluby dla ukochanej pasterki. Potajemnie zbudował latawiec i usiłował na nim dolecieć do niej. Swym czynem rozzłościł Boga. Ten, zamienił go w skalę, która zawisła w locie. Natomiast pasterka wciąż stoi i na niego czeka. To z jej leż powstało jezioro. Następna, równie ładna legenda, opowiada historię nieposłusznej



Przystawał przy każdym oznakowanym kamieniu. Pilnował, żeby nikt się nie zgubił. Najbardziej uważnie obserwował Wołodę i Aleksa. Eliza zauważyła, że po zejściu z Koziego Wierchu Julka jakby opuściła Rosjan.

córki władcy o imieniu Morski. Córka poślubiła wbrew jego woli obcokrajowca. W zamian ojciec wyrzekł się jej. Do dziś dziewczyna roni łzy z tęsknoty za ojcem i rodzinnym domem. Z jej leż powstało jezioro. Tak więc nazwa „Morskie Oko” pochodzi od leż wypływających z oczu pasterki i córki władcy Morskiego.

Kiedy Tomi opowiadał, nadchodzący turyści zatrzymywali się i słuchali. Co chwilę, ktoś wzdychał. Prosił o więcej legend.

Eliza, zatona w myślach. Poczula żal i smutek. „Czy mnie również przyjdzie wylewać łzy za ukochanym?”, zapytała samą siebie. Z chęcią zostałaby, żeby pomarzyć. Niestety, Tomi zarządził jednak koniec odpoczynku. Tłumaczył, że poza niepewnością co do znalezienia noclegu ma jeszcze do załatwienia parę spraw do załatwienia.

Schronisko było widać doskonale. Pomyślała, że mogłaby sama do niego dojść. I tak na miejscu wszystko załatwi siostra. Zapytała, czy może jeszcze tu zostać. Julka nie chciała się zgodzić. Bartek dał znak Tomiemu, że chce z nim porozmawiać na osobności. Po krótkiej, cichej rozmowie, podeszli do Julki. O czymś z nią mówili. Julka

wyjęła z plecaka sweter. Rzucała nim w Elizę.

— Możesz zostać ale nie sama. Pasuje ci Bartek?

— Pasuje. Jak was znajdziemy?

— Jak załatwimy noclegi, przyjdziemy po was. Jak nie załatwimy, też przyjdziemy. Będziemy spać w kosodrzewinie.

Większość turystów skierowała się za Tomim w stronę schroniska.

Od wody ciągnęło chłodem. Eliza i Bartek odsunęli się nieco od brzegu.

Włożyli swetry. Zapatrzyli się w falujące odbicia gór w jeziorze.

— O czym myślisz? — spytał.

— O tych łzach, co spływają do Morskiego Oka.

— Masz ochotę popłakać?

— Ty popłacz. Obiecałeś opowiedzieć o złamanym sercu.

— Już opowiadałam. Ale do jeziora nie wpadnie ani jedna łza. Wiesz kto to „dzieci kwiaty”?

— Chyba hipisi. Chłopcy z długimi włosami, a dziewczyny w kolorowych spodniach? Julka mówiła, że to zbuntowana młodzież.

— Właśnie. Miałem dziewczynę, którą straciłem przez ten zwariowany ruch hipisowski.

— Jak?

— Przestał jej się podobać cały świat. Poznaliśmy się trzy lata temu, na pierwszym roku studiów. Była duszą towarzystwa. Wesola, dowcipna, wyluzowana. Jej frywolne zachowanie zaimponowało mi. Wcześniej ci wspominałem, że zbyt wiele ciepłych uczuć nie miałem. Tyle, co od babci. Babcia zmarła tuż przed moimi studiami. Czasem myślałem, że jej serce pękło ze szczęścia. Na wiadomość, że dostałem się na uniwersytet. Na pewno mam mówić dalej? Ostrzegam, to nudne i długie.

— Za to ciekawe. Mów.

— Przespaliśmy się już przy pierwszej wizycie u mnie. Coraz częściej śliśmy na uniwersytecie. Prosto ode mnie.

— Rodzice nic nie mówili?

— Skądże. W końcu byłem już po maturze. Poza tym chyba byli zadowoleni. Miałem przyjaciółkę i towarzyszkę. Przy tym poznałem smak miłości.

— Nie bała się ciąży?

— Nie wiem. Nie pytałem.

Byłem w niej tak zakochany, że nie potrafiłem bez niej żyć. Zaslepił ją jej inteligencją nie zauważyłem, co naprawdę zaczyna się tworzyć wokół nas. Od wykładu profesora Leszka Kołakowskiego, tego filozofa, w październiku 1966 roku Kamila całkowicie mnie zniewoliła. Wiesz coś o wydarzeniach związanych z tym wykładem?

— Nie jestem pewna. Julka czymś żyła. Chyba była na jakimś studenckim protestie. Pamiętam, jak mama się o nią martwiła. Bała się, że ją wyrzucą z uniwersytetu. Oberwała pałą od milicjanta. Może w związku z tymi wydarzeniami. Ale to było rok temu. Jakoś w marcu. Dokładnie nie wiem.

— Tak, tak. Chodzi o marzec. Wtedy profesora wyrzucano z partii za tamten wykład. Ale jakby zasiał ziarno. Przez dwa lata na uczelni rozwinął się konflikt kulturowo-polityczny. Poglądy niektórych profesorów i studentów nie pasowały partii. W marcu ubiegłego roku na uczelniach, bo nie tylko na naszym uniwersytecie, doszło do masowych demonstracji studenckich. Z mojej uczelni usunięto wielu wykładowców, między innymi właśnie profesora Kołakowskiego. Kamila o niczym innym nie mówiła. Żyła jedynie tymi wydarzeniami. Zaczęła gdzieś znikać. Rzadziej pojawiać się na wykładach. Podczas naszych wspólnych nocy nie chciała mi powiedzieć, gdzie się obraca, co robi. Wszystkie moje pretensje kwitowała żartami. Zachowywała się jak socjopatka. Nie potrafiła wysłuchać, co mam do powiedzenia. Podważała każde moje słowo. Nie dostrzegała, że przez nią cierpię. Przez dwa lata nagromadziło się we mnie tyle żalu, że miłość sama zgasła. W chwili kiedy zrozumiałem, że mną manipuluję, a na żale odpowiada agresywnie, zacząłem ją nienawidzić. Postanowiłem z nią zerwać. Kiedy jej to powiedziałem, wpadła w szal. Pobiegła do kuchni. Chwyliła nóż...

Ciąg dalszy nastąpi...

MARIA FERENC Z D. LEŚNIEWSKA
redakcja@kuriermlawski.pl

PRACA

BAR Hornet w Giżycku zatrudni kucharkę. 508-112-003.

PRZYJME pracownika w gospodarstwie przy koniach (mile widziana starsza osoba). 602-37-73-31

ZATRUDNIĘ do koszenia trawników w Nidzicy. 501-645-844

ZATRUDNIĘ do prac remontowo-wykończeniowych. 790-727-016.

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C+E do przewożenia żywców, trzody, przewożenia ponadgabarytów tel. 604-123-146.

ZATRUDNIĘ pracownika budowlanego z doświadczeniem, wymagane prawo jazdy kat. B. 602-495-331

ZATRUDNIĘ pracownika do robót ogólnobudowlanych z uprawnieniami na koparko-ładowarkę okolicy Mikołajek. Kontakt: 507-049-241

ZATRUDNIĘ pracownika na fermie Trzody Chlewnej (chów Tuczników) okolicy Giżycka. Kontakt: 507-049-241

ZATRUDNIĘ pracownika na fermie Trzody Chlewnej (obsługa macior i prosiąt) okolicy Mikołajek. Kontakt: 661-488-138

ZATRUDNIĘ spawaczy gazowych, hydraulików, operatora koparki Cat, kierownika z uprawnieniami sanitarnymi. 602-793-456

ZLECĘ rąbanie drewna, Ródówka. 510-095-220

SPRZEDAM

BUDY dla psów, skrzynki nagrobne. 502-536-287.

CZARNOZIEM, ziemia trawnikowa, ogrodowa. Transport. 887-379-563.

HUŚTAWKA ogrodowa, stół+ławki ogrodowe. 508-965-613

KLOCKI dębów, poprodukcyjne na opał. 888-707-079

SPRZEDAM dębinę suchą 120cm długości. Tel. 512-778-992

SPRZEDAM funkcjonującą drukarnię. 572-362-542

SPRZEDAM PRZETRZĄSARKI, ZGRABIARKI DO SIANA JEDNO I DWU GWIAZDOWE, BECZKOWOZY. 608-279-110

SPRZEDAM ramy drewniane szklone 170cm x 100cm po 20zł/szt. Tel. 512-778-992

SPRZEDAM stal użytkową w cenie 1 zł/kg. 512-778-992

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

NIERUCHOMOŚCI

!-KANCELARIA NIERUCHOMOŚCI GUTKOWSKI; od XXw. na Rynku Krajowym, SPRZEDAŻ-KUPNO-WYNAJEM, Iława-Niepodległości 8, www.gutkowski-nieruchomosci.pl, tel./fax. 89/649-31-19, 604-222-552

BIURO Nieruchomości NOWY DOM- Giżycko, 517-520-191, 87/732-93-20, www.nieruchomosci-nowydom.pl

KOMFORTOWY apartament w centrum Giżycka, 99m², 550tyś.- sprzedam. Tel. 600-663-188

KUPIĘ ziemię rolną lub gospodarstwo rolne. 692-163-170

LUBAWA. Do wynajęcia pokój 20m² +łazienka, cw.co, oddzielne wejście z klatki schodowej. 697-974-359

MIESZKANIE 3-pokojowe, 64m², lp, ul.Daszyńskiego-sprzedam. 500-245-790

SIEDLISKO/K.GIŻYCKA (0,82ha) sprzedam lub zamienię na mieszkanie w Giżycku. 729-975-532

SPRZEDAM działkę budowlaną w Wilkasach. 783-025-565

ZAMIENIĘ dom w Giżycku 250m² na gospodarstwo rolne lub ziemię rolną. 692-163-170

AUTO-MOTO

!!!! Auto moto części Jacek Duszyński, ul. Kościuszki 14, 87/732-44-03, 784-246-665

! Pomoc drogowa 24h. 602-592-793

! Skup aut- cate, uszkodzone. Osobowe, dostawcze! 539-318-188

AUTOKASACJA, skup aut. 506-270-521

AUTO-MOTO-IDEA: części, samochody, wypożyczalnia. Wilkasy ul.Olsztyńska 3A. 87/428-30-14, www.automotoidea.otomoto.pl

KIA Sportage 2.0CRDi (2005), bogate wyposażenie-15500zł. 507-604-139

LAWETA, wynajmę- transport. 602-592-793

OPONY nowe, używane, bieżnikowane; felgi- duży wybór. Wulkanizacja. Obwodowa 3 (były POM). 87/428-77-47, 602-592-793

POMOC drogowa 24h. 602-592-793

SKUP aut- atrakcyjne ceny! 516-368-453

SPRZEDAM opony z felgami 165x70x13, do Opel Corsa, 511-114-302

WYPOŻYCZALNIA przyczep, lawet. Obwodowa 3, (87)428-77-47, 602-592-793

USŁUGI

!! Kompleksowe remonty mieszkań, lokali, łazienki. 605-892-429.

! Remonty mieszkań, płytki, dekoracje, malowanie, elewacje, itp. 790-727-016.

CHŁODNICTWO, pralki- naprawa. Montaż klimatyzacji. 606-359-662.

CZYSZCZENIE profesjonalne dywanów, wykładzin, MARGIEL. Wodociągowa 17, 509-405-584.

GARAŻE blaszane, kojce, www.partnerstal.pl, 698-230-205

KOMPLEKSOWE remonty mieszkań. 668-229-231

MALOWANIE, glazura, docieplanie budynków, remont dachów, 727794892

NAPRAWA lodówek, pralek, inne. 600-147-652

POKRYCIA dachowe, więźby kominy, krycie blachodachówką, papą i podbitki, 500-477-504

REMONTY mieszkań (malowanie, gipsowanie, glazura). 884-726-371

TAPICERSKO- krawieckie. Materace jachtowe, meble nowoczesne, antyki. 721-335-190, 603-510-375- po 16.00.

TRANSPORT towarowy, faktura VAT. (87)428-77-47, 602-592-793

TRANSPORT, przeprowadzki, 729-242-457

TYNKI gipsowe, cementowo-wapienne, maszynowe, najwyższej jakości. 602-682-313

UKŁADANIE kostki brukowej, 510-499-540

UKŁADANIE kostki brukowej, usługi koparko-ładowarką, roboty ziemne i kanalizacyjne, 608164160

USŁUGI gazowe, hydrauliczne. 668-229-231

USŁUGI hydrauliczne, 508-491-711

WYPOŻYCZALNIA, wynajem busa dostawczego do 3,5t, na doby, godziny. 698-108-119

ZWIROWNIA Kruklin- żwir pługane, sortowane. 604-153-247

RÓŻNE

PRZYZCZEPY kempingowe-sprzedaj/ wynajem, skup. 500-280-810

PRZYJME ziemię. Wygoda, 508-103-854

SPRZEDAM drewno, opał, kominek, 725-446-778,661-331-566

NAUKA

JĘZYK polski- korepetycje, matura. 509-141-828

ZWIERZĘTA

AMUR, sandacz, jesiotr, pstrąg, tołpyga, karp, karaś pospolity, lin, węgorz, złota orfa, sum, karaś kolorowy, materiał zarybieniowy- sprzedam tel.600-460-777.

ZDROWIE I URODA

PRYWATNY Gabinet Urologiczny, lek. Marek Karczewski- specjalista urolog, przychodnia El-Med, ul. Witosa 2, Giżycko. Rejestracja telefoniczna: 87/420-73-00.

KONSTAL PRODUCENT
GARAŻE blaszane **BRAMY** garażowe
KOJCE dla psów **Wiaty** **Kontenery**
Najniższe **CENY** Różne wymiary **Dogodne RATY** Transport cały **KRAJ**
www.konstal-garaze.pl
505-526-036
29-642-34-61 22-100-45-96 89-650-30-43 24-368-32-17
25-740-57-38 509-574-644 23-683-10-85 86-225-23-11
188200tr-a-M

MATRYMONIALNE

SZUKAM dziewczyny, cel matrymonialny. 514-648-259

ZWIERZĘTA

AMUR, sandacz, jesiotr, pstrąg, tołpyga, karp, karaś pospolity, lin, węgorz, złota orfa, sum, karaś kolorowy, materiał zarybieniowy- sprzedam tel.600-460-777.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

! F.H.U. skup i transport knurów, macior, bydła- waga, faktura, tel.721-040-072.

KOKOSZKI OKAZJA, szczepione różnokolorowe, 16-20 tygodniowe-sprzedam z dowozem na miejsce tel.505-919-321

KUPIĘ byczki, jałówki 100-500kg. 517-245-435

KURKI MŁODE ODCHOWANE, szczepione, różnokolorowe, dowóz GRATIS tel.791-348-180

KURY Młode Nioski, Od Hodowcy, Szczepione, Dowóz, TANIO, 502-031-298

KURY Młode Nioski, Od Hodowcy, Szczepione, Dowóz, TANIO, 502-031-298

KURY Młode Nioski, Od Hodowcy, Szczepione, Dowóz, TANIO, 502-031-298

KURY Młode Nioski, Od Hodowcy, Szczepione, Dowóz, TANIO, 502-031-298

PROSIĘTA sprzedam, 668-589-545, 606-313-893

SKUP Bydła. Najlepsze Ceny! Dojazd do gospodarstwa. Tel.514-574-163

SPRZEDAM ogiera gniade-go, 6-letniego, 82pkt. 602-37-73-31

SPRZEDAŻ kaczek do uboju i po uboju. Lubawa, ul.Toruńska 1, 514-210-314

maszyny rolnicze

SPRZEDAM: Ciągnik C360; Przyczepa wywrotka na 1 osi, 2002r.; Rotacyjna 165cm. 2005r.; Sieczkarnię do sieczki; Młodą krowę 4 lata, zacielona i 2 byczki, 4m-ce, 605-981-589

ciągniki

KUPIĘ ciągniki, sprawne lub do remontu. 888-881-802

produkty rolne

OWIES siewny, ekologiczny sprzedam oraz przyczepę 4,5t., rozrzutnik 1-oś. na części, 512-491-497

SPRZEDAM jęczmień, owies czyszczony, słoma żytnia bele sucha, 513-920-754

SPRZEDAM obornik kurzy z dowozem, 607-218-775, 505-957-391

SPRZEDAM zboże, słomę w kostkach. 788-518-639.

SPRZEDAM ziemniaki na paszę, 511-114-302

inne

DOPLATY; Wypełnianie e-wniosków; GPS; Plany nawożenia; Dojazdy, 662-860-456

KUPIĘ ziemię rolną lub gospodarstwo rolne. 692-163-170

SPRZEDAM ule warszawskie, zwykłe nowe. Tel. 507-037-054

ZAMIENIĘ dom w Giżycku 250m² na gospodarstwo rolne lub ziemię rolną. 692-163-170

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, przy obsłudze koni, 501172462

Czy soja jest zdrowa?

SOJA || Ktokolwiek z nas przejawia choć szczątkowe zainteresowanie kuchnią i sztuką kulinarną — o soi z pewnością przynajmniej raz słyszał. Kto jednak zna wszystkie sekrety soi i wie, na co ona pomaga, a na co wręcz przeciwnie — szkodzi?

Traf chciał, że na całe jedno wakacje miałam okazję udać się do dalekiego Paragwaju. Był sierpień, zatem zima tam akurat trwała w pełni i temperatury sięgały jakichś 25-28 st. C, a zamieci i zawiei śnieżnych nie było wcale. Skutkiem czego, choć stacjonowałam niejako na przedmieściach Ciudad del Este, wypadły mogłam czynić swobodnie we wszystkich kierunkach i południowo-wschodnie rejony kraju zwiedzać do woli. Indianie są uprzejmi i mimo wielu przykrych doświadczeń z historii — dość przyjaźnie nastawieni do białoskórych turystów, rozmowni we wszystkich możliwych językach — szybko zatem nawiązywaliśmy kontakty. I równie szybko, zwłaszcza od indiańskich kobiet dowiedziałam się dwóch rzeczy: że czystej krwi Indianin będzie miał wyłącznie grupę krwi O, a paragwajskie kobiety rzadko kiedy cierpią na uciążliwości wynikające z mieszańckowania, a i menopauzę też przechodzą bardzo bezboleśnie — bo jedzą bardzo dużo soi...

Od tamtych wakacji już kilka lat minęło, a ta soja wciąż gdzieś we mnie siedzi. Zbadać ją, zmierzyć dokładnie i sprawdzić, ile w niej zdrowia i czy rzeczywiście dla nas, kobiet może mieć na różne sprawy tak zbawienny wpływ.

Z KUCHNI DO APTEKI

Rzeczywiście, kilka pierwszych z brzegu opracowań nie pozostawia wątpliwości: soja ma wiele cennych wartości odżywczych i liczne właściwości zdrowotne. Jest bogatym źródłem pełnowartościowego białka, zdrowych kwasów tłuszczowych i fitoestrogenów — a to te ostatnie składniki właśnie tak bardzo łagodzą objawy menopauzy, ale obniżają też poziom ciśnienia i cholesterolu, zapobiegają osteoporozie, a nawet niektórym nowotworom.

Ale... Natychmiast natrafiłam też na kilka ostrzeżeń — że poza działaniem leczniczym soja może powodować także działania niepożądane i że nie każdy do diety może ją włączyć. No to po kolei.



Choć łatwo o zachwyt nad cennymi wartościami składników soi — ziarenka budzą też wiele kontrowersji

DUŻO BIAŁKA

Nazywa się ją królową wszystkich roślin, żółtym klejnotem Chin, a w Japonii — mięsem z pól. Botanicznie jednak soja warzywna (łac. *Glycine max*) to roślina strączkowa i należy do rodziny bobowatych. W kuchni jako pierwsi wykorzystywali ją Chińczycy całe tysiące lat temu i do dziś soja w Azji jest podstawowym składnikiem orientalnych przysmaków. Jest też jedną z najczęściej uprawianych roślin świata — i są ku temu konkretne powody. Przede wszystkim nasiona soi zawierają bardzo dużo łatwo przyswajalnego białka — ok. 37 g na 100 g — okorzystnym dla człowieka profilu aminokwasów, dlatego po soję i jej przetwory tak chętnie sięgają weganie i wegetarianie, a także ci, którzy po prostu spożycie mięsa chcą ograniczyć. Dodatkowo, jest to białko bardzo łatwostrawne — stąd częste porównania do białka jaja kurzego. Wytwarza się z tych

nasion kielki, fermentowane pasty, sos sojowy, mąkę, płatki, izolowane białko i błonnik, mleko sojowe, tofu, makarony.

Soja jest też rośliną oleistą: olej z soi używany jest w gastronomii, ale i w przemyśle kosmetycznym lub... budowlanym.

NA ZDROWIE

Ta niezwykła roślina łączy w sobie wartości odżywcze mięsa z bogactwem mikro- i makroelementów roślin. Prócz wysokiej zawartości białka, sporo też w soi tłuszczu — ok. 18 proc. całego składu, z czego połowa to nienasycone kwasy tłuszczowe. I to ze względu na wysoką wartość biologiczną białka, ale także te nienasycone kwasy tłuszczowe oraz mnóstwo witamin i minerałów — regularne spożywanie soi zapobiega miażdżycy naczyń krwionośnych. Soja zawiera również błonnik, niezbędny dla dobrego trawienia i wspomagający obniżanie cholesterolu. Zko-

lei napoje sojowe znakomicie uzupełniają zdrową dietę i są alternatywą dla osób z alergią na białko mleka krowiego i nietolerancją laktozy.

Rozebrana na poszczególne pierwiastki soja ujawnia, że zawiera też cenny potas — niezbędny do prawidłowej pracy serca, wapń — który zapobiega osteoporozie, fosfor — istotny dla utrzymania w dobrym stanie zębów i kości, magnez — ważny dla systemu nerwowego, oraz żelazo — składnik hemoglobiny, która transportuje do komórek tlen. Przy czym ilość tych składników mineralnych w 100 g suchych nasion soi jest naprawdę imponująca...! To 2132 mg potasu, 743 mg fosforu, 240 mg wapnia, 216 mg magnezu i 8,9 mg żelaza. Ponadto soję wyróżnia duża zawartość witamin z grupy B — na 100 g produktu mamy tam 0,690 mg wit. B1, 0,189 mg wit. B2 i 0,81 mg wit. B6.

Wedle badań spożywanie soi może nieść dla naszego



Soja może uczulać, dlatego alergicy powinni sięgać po sojowe produkty bardzo ostrożnie.

doświadczają pęknięć kości biodrowej niż Europejki. No i ta menopauza... To właśnie fitoestrogeny łagodzą uciążliwe objawy menopauzy — nerwowość i drażliwość, uderzenia gorąca, nadpotliwość, problemy ze snem, nietrzymanie moczu.

CZY SOJA JEST DO KOŃCA BEZPIECZNA?

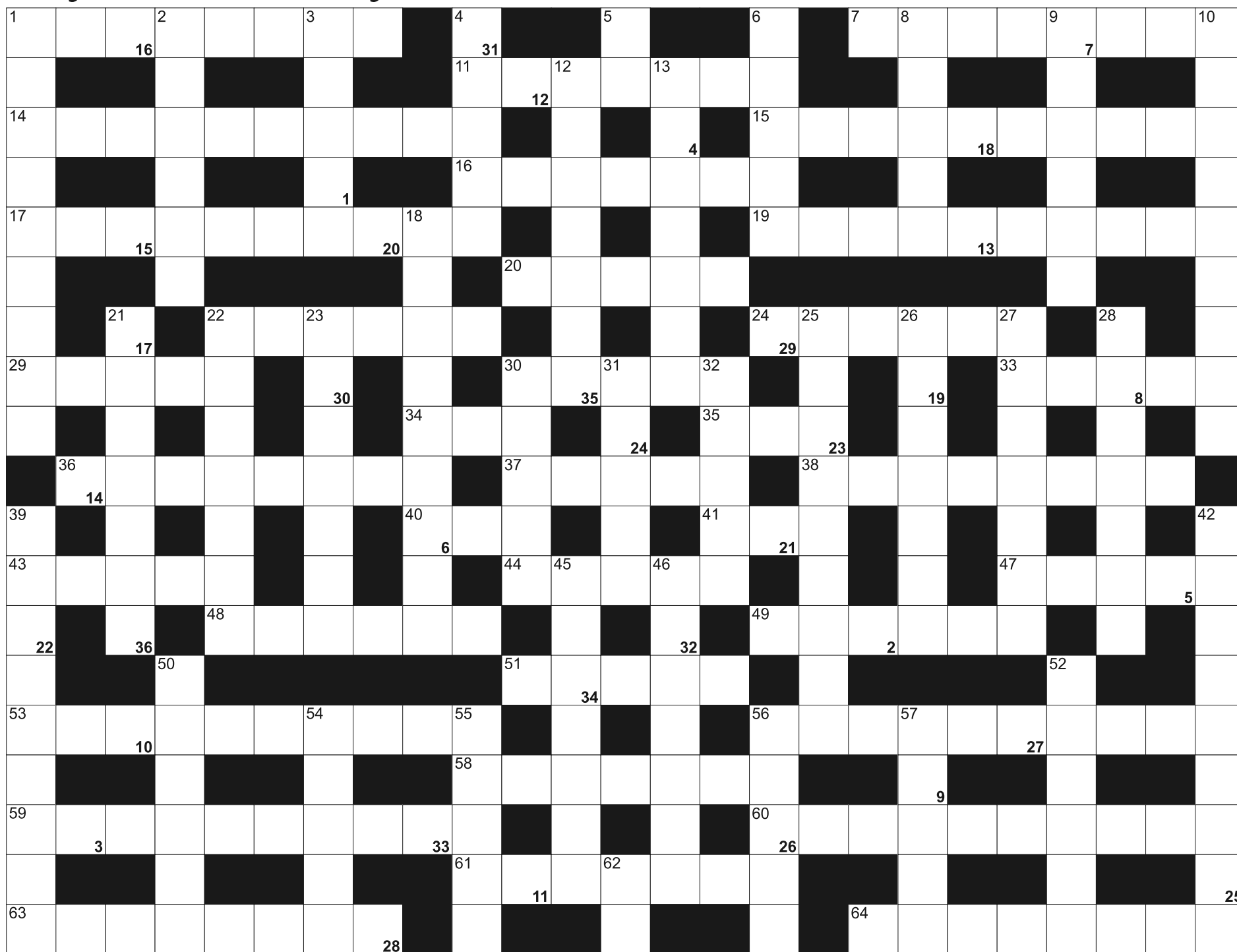
Choć łatwo o zachwyt nad cennymi wartościami składników soi — ziarenka budzą też wiele kontrowersji. Niektóre badania wskazują choćby negatywny wpływ produktów sojowych na działanie tarczycy. Dzieje się tak, ponieważ zawarte w soi substancje utrudniają przyswajanie jodu z pożywienia. Soja może też zaburzać przyswajanie z przewodu pokarmowego lewotyroksyny — syntetycznego hormonu stosowanego w niedoczynności tarczycy. Istnieje też ponoć korelacja między żywieniem dzieci mieszkankami sojowymi a chorobami autoimmunologicznymi tarczycy w wieku dorosłym.

Z soją powinny uważać też mężczyźni. Wspomniane fitoestrogeny, których w soi sporo, swoją budową chemiczną przypominają żeńskie hormony płciowe. Choć w organizmie mężczyzny występują one naturalnie, ich nadmiar może działać niekorzystnie, prowadząc do ginekomastii — powiększeniem tkanki gruczołowej sutka, ale też do pogorszenia jakości nasienia. Jako roślina strączkowa, soja zawiera kwas fitynowy, którego nadmiar upośledza wchłanianie składników mineralnych, w tym wapnia, magnezu czy żelaza. Częste sięganie po produkty sojowe może doprowadzić do niedoborów tych minerałów, dlatego soję należy jeść z głową.

Dodatkowo, soja może uczulać, dlatego alergicy powinni sięgać po sojowe produkty bardzo ostrożnie. Białko sojowe, choć często stosowane jako zastępcze w alergiach na białko krowie, wedle niektórych badań u około 30 proc. populacji dzieci reagujących alergicznie na mleko — też powoduje uczulenia.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 36, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6		7	8	9		10	11	12	13	14	15	16	17		18	19	20		21
22		23	24	25	26	27	28		29	30	31	32	33	34	35	36								

POZIOMO: 1) lekkie samoloty bez napędu; 7) jego stolicą jest Reykjavik; 11) drzewa w szeregu; 14) dawna nazwa stolicy Madagaskaru; 15) miejsce na kwiatek w marynarce; 16) niemiarowość tętna; 17) znak zodiaku; 19) ostrzałka do ołówków; 20) drewno z grusz afrykańskich; 22) dawniej futerał na strzelbę przy siodle; 24) workowata kołdra turysty; 29) Lennox, brytyjski bokser zawodowy; 30) miasto z Operą Śląską; 33) reproduktor w stajni; 34) jedna z dwóch równych części; 35) wyższa uczelnia artystyczna; 36) rodzaj kotletów; 37) rejon wyborczy; 38) sumienia lub prawdopodobieństwa; 40) Matejko i Brzechwa; 41) Sari, polska śpiewaczka operowa; 43) obok Mozarta i Beethovena; 44) Bryan.

kanadyjski piosenkarz; 47) większy niż pensjonat; 48) drugie największe miasto Nigerii; 49) wyznawca jakiejś religii; 51) zimą owijane wokół szyi; 53) np. lawinowe w górach; 56) mała wieża kościelna z dzwonem; 58) państwo nad Morzem Czarnym; 59) biblijny koniec świata; 60) leczy niekonwencjonalnymi metodami; 61) słynne auto z NRD; 63) piekło i niebo; 64) ślubna z kwiatami.

PIONOWO: 1) skandynawska stolica; 2) Jarosław i Lech Kaczyńscy; 3) Ponti, mąż Sophii Loren; 4) Stern, amerykański wirtuoz skrzypiec; 5) egipskie bóstwo słońca; 6) moskiewska ulica z powieści Rybakowa; 8) wieża obronna wewnątrz zamku, donżon; 9) leń, próżniak; 10) zespół przyrządów, urządzeń; 12)

ścigają się na basenie; 13) druga co do długości rzeka w Afryce; 18) Szkotka, Finka i Albanka; 21) zaprawiać się, trenować; 22) człowiek na końcu kolejki; 23) mały ładunek w naboju; 25) następnego dnia po weselu; 26) przed nocą; 27) duże żaby; 28) najwyższy maszyn górski Sahary; 30) służowa lub bębnowka; 31) w niej zakupy; 32) stolica Inguszetii; 39) Robert Korzeniowski na bieżni; 42) mieszka na Śląsku; 45) lekki, krótki sen; 46) imię żony Donalda Trumpa; 50) miasto z Wawelem; 52) Robert, Polak w Formule 1; 54) państwo nad Nilem; 55) grecka muza poezji miłosnej; 56) kotlet bez panierowania; 57) filtrują krew; 62) Bar, pierwiastek.

Bieganie jest jak lekarstwo

SPORT || Bieganie jest jak lekarstwo, zastępuje wiele terapii. Nagłe odstawienie przepisanego sobie wysiłku to jak odstawienie leku ze wszystkiemu konsekwencjami dla organizmu. Do niedawna mieliśmy problem z realizacją tej recepty.

Z radością wracamy na biegowe ścieżki. Jednak przez wiele tygodni samotność w treningu będzie truchtała obok nas. Co istotne — powroty muszą być rozważne, bez szaleńczych gonitw w odzyskiwanej swobodzie, które mogą przynieść więcej szkody niż pożytku.

NAGŁE ZWIĘKSZENIE OBCIĄŻEŃ OSŁABIA ODPORNOŚĆ, PODOBNIIE JAK JEJ ZANIECHANIE. WBIEGAJMY SIĘ W TLENOWYCH SPOKOJNYCH KILOMETRACH PRZEZ DWA TYGODNIE, ZWIĘKSZAJĄC STOPNIOWO AKCENTY WG POTRZEB. ZWRÓĆMY SZCZEGÓLNĄ UWAGĘ NA REGENERACJĘ W STOPNIOWO ODZYSKIWANEJ BIEGOWEJ WOLNOŚCI.

Szok, którego doznaliśmy na skutek koniecznych ograniczeń, odczuliśmy nie tylko w fizycznym, ale również psychicznym niedostatku. Mniejsza odporność organizmu po zaprzestaniu aktywności fizycznej wynika ze zmniejszającej się liczby limfocytów, która według lekarzy występuje już po dwóch tygodniach. Wzrastający na skutek braku treningu poziom cukru ma związek z niezagospodarowanym glikogenem wytwarzanym na sportowe potrzeby. Treningowe zasoby energetyczne muszą się gdzieś przemieścić. Zmiany i ich tempo są oczywiście zależne od tego, na jakim poziomie wytrenowania jesteśmy.

WSZYSTKO, CO ZROBILIŚMY DLA POPRAWY SPRAWNOŚCI POPRZEZ SPORTOWE ZMAGANIA DOPROWADZIŁO



Fot. Paweł Hofman

Wielu biegaczy (także tych młodych) marzy już o założeniu butów i ruszeniu w trasę

DO PRZEBUDOWY STRUKTURALNEJ ORGANIZMU. METABOLIZM PO LATACH WYSIŁKU ZOSTAŁ PRZESTAWIONY NA TRYB PRACY AKTYWNEJ.

Jest jak doskonale pracujące przedsiębiorstwo ze wszystkimi komórkami kontroli i dostaw surowców. Produkuje towar poszukiwany na zdrowotnym rynku. Efekty zatrzymania tego procesu niosą nieprzewidywalne skutki dla organizmu, mogące zniweczyć miesiące i lata budowania sprawności. Prawo podaży i popytu sterowane koniecznymi ograniczeniami rozmontuje system naczyń połączonych.

Nie sprzedając swojej aktywności, magazynujemy nadmiary energii w postaci tkanki tłuszczowej. Spowolnienie mechanizmu metabolicznych przemian dołoży nam nadwagę, pomimo dietetycznych ograniczeń.

PO TYGODNIU ZAPRZESTANIA AKTYWNOŚCI SPORTOWEJ, ORGANIZM ZACZYNA MAGAZYNOWAĆ WIĘKSZE ILOŚCI WODY, A KOMÓRKI MIĘŚNIOWE ULEGAJĄC ZMNIEJSZENIU, SPOWALNIAJĄ SPALANIE TŁUSZCZU. MIĘŚNIE BEZ REGULARNEGO UPRAWIANIA SPORTU SZYBKO TRACĄ SIŁOWE WSKAŹNIKI.

Wypracowane napięcie w utrzymaniu tonusu po tygodniu daje negatywne sygnały. Po trzech następnych, widocznie ubywa masa mięśniowa. Zarysowuje się tłuszczowa oponka.

Zaniechanie i spadek aktywności fizycznej, to nawet trzykrotne zmniejszenie przemiany materii, która z latami życia i tak spowalnia. Według naukowców, wzrasta ryzyko

predyspozycji genetycznych do różnych chorób.

Utrata wydolności organizmu po miesiącu może sięgnąć nawet dziesięciu procent. Szybciej się męczymy, łapiemy zadyszkę. Słabniemy na skutek zanikającego rozszerzenia naczyń krwionośnych i zmniejszania się bioenergetycznych wewnątrzkomórkowych reakcji.

Wydajność kardio, która doskonale wpływa na wydolność serca i zwiększa pojemność płuc, traci powoli swoje wpływy. Wypracowane w treningu zabezpieczenie w postaci spowolnienia rytmu serca z przedsiolkową sprawnością, unormowaną wartością ciśnienia, parametrów glukozy, czy cholesterolu mogą zanotować nieoczekiwaną hossę.

Korzyści zdrowotne to wystarczający powód do tego, aby całkowicie nie rezygnować w obecnej sytuacji z przyzwyczajenia do biegania. W miarę możliwości utrzymajmy poziom wysiłku. Zmieńmy rodzaj i akcenty na takie, który pozwolą zachować status quo.

ZASADA, KTÓRA OBOWIĄZUJE, TO DWA TRENINGI NA POZIOMIE DŁUŻSZEJ SPOKOJNEJ AKTYWNOŚCI TLENOWEJ PRZEZ MINIMUM PÓŁ GODZINY, PLUS SPRAWNOŚCIOWE DODATKI. WIĘCEJ TO JUŻ OBSZAR POSTĘPU W KONTROLOWANYCH OBCIĄŻENIACH ZAKRESOWYCH.

Spadek formy to nie jedyny sygnał odbierany na skutek zatrzymania profilu zmęczenia. Frustracja na skutek jej utraty, przyrost masy ciała i konieczności redukcji stresu fundowanego nam przez różne sytuacje dnia codziennego, kumulują się.

Nieregulowana dostawa endorfinowych równoważników może się odbić na naszych emocjach, zależnych od indywidualnego profilu predyspozycji psychicznych. Niedotleniony mózg zaczyna nam fundować zauważalne niespodzianki w koncentracji i bystrości działania.

Zaniechanie treningowej potrzeby z różnych przyczyn zawsze prowadzi do słabszych regulacji obronnych w postaci funkcjonowania narządów wewnętrznych. Mniejsze dokrwienie wpływa na ich pracę. Zmienia się wygląd naszej skóry.

REGULARNOŚĆ FIZYCZNYCH DOZNAŃ WSPOMAGA ZWALCZANIE WOLNYCH RODNIKÓW. OBCIĄŻENIA WYDOLNOŚCIOWE RÓWNOWAŻĄ CIŚNIENIE KRWI. WZMACNIAJĄC SERCE, CHRONIĄ JEGO SPRAWNY RYTM.

Uzależnienie organizmu od wysiłku jest trudne do odstawienia bez konsekwencji zdrowotnych. Po tysiącach



Zaniechanie i spadek aktywności fizycznej to nawet trzykrotne zmniejszenie przemiany materii, która z latami życia i tak spowalnia.

kilometrów i latami wotwartej przestrzeni wysiłku tlenowego, nagłe zatrzymanie się powoduje, że możemy otrzymać uderzenia z różnych stron. Dotyczy to dziesiątek tysięcy ludzi.

„Sport Medycyną Jutra” — takie hasło widziałem w gdańskiej Akademii Medycznej. Zapamiętajmy je.

Paweł Hofman, trener lekkiej atletyki

TRENING 6-12 MAJA – TYDZIEŃ W SPOKOJNYM, SAMOTNYM TRENINGU – BEZ POZUCIA WINY.

środa — rozbieganie 15-20 min + 5x60-100m lekko pod górę p.2min plus rozciąganie i wracamy truchtem — 6-8 km

czwartek — wolne

piątek — rozbieganie 30 min z 4x30 szt. skip A w marszu (do kąta prostego z minimalnym przytrzymaniem), lub godzinny marszobiegi w crossie — 8-10 km.

sobota — wolne z regeneracją w domu.

niedziela — rozbieganie z 5 x60-100m - lekko z górki p. 1.30min, lub ogólna sprawność z obciążeniem w domu — 6-10 km

poniedziałek — rozbieganie w terenie z elementami crossu 30 min z 3 x 60-100 m + 2-4 x (1min, 2 min — spokojny II zakres — równo bez zbiegów i podbiegów) p.3 min w truchcie i marszu, ale zaczynamy ZB z 30 sek. truchtu — 8-14 km

wtorek — relaks przy Nowym Kurierze Mławskim.

Jedzenie także nas upiększa

URODA || Metody pielęgnacji cery zmieniały się przez lata. Dziś o skórę musimy dbać intensywniej, niż robiły to kiedyś nasze babcie. – Teraz jest moda na olejowanie. Nasze babcie natomiast smarowały buzię smalcem – mówi dietetyczka Agata Ziemnicka.

Dawne metody pielęgnacji opierały się głównie na stosowaniu ogólnodostępnych produktów pochodzenia naturalnego. Z biegiem lat zostały jednak zastąpione przez profesjonalne preparaty kosmetyczne o długim i skomplikowanym składzie. Przez zmieniające się warunki życia, kobiety zmuszone są coraz bardziej dbać o cerę. Smog, stres i zła dieta to czynniki, które przyspieszają starzenie się skóry twarzy i źle wpływają na jej kondycję.

NIERAFINOWANE, TŁOCZONE NA ZIMNO OLEJE POCHODZENIA ROŚLINNEGO CORAZ CZĘŚCIEJ ZNAJDUJĄ ZASTOSOWANIE W PIELĘGNACJI SKÓRY I WŁOSÓW. WŁAŚCIWOŚCI ODŻYWCZE, NAWILŻAJĄCE I REGENERUJĄCE SPRAWIAJĄ, ŻE MOŻNA JE ZNALEZĆ W SKŁADZIE

KREMÓW I BALSAMÓW. JEDNAK PRZED LATY KOBIETY DO PIELĘGNACJI WYKORZYSTYWAŁY GŁÓWNIIE TŁUSZCZE ZWIERZĘCE.

– Teraz jest moda na olejowanie, więc korzysta się z olejów naturalnych, roślinnych. Nasze babcie natomiast smarowały buzię smalcem, dobrym tłuszczem zwierzęcym, który wtedy był zupełnie inny jakościowo niż obecnie – mówi Agata Ziemnicka, psycholożka i dietetyczka.

Powszechnie wiadomo, że dieta widocznie wpływa na kondycję skóry. Produkty spożywcze, tak samo jak te kosmetyczne, podlegają wpływom mody. Ekspertka tłumaczy, że warzywem, jakie w przeszłości uważano za wyjątkowo bogate w składniki odżywcze, była marchewka. Dziś jej miejsce zastąpiły inne, popularne produkty, nazywane przez wielu superfoods.

– Bardzo modne było picie soków marchewkowych – tłumaczy ekspertka. – Dawało się je obsesyjnie zwłaszcza



Fot. newseria.pl

– Korzystne są dla nas napary z szalwii i pokrzywy oraz herbatki z mlecza – mówi Agata Ziemnicka

dzieciakom. Krążą nawet historie wśród naszych mam i babć, że dzieci robiły się od ich nadmiaru pomarańczowe.

OSTATNIMI CZASY ZNACZĄCO POGORSZYŁ SIĘ STAN POWIETRZA,



Fot. Ewa Lubińska

Napary z pokrzywy i mniszka lekarskiego są zdrowe

JAKIM ODDYCHAMY. SMOG, KTÓRY JEST CHARAKTERYSTYCZNY ZWŁASZCZA DLA DUŻYCH MIAST, PRZYSPIESZA PROCESY STARZENIA SIĘ SKÓRY. CERA

KOBIET JESZCZE KILKA DEKAD TEMU NIE BYŁA NARAŻONA NA TAK INTENSYWNE DZIAŁANIE SZKODLIWYCH CZYNNIKÓW ZEWNĘTRZNYCH.

– Dawniej nie było tak dużego smogu i tylu konserwantów w jedzeniu. Skóra babć, które mają 89 lat, często jest w przepięknym stanie. Powodem jest dieta, w której skład przez lata wchodziły głównie naturalne produkty – dużo warzyw i mało mięsa – dodaje Agata Ziemnicka.

Metody pielęgnacji, które stosowały nasze babcie, nadal są niezwykle skuteczne. Jednak, aby zobaczyć efekty, należy regularnie korzystać z nich przez dłuższy czas. Ekspertka twierdzi, że zioła takie jak szalwia czy pokrzywa mogą szczególnie pozytywnie wpłynąć na kondycję cery, warto więc je stosować.

– Babcie dużo częściej przebywały na świeżym powietrzu – mówi psycholożka i dietetyczka. – My musimy dużo więcej pracować. Korzystne są dla nas napary z szalwii i pokrzywy oraz herbatki z mleczka, które robiły nasze babcie. Drobne zabiegi pielęgnacyjne stosowane przez lata dają niesamowite efekty.

EWA LUBIŃSKA

e.lubinska@gazetaolsztynska.pl

Gołąbki też mogą być vege

GOTUJ || Wiosna zagościła na dobre, więc proponuję państwu prosty przepis na gołąbki vege. Na pewno znajdą się zwolennicy dania bez mięsa.

To danie, które nie tylko dobrze smakuje ale też cieszy oko. A wszyscy wiemy, że je się także oczami.

SKŁADNIKI:

1 główka dużej młodej kapusty włoskiej
kasza pęczak 100 g
marchewka jedna sztuka
pietruszka korzeń jedna sztuka
seler 100 g
olej sezamowy lub dyniowy 100 ml (jeśli nie mamy możemy zastąpić innym olejem smakowym takim jak lubimy)
brązowy cukier 1 łyżka duża
woda 1,5 l
żurawina w żelu 100 g
boczniki 100 g
cebula czerwona 1 szt
koperek 10 g
wino białe półwytrawne 50 ml
sól 2 g

pieprz czarny 2 g
pieprz ziółowy 2 g
papryka słodka mielona 2 g

WYKONANIE:

Wycinamy głąb z naszej kapusty (ja chętnie go zjadam), wtedy liście same odchodzą. Potrzebne nam tylko największe. Liście umieszczamy w płaskim naczyniu, gotujemy wrzątek wody z cukrem brązowym i zaparzamy liście przez jedną minutę. Nie trzymamy zbyt długo, bo wtedy młode liście nam się rozpadną.

Po takim zaparzeniu liście będą miały ładny kolor i delikatny posmak karmelu, co przełoży się później na smak sosu własnego.

Warzywa drobno kroimy w julienne (drobne paseczki),



Fot. Andrzej Kuziak

Szef Kuchni Piotr Domański

następnie gotujemy je 10 minut w lekko osolonej wodzie i odcedzamy.

Gotujemy też kaszę około 15 minut. Do ugotowanej kaszy dodajemy wcześniej ugotowane nasze warzywa. Całość farszu przesmażamy teraz 3 minuty na dużej patelni z dodatkiem oleju sezamowego, dodając pieprz czarny, zio-



Fot. Piotr Domański

łowy, paprykę, sól do smaku i podlewając odrobiną wina.

Gotowy farsz, jak chwilę wystygnie i odparuje, nakła-

damy na liście i zwijamy tak, jakbyśmy zwijali zrazy.

Nasze zawinięte gołąbki wkładamy do żaroodpornego

naczynia i zapiekamy w temperaturze 180 stopni przez 20 minut.

Sos własny, który wytworzył się podczas pieczenia gołąbków na dnie naczynia, przelewamy do garnuszka i dodajemy do niego żurawinę, tak powstanie sos do gołąbków. Smaki się połączą, jak szybko ugrillujemy na patelni dodatkowo kilka grzybków – w tym przypadku boczników i czerwoną cebulkę z odrobiną smacowej oliwy.

Gotowe danie dekorujemy według uznania. Ja wybrałem koperek i zostawiłem wcześniej kawałek ugotowanej marchewki, co widać na załączonej fotce. Życzę smacznego i miłego weekendu.

Szef Kuchni Piotr Domański

Dodatek bezpłatny nr 4
(358) kwiecień 2020 r.

ISSN 1230-882X

rolnicze abc



Fot. pixabay

Rolnicy z nadzieją patrzą w niebo \2

Eksperci przestrzegają przed kolejną suszą.

Kluczowe w Polsce jest odbudowanie naturalnej retencji

Ubiegła zima była najcieplejsza od wielu lat, a brak śniegu sprawił, że nie udało się odbudować zasobów wodnych po bardzo suchym 2019 roku. Po wilgotnym, jak na tegoroczną zimę, lutym przyszedł bardzo suchy marzec – opady wynosiły średnio 26,4 mm, przy normie za ubiegłe lata na poziomie 39,7 mm. W efekcie bardzo niski jest stan wód.

Polskę może dotknąć największa susza od dziesiętków lat. Rekordowo ciepła zima połączona z brakiem opadów sprawiła, że spada poziom wody w rzekach. W marcu padało najmniej w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat.

– TAKIEJ SUSZY

HYDROLOGICZNEJ

WIOSNĄ NIE MIELIŚMY

W HISTORII POMIARÓW

– MÓWI PROF. ZBIGNIEW

KARACZUN, EKSPERT

KOALICJI KLIMATYCZNEJ.

– OBAWIAM SIĘ, ŻE PANDEMIA

KORONAWIRUSA MOŻE

SPOWODOWAĆ OPÓŹNIENIA

W PODEJMOWANIU DECYZJI

I DZIAŁAŃ RZĄDU I WŁADZ

SAMORZĄDOWYCH NA

RZECZ PRZECIWDZIAŁANIA

SKUTKOM SUSZY. KLUCZOWE

W TYM SĄ DZIAŁANIA, KTÓRE

MAJĄ PRZYWRÓCIĆ TZW.

NATURALNĄ RETENCJĘ.

Ubiegła zima była najcieplejsza od wielu lat, a brak śniegu sprawił, że nie udało się odbudować zasobów wodnych po bardzo suchym 2019 roku. Po wilgotnym, jak na tegoroczną zimę, lutym przyszedł bardzo suchy marzec – opady wynosiły średnio 26,4 mm, przy normie za ubiegłe lata na poziomie 39,7 mm. W efekcie bardzo niski jest stan wód. Na początku kwietnia aż 42 stacje mierzące przepływ wód w rzekach wykazały stan poniżej normy. Dla porównania w 2019



roku w tym samym okresie taki stan był w 10 stacjach.

– W zasadzie od pierwszej dekady XXI wieku mamy w Polsce stałą letnią suszę. W związku z tym co roku wlecie w różnych regionach Polski występuje susza i nie sądzę, żeby ten rok był odmienny – podkreśla prof. Zbigniew Karaczun, ekspert Koalicji Klimatycznej, wykładowca Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. – Takiej suszy hydrologicznej wiosną nie mieliśmy w historii pomiarów. Sytuacji nie poprawią pojedyncze deszcze, potrzebujemy co najmniej dwóch tygodni codziennych opadów, żeby sytuacja się ustabilizowała, a jeszcze dłuższych, żeby sytuacja się poprawiła.

W 2019 ROKU WYSOKIE CZERWCOWE TEMPERATURY I MAŁE OPADY W LECIE DOPROWADZIŁY DO WYSTĄPIENIA SUSZY NA WIĘKSZOŚCI TERENÓW OBSERWOWANYCH PRZEZ IMGW. STRATY SPOWODOWANE PRZEZ UBIEGŁOROCZNĄ SUSZĘ WYCENIONO NA PONAD 3 MLD ZŁ. W TYM ROKU, JEŚLI NAJBLIŻSZE MIESIĄCE NIE PRZYNOSIĄ ZNACZNYCH OPADÓW, STRATY MOGĄ BYĆ JESZCZE WIĘKSZE.

– Czym grozi susza? Przede wszystkim poważnymi stratami w rolnictwie, i to już nie tylko w produkcji owoców, ale także uprawie zbóż i produkcji zwierzęcej, bo pasza będzie droższa. Zagrożona będzie turystyka, bo mniej wody i cieplejsza woda stwarzają idealne warunki do zakwitnięcia, również toksycznych, które uniemożliwiają kąpiel – mówi prof. Zbigniew Karaczun.

Jak ocenia, problem w tym, że okres pandemii koronawirusa może opóźnić działania na rzecz przeciwdziałania suszy.



Prof. Zbigniew Karaczun:
– Czym grozi susza? Przede wszystkim poważnymi stratami w rolnictwie

– W trakcie stanu epidemii jest ograniczona możliwość realizacji inwestycji. Jednak trzeba też mieć świadomość, że działania na rzecz zabezpieczenia przed suszą nie są przewidziane na jeden rok czy sezon. One muszą mieć charakter długofalowy. W związku z tym mam nadzieję, że będzie to tylko niewielkie opóźnienie, a działania będą kontynuowane i w tym roku, i w kolejnych latach – mówi ekspert. – Pandemia nie unieważniła problemu zmiany klimatu ani nie spowodowała, że stał się on mało istotny. Jeśli nie chcemy zamienić kryzysu epide-

miologicznego wekologiczny, musimy stworzyć instrumenty takiego rozwoju gospodarki, który będzie zgodny ze środowiskiem przyrodniczym.

Minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk przekazał, że przygotowano już projekt specustawy, która ma przyspieszyć inwestycje zabezpieczające Polskę przed suszą. Nowe przepisy mają skrócić okresy przygotowawcze do inwestycji i usprawnić pozyskiwanie pozwoleń. Dodatkowo na walkę z suszą ma trafić dodatkowe 150 mln zł.

– W opinii Koalicji Klimatycznej na rzecz przeciwdziałania suszy najpilniejsze działania mające na celu przywrócenie tzw. naturalnej retencji są związane z zatrzymaniem wody przez systemy przyrodnicze. W Polsce po II wojnie światowej do lat 90. osuszaliśmy tereny rolne i pozwalaliśmy wodzie szybko uciekać do rzek, a rzekami do Bałtyku, przez to wody dzisiaj nam brakuje – tłumaczy ekspert. – Musimy nauczyć się zatrzymywać wodę, a najskuteczniej można to robić przez odtwarzanie i ochronę bagien, mokradeł, stawów i jezior śródpolnych, przez tzw. retencję glebową. To pilniejsze działania niż tzw. rozbudowa retencji sztucznej, czyli budowa zbiorników wodnych, długotrwała i kosztowna.

opr. bar, mat. newseria.pl

W lutym Koalicja Klimatyczna podkreślała, że przedstawiony przez rząd Plan przeciwdziałania skutkom suszy zupełnie pomija naturalną retencję, a skupia się wyłącznie na działaniach człowieka i budowach hydrotechnicznych. Te jednak – według ekspertów – powinny być jedynie uzupełnieniem naturalnych metod. Przykładowo, wspieranie technik rolniczych zwiększających retencję glebową pozwoliłoby na zmagazynowanie ok. 3 mld m³ wody. Potrzebne są także rozwiązania, które pomogłyby miastom radzić sobie z brakiem lub okresowym nadmiarem wody.

PIAST



- pasze pełnoporcjowe • preparaty mlekozastępcze
- koncentraty • piastmixy • dodatki paszowe
- artykuły do produkcji rolnej

www.wp-piast.pl

LEWKOWIEC

PIAST PASZE Sp. z o.o.
Lewkowiec 50A, 63-400 Ostrów Wlkp.
tel.: 62 736 02 34, fax: 62 735 99 01
lewkowiec@wp-piast.pl

PŁOŃSK

PIAST PASZE II Sp. z o.o.
ul. Mazowiecka 4, 09-100 Płońsk
tel.: 23 661 34 80, fax: 23 662 47 20
plonsk@wp-piast.pl

GOŁAŃCZ

PIAST PASZE I Sp. z o.o.
ul. Smolary 40, 62-130 Gołańcz
tel.: 67 261 51 16, fax: 67 261 16 29
golancz@wp-piast.pl

OLEŚNO

PIAST PASZE I Sp. z o.o.
Zakład Produkcyjny
82-335 Gronowo Elbląskie
tel./fax: 55 231 42 45

PSOR na pomoc owadom zapylającym

Pszczółki miodne i inne zapylacze zadomowiły się nie tylko na terenach rolniczych, odwiedzają także miasta – nasze ogrody, balkony i tarasy. O tym co możemy dla nich zrobić dowiedzieć się z kampanii #PomagamyPszczółkomBezLipy.

Pszczoła miodna to najbardziej znany z gatunków zapylaczy. Z najnowszego raportu „Sektor pszczelarski w Polsce 2019” wynika, że w kraju mamy obecnie około 1,68 mln rodzin pszczoły miodnej pod opieką 77 tys. pszczelarzy. Ale pszczoły miodne to nie jedyne zapylacze. Stabilność ekosystemu i wysokie plony zapewniają także inne gatunki np. pszczoły samotnice, bzygi i motyle. Ich praca dostarcza pokarm dzikim zwierzętom i wpływa na wzrost wielkości oraz jakości plonów rolnych. Według UNEP (Program Środowiskowy ONZ), 84% z 264 gatunków roślin uprawianych w Europie jest zapylanych przez owady zapylające, a 90% roślin nieuprawianych jest zapylane wyłącznie przez pszczoły.

Lekcja zdalna, ale ważna

Pszczoły miodne i inne zapylacze zadomowiły się nie tylko

na terenach rolniczych, odwiedzają także miasta – nasze ogrody, balkony i tarasy. O tym co możemy dla nich zrobić dowiedzieć się z kampanii #PomagamyPszczółkomBezLipy. To już druga odsłona akcji zorganizowanej przez Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin wraz z partnerami: Fundacją Nasza Ziemia, Fundacją Rozwoju Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lubelskim Urzędem Marszałkowskim, Krajowym Zrzeszeniem Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych, Krajowym Związkiem Grup Producentów Owoców i Warzyw oraz Stowarzyszeniem Rejonowym Koło Pszczelarzy w Brzezinach.

Jedną z odsłon akcji jest specjalny program edukacyjny skierowany do uczniów szkół podstawowych klas I-III oraz IV-VI. Dla każdej grupy wiekowej zespół ekspertów przygotował lekcję, w ramach której uczniowie poszerzą swoją wiedzę o życiu i znaczeniu owadów zapylających dla ludzi i środowiska. Nauczyciele zainteresowani przeprowadzeniem lekcji, będą mogli bezpłatnie pobrać komplet materiałów dydaktycznych ze strony internetowej psor.pl/lekcje-w-szkolach/



i przeprowadzić lekcję dedykowaną owadom zapylającym.

Miododajne na balkonach

W ramach akcji #PomagamyPszczółkomBezLipy zachęcamy po raz kolejny wszystkich Polaków do wysiewania roślin miododajnych, pokazując że każdy może zrobić coś dobrego dla zapylaczy bez dużego wysiłku. Wystarczy doniczka na balkonie lub ogródek, gdzie wysiejemy lub zasadzimy rośliny atrakcyjne dla zapylaczy. To mogą być



nie tylko kwitnące rośliny ozdobne. Wiele ziół, warzyw, drzew i krzewów to rośliny miododajne – bogate w nektar i pyłek. PSOR przygotowało również specjalną mieszankę nasion roślin miododajnych, która trafi do uczestników wydarzeń, podczas których będziemy promować akcję. W poprzednim roku rozdaliśmy około 5 tys. torebek z nasionami, a ponad 4500 osób zaangażowało się w tworzenie łąk kwietnych. Wspólnie udało się stworzyć ponad 1 hektar łąk kwietnych.

W tym roku ponownie organizujemy wydarzenie na Facebooku. Będzie ono nie tylko źródłem wiedzy o zapylaczach i roślinach, które warto dla nich uprawiać, ale też miejscem gdzie każdy będzie mógł pokazać, że pomaga pszczołom. Zapraszamy wszystkich do dołączenia do wydarzenia, publikowania zdjęć i pokazywania swojego zaangażowania w kreowanie przestrzeni przyjaznych zapylaczom na wydarzeniu #PomagamyPszczółkomBezLipy.

Akcja #PomagamyPszczółkomBezLipy to również promowanie odpowiedzialnych postaw wśród rolników i pszczelarzy. Z badań, które przeprowadziliśmy kilka lat temu wynika, że 75% pszczelarzy współpracuje z rolnikami. Polega to przede wszystkim na odpowiedzialnym stosowaniu środków ochrony roślin, przestrzeganiu terminów prewencji i informowaniu pszczelarzy o terminach oprysków. Wierzymy, że taka współpraca, oparta na wzajemnym zrozumieniu specyfiki pracy rolnika i pszczelarza oraz na partnerskiej komunikacji, zapewnia wymierne korzyści obu stronom.

Zachęcamy wszystkich do włączenia się w akcję #PomagamyPszczółkomBezLipy, a nauczycieli zapraszamy do skorzystania z bezpłatnych lekcji o zapylaczach i zaangażowanie się w edukację dzieci na rzecz owadów zapylających. Bezpłatne materiały dla szkół są dostępne na stronie www.psor.pl

Aleksandra
Mrowiec
Polskie
Stowarzyszenie
Ochrony Roślin



REKLAMA

Ekspert radzi: Czy warto zakiszać?

Przełom kwietnia i maja to dobry czas, by podjąć decyzję o zakupie właściwego zakiszacza do paszy.

Wielu klientów zastanawia się, czy warto inwestować w tego typu produkty, gdyż każdy liczy się z wydatkami. Moim zdaniem, gdy ponieśliśmy już koszty siewu, nawożenia, zabiegów pestycydowych, a potem zbiorów, to warto zadbać, żeby pasza, przy której się tyle napracowaliśmy, była wysokiej jakości i dotrwała w jak najlepszym stanie do końca skarmiania – obojętnie, czy to będą baloty, silosy, czy pryzmy.

Wielokrotnie obserwowałem skutki pozornych oszczędności u rolników, którzy nie zastosowali zakiszacza, a potem narzekali na grzanie się pryzm, występowanie różnokolorowych przerostów pleśni w silosie lub białe po otwarciu baloty. To strata nie tylko ilościowa (często dochodząca do 10-15% masy), ale także jakościowa, gdyż zepsuta pasza jest niechętnie jedzona przez zwierzęta, a do tego może stanowić istotne zagrożenie w postaci substancji chorobotwórczych.

Z wieloletniego doświadczenia w pracy w terenie wiem, że dobrych gospodarstw nie stać na pozorne oszczędności, gdyż wielokrotnie tańsze jest zapobieganie i odpowiednie konserwowanie paszy niż zmaganie się później z odrzutami i pogorszoną jakością kiszonki z traw, kukurydzy czy innych roślin.

Dlatego w Timac Agro polecamy Silaprilis Pro – mieszanek dodatków zakiszających, wyselekcjonowanych pod kątem zdolności zakwaszających i adaptacyjnych. Fakt, że zostały zarejestrowane przez Instytut Pasteura, to najlepsza gwarancja ich stabilnego i zawsze jednakowego działania.

Silaprilis Pro jest skonstruowany tak, że nadaje się do zakiszania traw, roślin motylkowatych, kukurydzy oraz ziarna.



Michał Malinowski
Specjalista ds. Konserwowania Pasz
Timac Agro Polska

Dwa uzupełniające się szczepy bakterii kwasu mlekowego (*Lactobacillus plantarum* MA18/5U, *Pediococcus acidilactici* MA18/5M0), jeden szczep bakterii kwasu propionowego (*Propionibacterium acidipropionici* MA25/5U) oraz dwa enzymy – ksylanaza i beta-glukanaza – sprawiają, że proces zakiszania staje się maksymalnie wydajny, kiszonka jest stabilna w warunkach tlenowych oraz ma dużo większą pulę cukrów dla bakterii fermentacji mlekowej.

Zakiszacz jest całkowicie biologiczny, nietoksyczny dla zwierząt i ludzi, nie powoduje korozji sprzętu, nie zawiera GMO i jest bezpieczny dla środowiska.

Dodatkowe 5 zł na każdą tonę zakiszanej paszy to naprawdę nie jest dużo, gdy policzymy, ile kosztuje nas jej wyprodukowanie, nie mówiąc już o utrzymaniu jej wysokiej wartości żywieniowej.



ZWIĘKSZA ZAWARTOŚĆ CUKRÓW ROZPUSZCZALNYCH DZIĘKI DZIAŁANIU ENZYMÓW
ZAKWASZA MASĘ ZIELONĄ DZIĘKI DWÓM SZCZEPOM BAKTERII KWASU MLEKOWEGO
ZWALNIA PROCESY FERMENTACJI TLENEJ (PLEŚNIE – DROŹDŻE)
DZIĘKI BAKTERIOM KWASU PROPIONOWEGO

NAJLEPSZY ZAKISZACZ – NAJLEPSZA PASZA!



Timac Agro Polska sp. z o.o., ul. Batorowska 15, 62-081 Wysogotowo
biuro@pl.timacagro.com, +48 695 554 444

Polska folia równa się wysoka jakość!

W tym roku z powodu panującej na całym świecie epidemii wywołanej wirusem COVID-19 z dostępnością folii rolniczych docierających do nas z Europy jest różnie, ponieważ większość europejskich fabryk nie pracuje. Naszej polskiej folii na pewno nie zabraknie, więc rolnicy, którzy jeszcze nie znają folii z Bierunia mogą sprawdzić i przekonać się, że polska folia równa się jakość!

„Cudze chwalicie swego nie znacie” te słowa idealnie pasują żeby opisać rynek folii rolniczych w Polsce. Rolnicy, hodowcy najchętniej sięgają po folie kiszonkarskie z Francji, Hiszpanii z Niemiec, bo dobre, bo sprawdzone, no może rzeczywiście trochę za drogie, ale za jakość przecież trzeba zapłacić.

A TYMCZASEM W BIERUNIU ZNAJDUJĘ SIĘ NAJSTARSZA I NAJWIĘKSZA FABRYKA PRODUKUJĄCA KILKA TYSIĘCY TON FOLII MIESIĘCZNIE. MOWA TU O ERG BIERUŃ – FOLIE SP. Z O.O. FIRMIE BĘDĄCEJ NA EUROPEJSKIM RYNKU OD PONAD 50 LAT. FIRMIE, KTÓRA EKSPORTUJE SVOJE PRODUKTY DO PONAD 20 KRAJÓW EUROPY I PONAD 28 KRAJÓW NA CAŁYM ŚWIECIE.

Warto zastanowić się, dlaczego my „ścigamy” folię z Francji, a do Francji jedzie nasza folia z Bierunia? Główną przyczyną może być fakt, że jeszcze 7- 8 lat temu nie było w naszym kraju tak zaawansowanych procesów produkcji. Park maszyn wyglądał nieco inaczej i folie wyprodukowane w Polsce rze-

czywiście pozostawiały wiele do życzenia. Od kilku lat folie w Bieruniu produkowane są metodą rozdmuchu, tą samą, którą produkują Francuzi, czy Niemcy. Metoda bardziej czasochłonna, ale w zamian za to folia uzyskana podczas rozdmuchu charakteryzuje się lepszą jakością i odpornością na przebicia, wytrzymałością na niekorzystne warunki atmosferyczne np. deszcz, śnieg, mróz. Posiada lepsze warunki klejenia. Fabryka Erg Bieruń, gwarantuje jakość, ponieważ dysponuje własnym laboratorium i każda wyprodukowana partia folii poddawana jest ścisłej kontroli.

Folie z Bierunia w Pszczółkach

W tym roku z powodu panującej na całym świecie epidemii wywołanej wirusem COVID-19 z dostępnością folii rolniczych docierających do nas z Europy jest różnie, ponieważ większość europejskich fabryk nie pracuje. Naszej polskiej folii na pewno nie zabraknie, więc rolnicy, którzy jeszcze nie znają folii z Bierunia mogą sprawdzić i przekonać się, że polska folia równa się jakość!

W województwie warmińsko-mazurskim w miejscowości Pszczółki (pow. mrągowski), działa firma Biofol Sp. z o.o., będąca spółką dystrybucyjną fabryki Erg Bieruń.

Także możemy spać spokojnie na Warmii i Mazurach folii rolniczych na pewno nie zabraknie. Można zamawiać folie w każdym momencie, nie trzeba robić zapasów. Warto dodać, że folie sprzedawane są przez cały rok! Marcin Strzyszewski, reprezentujący firmę z Pszczółek, wyjaśnia, że zaopatrują nie tylko sklepy i hurtownie, ale posiadając własny transport są w stanie zapewnić konkurencyjne ceny i dostawę dla pojedynczego rolnika o czym część rolników przekonała się już w ubiegłym roku.

Szesnastometrowa folia przyzma

Pięciowarstwowe folie Agrosil do popularnie zwanych „balotów”, dostępne są w dwóch szerokościach 500 mm i 750 mm oraz w trzech kolorach białym, zielonym i czarnym. Struktura folii zapewnia znacznie lepszą barierę dla gazów i lepiej hermetyzuje sianokiszonkę, a stabilizator UV zabezpiecza przed promieniami ultrafioletowymi, zapewnia trwałość folii do 1 roku od momentu owijania. Fabryka w Bieruniu produkuje najszer-

sze folie przyzma – Siloerg Pryzma, których maksymalna dostępna szerokość wynosi 16 metrów.

Folia zapewnia właściwą temperaturę potrzebną do procesu zakiszania, jest 8-krotnie składana, a jej pięciowarstwowa struktura zapewnia nieprzepuszczalność dla długotrwałego promieniowania cieplnego.

REKLAMA



664 911 185

Dostarczymy w 48 h pod drzwi!

FOLIA DO SIANOKISZONEK



AGROSIL

Wysoka elastyczność, dzięki której folia doskonale opina balę i skutecznie chroni jej zawartość. Pięciowarstwowa struktura folii zapewnia znacznie lepszą barierę dla gazów i lepiej hermetyzuje sianokiszonkę. Stabilizator UV – zabezpiecza przed promieniami ultrafioletowymi. Produkowana metodą rozdmuchu (blow) z najwyższej jakości surowców posiada wysoką odporność na niekorzystne warunki atmosferyczne (deszcz, śnieg i mróz).

FOLIA PODKŁADOWA KISZONKARSKA



BEZBARWNA

Wysokiej jakości folia jest produkowana tylko z czystego surowca. Doskonale zabezpiecza procesy fermentacji oraz ogranicza straty. Zabezpiecza przed przedostaniem się wody oraz powietrza do silosów. Zapewnia lepsze przyleganie folii do zakiszanej masy, zapobiega tworzeniu się pęcherzyków powietrza pomiędzy folią a kiszonką, co sprawia, że zakiszana masa jest wilgotna oraz poddana beztlenowej fermentacji.

FOLIA KISZONKARSKA – PRYZMOWA



SILOERG

Zwiększona wytrzymałość mechaniczna oraz odporność na przebicie. Zapewnia właściwą temperaturę potrzebną do procesu zakiszania. Dokładne przykrycie silosu folią kiszonkarską skutecznie blokuje dostęp powietrza i wody oraz ułatwia się dwutlenku węgla pełniąc funkcję konserwantu kiszonki. Pięciowarstwowa struktura zapewnia nieprzepuszczalność długotrwałego promieniowania cieplnego.

WORKI FOLIOWE BUDOWLANE



Wytrzymałe i odporne na działanie mechaniczne. Niezbędne przy wykonywaniu prac remontowo-budowlanych. Duże rozmiary, dzięki czemu pomieszczą większość odpadów budowlanych. Posiadają wygodną formę zamknięcia pełnego worka.



Wysoka jakość. Wytrzymałość na rozdieranie. Na życzenie Klienta dostępne są niestandardowe wielkości oraz kolory worków na gruz. Worki dostępne w kilku różnych pojemnościach. Do stosowania w gospodarstwach domowych, na budowie oraz w biurze. Dostępne w różnych wariantach. Niesamowicie wytrzymałe i elastyczne.

WORKI DO GOSPODARSTWA DOMOWEGO



Worki o kilku różnych pojemnościach. Do stosowania w gospodarstwach domowych i w biurze. Dostępne w różnych wariantach. Niesamowicie wytrzymałe i elastyczne.

BIOFOL SP. Z O.O. Pszczółki 83, 11-730 Mikołajki

Przedłużenie zasiłku opiekuńczego dla rolników

Okres wypłaty zasiłków opiekuńczych dla rolników został wydłużony do 3 maja br.

Zasiłki opiekuńcze będą wypłacane przez okres na jaki zostały zamknięte żłobki, kluby dziecięce, przedszkola, szkoły oraz inne placówki lub w związku z brakiem możliwości sprawowania opieki przez nianie lub opiekunów dziennych z powodu COVID-19.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 kwietnia 2020 r. w sprawie określenia dłuższego okresu pobierania zasiłku opiekuńczego w celu przeciwdziałania Covid-19, ogłoszone 25 kwietnia 2020 r. w Dzienniku Ustaw (poz. 749).

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, z mocą od 27 kwietnia 2020 r.

Wznowienie eksportu mięsa drobiowego na rynek singapurski

23 kwietnia 2020 r. służby weterynaryjne Polski i Singapuru zakończyły negocjacje wzoru świadectwa zdrowia na mięso drobiowe mrożone, wywożone z Polski do Singapuru.

Nowy wzór świadectwa zawiera korzystne dla Polski zapisy dot. możliwości stosowania regionalizacji w odniesieniu do wysoce zjadliwej grypy ptaków (HPAI).

Oznacza to możliwość wznowienia eksportu na rynek singapurski z zatwierdzonych zakładów, spełniających warunki nowego wzoru świadectwa zdrowia. Dodatkowo, dzięki nowym uzgodnieniom, w przypadku ponownego wystąpienia grypy ptaków w przyszłości, nie dojdzie do automatycznej blokady eksportu mięsa drobiowego z całego terytorium Polski.

Cenna każda kropla

Obecny, niski stan wód oraz zapowiedzi meteorologów o niskim prawdopodobieństwie pojawienia się wystarczającej ilości opadów zapowiadają kolejny rok, w którym susza da bardzo mocno znać sobie.

Minister rolnictwa zwraca uwagę, że na rozmiar skutków suszy ma wpływ postawa każdego z nas.

– Dziś nie ma warunków do tego, aby podlewać trawniki czy przydomowe ogródki. Dziś musimy zastanawiać się nad wykorzystaniem każdej kropli wody w sposób racjonalny – podkreślił minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski.

W warunkach niedoboru wody bardzo istotne jest jej oszczędzanie na każdym kroku oraz zatrzymywanie do celów gospodarczych wód opadowych.

Minister zwrócił uwagę, że jednym z dotykających każdego skutków suszy jest wzrost cen żywności. Duży spadek produkcji roślinnej, a wraz z nim ograniczona dostępność pasz oznacza w konsekwencji spadek produkcji zwierzęcej. Dlatego, w interesie nas wszystkich minister apeluje o maksymalne ograniczanie zużycia wody i jednocześnie o zatrzymywanie wód opadowych.

– Rolnikom przypominam, że są środki na urządzenia nawadniające i zatrzymujące wodę w gospodarstwach. Warto i należy z nich korzystać. Całkowicie suszy nie zapobiegniemy, ale możemy ograniczyć jej skutki – dodał minister.

PGW Wody Polskie przygotowało wsparcie

Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie przygotowało pakiet wspierają-

cy proces naboru wniosków o przyznanie pomocy obszarze nawadniania w gospodarstwie.

W pierwszej kolejności PGW Wody Polskie przeszkoli doradców rolniczych wyznaczonych przez Ośrodki Doradztwa Rolniczego. Wspecjalizowana kadra trenerów w całym kraju poprowadzi szkolenia z zakresu przygotowania merytorycznej i formalnej dokumentacji wodno-prawnej, wymaganej przy uzyskiwaniu pozwoleń na budowę urządzeń do nawadniania gospodarstw rolnych.

Tak przeszkoleni doradcy pomogą z kolei rolnikom, zainteresowanym inwestycjami nawodnieniowymi i składającym wnioski do ARiMR o przyznanie pomocy w obszarze nawadniania w gospodarstwie.

Przypominamy, że do 20.07.2020 r. wydłużony zo-

stał termin składania wniosków na nawadnianie gospodarstw rolnych. Zachęcamy do zapoznania się z wcześniejszym komunikatem: <https://www.gov.pl/web/rolnictwo/nawadnianie--nabor-wnioskow-wydłużony-do-20-lipca-2020-r>.

Ponadto w każdym z Regionalnych Zarządów Wód Polskich w pionie Usług Wodnych powołano koordynatorów regionalnych na bieżąco wspomagających doradców rolniczych z Ośrodków Doradztwa Rolniczego.

PGW Wody Polskie zachęca do zapoznania się z informacjami dostępnymi na stronie internetowej PGW Wody Polskie w Strefie klienta – Nawodnienia rolne (<https://wody.gov.pl/nawodnienie-rolne>). Znajdują się tam dane kontaktowe do koordynatorów regionalnych.

bar, mat. MRiRW

Doradztwo rolnicze w czasach pandemii

Nawet w tym trudniejszym czasie, okresie kwarantanny, stosując się do zasad bezpieczeństwa WMODR chce być w ciągłym kontakcie ze współpracującymi z nim rolnikami, aby na bieżąco doradzać, rozwiązywać problemy i oferować skuteczne rozwiązania.

Epidemia koronawirusa w Polsce odcisnęła swoje piętno w życiu każdego z nas, zarówno w sferze prywatnej (zamknięte szkoły i przedszkola, obostrzenia w przemieszczaniu się) jak i w sferze gospodarczej (utrudnienia w kontaktach z dostawcami usług i towarów czy też dostęp do urzędów).

Podobnie jak większość instytucji służących społeczeństwu Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Olsztynie w trosce o zdrowie i bezpie-

czeństwo interesantów oraz swoich pracowników ograniczył petentom możliwość bezpośrednich wizyt w siedzibie Ośrodka, Oddziału w Olecku oraz Powiatowych Zespołach Doradztwa Rolniczego apelując o załatwianie spraw za pośrednictwem Internetu i telefonicznie. W początkowej fazie pandemii głównym kanałem komunikacji Ośrodka z rolnikami stały się strona internetowa www.wmodr.pl oraz fanpage WMODR w serwisie społecznościowym facebook.

Nawet w tym trudniejszym czasie, okresie kwarantanny, stosując się do zasad bezpieczeństwa WMODR chce być w ciągłym kontakcie ze współpracującymi z nim rolnikami, aby na bieżąco doradzać, rozwiązywać problemy i oferować skuteczne rozwiązania. W tym celu poszukuje nowych narzędzi mogących ułatwić kontakt na linii rolnik-doradca rolniczy.

CZAT

Jednym z nich jest udostępniony niedawno na stronie Ośrodka czat, przełamując dzielący Ośrodek a rolników dystans i barierę komunikacyjną narzuconą przez sytuację epidemiologiczną. Dysponujący niezbędną specjalistyczną wiedzą specjaliści dzielą się nią bezpośrednio w czasie rzeczywistym poprzez ten nowy kanał komunikacji. Aby skontaktować się ze specjalistami WMODR w ten sposób

wystarczy wejść na stronę internetową Ośrodka, kliknąć zieloną ikonę „czat” w prawym dolnym rogu ekranu i wybrać sekcję tematyczną. Czat jest aktywny od poniedziałku do piątku, w godzinach 7.00-15.00.

FORUM

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom rolników, WMODR stworzył również rolnicze forum dyskusyjne. Dzięki niemu producenci z całej Polski będą mogli wymieniać się swoimi doświadczeniami m.in. w zakresie produkcji roślinnej i zwierzęcej, ekonomiki rolnictwa i efektywności opłacalności produkcji, opiniami nt. używanych w ich gospodarstwach rolnych maszyn i urządzeniach oraz dyskusowaniami o działaniach z PROW 2014-2020, zarówno tych które zostaną dopiero uruchomione, jak i tych, z których już skorzystali. Forum będzie także miejscem dla osób szukających alternatywnych źródeł dochodu, np. chcących rozpocząć działalność agroturystyczną czy też chcących przystąpić do Ogólnopolskiej Sieci Za-

gród Edukacyjnych. Obecni na forum będą również doradcy i specjaliści WMODR, którzy dzielić się będą z użytkownikami posiadaną przez nich wiedzą oraz służyć pomocą. Forum dostępne jest pod adresem www.forum.wmodr.pl

WSPARCIE SPRZEDAŻY

Pandemia koronawirusa spowodowała zamknięcie, jeszcze do niedawna tętniących życiem targowisk lokalnych, na których konsumenci zaopatrywali się w dobrą, polską żywność od „rolnika”. Wielu z producentów warzyw i owoców ma dziś ograniczony zbyt swoich produktów z powodu zamknięcia targowisk oraz innych miejsc, do których dostarczali swoje produkty np. barów, restauracji czy stołówek. Chcąc ich wesprzeć w sprzedaży wytworzonych przez nich produktów WMODR udostępnił na portalu społecznościowym facebook 19 powiatowych grup dyskusyjnych o nazwie „Bazarek WMODR” skojarzonych z fanpage Ośrodka. Dzięki temu narzędziu producenci będą mogli nieodpłatnie zamieszczać swoje

oferty sprzedaży owoców, warzyw, żywności tradycyjnej i regionalnej, wyrobów przetwórstwa rolno-spożywczego wyprodukowanych w gospodarstwie rolnym, produktów pszczelich, krzewów, roślin ozdobnych oraz materiału szkółkarskiego, a kupujący zamieścić ogłoszenie o chęci kupna określonego asortymentu.

SEMINARIA INTERNETOWE

Obowiązujący zakaz zgromadzeń uniemożliwia Ośrodkowi organizację zaplanowanych seminariów i konferencji. Szukając alternatywnych form spotkań z rolnikami, Ośrodek przygotowuje webinaria, czyli internetowe seminaria, które dotyczyć będą aktualnie ważnych zagadnień w branży rolniczej. WMODR dokłada wszelkich starań, aby w tym szczególnym czasie wszyscy klienci zostali otoczeni opieką doradczą i informacyjną mając głęboką nadzieję, że zaproponowane przez Ośrodek rozwiązania spotkają się z uznaniem rolników oraz mieszkańców miast i obszarów wiejskich.

REKLAMA



Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Olsztynie

ul. Jagiellońska 91, 10-356 Olsztyn
tel./fax 89 535 76 84, 89 526 44 39

e-mail: sekretariat@wmodr.pl, www.wmodr.pl

Oddział w Olecku

al. Zwycięstwa 1010, 19-400 Olecko
tel./fax 87 520 30 31, 87 520 30 32
e-mail: olecko.sekretariat@wmodr.pl

445200TBR-A-G

Jak ograniczyć negatywny efekt stresu cieplnego u krów?



Łukasz Kowalski specjalista ds. bydła

Stres cieplny to ogólnie mówiąc problem oddawania energii cieplnej wytworzonej przez krowy w wyniku przyspieszonej przemiany materii, w warunkach wzrostu temperatury i wilgotności powietrza. Ze względów metabolicznych, najbardziej narażone na stres cieplny są krowy o najwyższej wydajności mlecznej.

Organizm krowy reaguje na temperaturę i warunki atmosferyczne w odmienny sposób, niż w przypadku ludzi. Przy niskiej temperaturze zewnętrznej (ok. 10°C) blisko 80% wyprodukowanego przez krowę ciepła oddawane jest bezpośrednio do środowiska. Natomiast, jeżeli temperatura powietrza przekracza 25°C, zdolność oddawania ciepła przez zwierzę drastycznie się obniża. Niezmiernie ważne jest więc monitorowanie temperatury oraz wilgotności powietrza w oborze. Oba parametry mają ogromny wpływ na mikroklimat panujący w budynku, a wraz z ich wzrostem zaburzony zostaje proces termoregulacji, co pogłębia stres cieplny u krów. Optymalna tempe-

Wrz z wiosną pojawiają się pierwsze mocniejsze promienie słońca, a to oznacza, że zbliża się okres wysokich temperatur. Jak co roku, w tym czasie powraca temat stresu cieplnego i jego oddziaływania na organizm krów.

ratura otoczenia dla krów w laktacji mieści się w przedziale 4-18°C przy wilgotności względnej wynoszącej od 60 do 80%.

Pierwsze symptomy

Stres cieplny pojawiają się, gdy temperatura w budynku długotrwale utrzymuje się na poziomie ok. 20°C i wyższym. Do pierwszych objawów zaliczamy zwiększone zapotrzebowanie na wodę oraz zmniejszone pobranie dawki pokarmowej co przekłada się na spadek produkcji mleka. Im wyższa temperatura tym więcej objawów tj. apatia, nadmierne pocenie się oraz wzrost ilości oddechów na minutę. Pogłębia się spadek pobrania paszy oraz wydajności mlecznej. Dochodzi również do zachwiania funkcji fizjologicznych organizmu, ze względu na wzmożone wydalanie makroelementów wraz z moczem.

Gdy temperatura w oborze przekracza 25°C możemy spodziewać się kolejnych problemów: pogorszenia parametrów rozrodu, w tym cichych rui lub ich zahamowania, wczesnej śmiertelności zarodków. Spada też poziom hormonów tj. estradiol we krwi, co w konsekwencji skraca czas trwania rui. W dłuższej perspektywie (>25°C) mogą występować kulawizny oraz kwasice żwacza. Powodem tych schorzeń jest pośrednio niższe pobranie paszy przez krowy, które przyczynia się do skrócenia czasu przeżuwania, a to skut-

kuje zmniejszonym wydzielaniem śliny, która jak wiemy, jest naturalnym buforem dla krów.

Stres cieplny a produkcja mleka

Poza bezpośrednio obserwowanymi objawami zdrowotnymi u krów, stres cieplny wyraźnie ogranicza wydajność mleka oraz powoduje zmianę jego składu.

Spadki produkcji mleka w gospodarstwach w trakcie wysokich temperatur mogą sięgać nawet 30%, a na wielu fermach w ubiegłym roku odnotowano udoje niższe nawet o 5-6 litrów na krowę. Najwyraźniej widać je u krów wysokoprodukcyjnych: na początku i w szczycie laktacji. Straty finansowe, jakie ponoszą hodowcy z powodu stresu cieplnego i wynikające z samego spadku mleka to około 750 zł/krowę (dane wewnętrzne z 2019 roku).

Największe spadki odnotowuje się w oborach starego typu, gdzie nisko usytuowany strop, mała ilość oraz nieodpowiednia wielkość kanałów wlotowych i wylotowych powietrza znacznie utrudniają wentylację w budynku.

Wszystkie wymienione czynniki przynoszą straty finansowe, a więc skutki stresu cieplnego odczuwają nie tylko krowy, ale również hodowcy.

NIESTETY, SKUTKI STRESU CIEPLNEGO NA ORGANIZM ZWIERZĘCIA MAJĄ

CHARAKTER DŁUGOFALOWY I NIE KOŃCZĄ SIĘ WRAZ ZE SPADKIEM TEMPERATURY OTOCZENIA DO OPTYMALNYCH WARTOŚCI, TYLKO UTRZYMUJĄ SIĘ NAWET PRZEZ KOLEJNE 40-80 DNI.

Wsparcie krów w stresie cieplnym

Walkę ze stresem cieplnym należy prowadzić kompleksowo, uwzględniając w niej przede wszystkim warunki techniczne w oborze oraz rozwiązania żywieniowe. Podstawowymi obszarami, o jakie trzeba zadbać w budynkach inwentarskich są sprawna wentylacja oraz wydajny system doprowadzania wody.

Istotna jest odpowiednio zbilansowana dawka pokarmowa, skonsultowana z doradcą żywieniowym. Zwiększenie zawartości tłuszczu chronionego w dawce, optymalny poziom włókna i przede wszystkim zabezpieczenie odpowiedniej suplementacji elektrolitami pomogą krowom łagodnie przejść przez okres upałów. Dlatego też firma De Heus wprowadziła pierwszy w Polsce produkt skutecznie niwelujący negatywne skutki stresu cieplnego krów. Znajomość mechanizmów wydalenia makroelementów pozwoliła na opracowanie mieszanki efektywnie zwalczającej stres cieplny. Działanie Bestermine Lato opiera się na innowacyjnej formule TERMOCAPS, odpowiedzialnej za procesy termoregulacji organizmu. W sezonie 2020 formuła została dodatkowo wzbogacona dla lepszego nawodnienia organizmu, zwiększonej sekrecji enzy-

mów trawiennych oraz wyższego pobrania paszy.

Jak stosować Bestermine Lato?

Stosowanie Bestermine Lato rozpoczynamy w momencie, gdy temperatura w oborze zaczyna przekraczać 18°C. Należy przy tym spełnić dwa najważniejsze warunki: zapewnić krowom nieograniczony dostęp do świeżej wody (warunek konieczny) oraz dostosować dawkowanie Bestermine Lato do temperatury w oborze.

OKIEM HODOWCY

O odpowiednie dawkowanie Bestermine Lato zapytaliśmy też hodowcę spod Przasnysza. – Dostosowanie dawki Bestermine Lato do temperatury i wilgotności powietrza w ubiegłym roku przyniosło naprawdę pozytywne efekty na stadzie. W rezultacie nie zaobserwowaliśmy zmniejszonego pobrania paszy TMR oraz spadku w produkcji mleka. Najbardziej wydajne krowy utrzymywały produkcję 50-55l/dobę – ocenił pan Andrzej Gogolewski, producent mleka z powiatu makowskiego.

REKLAMA

Bestermine Lato



SPRAWDZONE ROZWIĄZANIE

Korzyści zastosowania:

- zapobieganie spadkom pobrania dawki oraz spadkom produkcji mleka
- lepsze wykorzystanie energii w żywcu
- pokrycie zapotrzebowania na kluczowe makroelementy
- łagodzenie negatywnych skutków wysokich temperatur

Dawkowanie jest uzależnione od temperatury wewnątrz obory:

- 20-25°C: 100 g/szt/dz.
- 25-30°C: 200 g/szt/dz.
- pow. 30°C: 300 - 500 g/szt/dz.

Uwaga!

- zapewnij krowom nieograniczony dostęp do świeżej wody;
- dokładnie wymieszaj Bestermine Lato z kisonkami.



Pierwszy w Polsce produkt niwelujący efekt stresu cieplnego u krów

Zapytaj doradcę żywieniowego De Heus o szczegóły!

Stres cieplny



Wysokie temperatury wywołują u krów stres cieplny, a wraz z nim:

- pogorszony apetyt i zmniejszenie pobrania paszy
- spadek produkcji mleka – nawet o 30%!
- pogorszenia wskaźników zacielen
- zwiększenie śmiertelności cieląt
- obniżenie masy ciała nowonarodzonych cieląt



Aby ograniczyć stres cieplny u krów należy:

- stosować BESTERMINE LATO
- zwiększyć zawartość tłuszczu w dawce pokarmowej
- zapewnić dobrą wentylację w oborze
- zadawać paszę wcześniej rano i późno wieczorem
- zapobiegać zagrzewaniu się kisonką, stosując FRESH TMR

Stres cieplny generuje poważne straty finansowe, nawet 500-800 zł/krowę!

Wypróbuj również inne produkty z linii CoolCare, zmniejszające stres cieplny!

www.deheus.pl

1. ZHU SPEC-DROB
10-434 Olsztyn, ul. Kołobrzeska 42
2. Crossagro Wiesława Krzyżewska
06-300 Przasnysz ul. Gdańska 5
3. Agropremium Joanna Klimaszewska
Turów 15 06-415 Czernice Borowe
4. PPHU ALDO SP J Leszek Długolecki, Andrzej Długolecki,
07-431 Czarnia 116
5. PHU Rol&Bas Barbara Zawadzka
11-130 Orneta, ul. Braniewska 27

6. PPHU Kawecki Krzysztof
11-320 Jeziorany, ul. Kościuski 21
7. HAP Siewruk
11-420 Srokowo ul. Kętrzyńska 11
8. ROL-MIK Rafał Zielonka
11-730 Mikołajki ul. Elcka 1,
11-500 Giżycko ul. Warmińska 10
9. VET-PASZ Gabinet Weterynaryjny Radosław Zalewski
06-445 Strzegowo, ul. Słowackiego 24d



Warzywa. Czysty start

Ponad 50 procent kosztów przeznaczonych na ochronę producenci warzyw wydają na regulację stopnia zachwaszczenia. Należy jednak pamiętać o prawidłowej agrotechnice i nie zaniedbywać innych sposobów ograniczania populacji chwastów, by maksymalnie ograniczyć ujemny wpływ produkcji na środowisko naturalne i osiągnąć wysoką skuteczność podejmowanych działań.

Ochrona warzyw przed chwastami powinna zapewnić dominację roślin uprawnych przy maksymalnej redukcji rozwoju chwastów. W uprawie warzyw newralgicznym momentem, w którym plantacja powinna być prawie całkowicie wolna od konkurencji roślin niepożądanych jest okres pomiędzy wschodami a zamknięciem międzyrzędzi.

W UPRAWIE WARZYW
SKUTECZNA OCHRONA
HERBICYDOWA JEST
NIEZWYKLE ISTOTNA.

gdyż suma strat spowodowanych zachwaszczeniem, nawet niewielkim, przekracza straty, które łącznie wywołują patogeny chorobotwórcze i szkodniki. Ponad 50% kosztów przeznaczonych na ochronę producenci warzyw wydają na regulację stopnia zachwaszczenia. Należy jednak pamiętać o prawidłowej agrotechnice i nie zaniedbywać innych sposobów ograniczania populacji chwastów, by maksymalnie ograniczyć ujemny wpływ produkcji na środowisko naturalne i osiągnąć wysoką skuteczność podejmowanych działań.

Z rozsady łatwiej

W przypadku produkcji kapusty czy salaty, walka z chwastami nie przysparza wielu kłopotów. Generalnie przy produkcji upraw z rozsady, dzięki starannej agrotechnice, można nawet wyeliminować stosowanie herbicydów. Natomiast w przypadku warzyw wysiewanych prosto do gruntu, roślin korzeniowych i cebulowych, które wykazują wyjątkowo wysoką wrażliwość na zachwaszczenie, wybór technologii jego redukcji nie jest prosty.

Jedną z metod jest użycie glifosatu. Można go zastosować zarówno przed siewem, jak i przed wejściem roślin uprawnych.

POPRZEC ZASTOSOWANIE
TEJ SUBSTANCJI MOŻEMY
OGRANICZYĆ GŁĘBOKOŚĆ
MECHANICZNEJ UPRAWY



Fot. rynekrolny.pl

I W TEN SPOSÓB
ZREDUKOWAĆ DO MINIMUM
EWENTUALNE STRATY
WODY Z GLEBY, CO JEST
NIEZWYKLE ISTOTNE
W KONTEKŚCIE WYSTĄPIENIA
EWENTUALNYCH
NIEDOBORÓW WODY,
Z KTÓRYMI OD KILKU LAT
ZMAGAMY SIĘ WSZYSTCY.

W przypadku zastosowania preparatu zawierającego ten związek – Roundup Flex 480 – zabiegi uprawowe, takie jak siew lub sadzenie rośliny następnej, można rozpocząć po dobie, gdy zwalczane są chwasty roczne i po pięciu dniach, gdy zwalczane są chwasty wieloletnie. W przypadku tego herbicydu wystarczy jedna godzina bez deszczu, aby preparat został skutecznie pobrany przez liście chwastów. Herbicyd wykazuje się wysoką skutecznością w zmiennych

warunkach pogodowych i bardzo szerokim spektrum niszczonego chwastów.

Przed lub po...

W zależności od stopnia wiosennej presji chwastów preparat można zastosować przed siewem, przed sadzeniem lub po siewie, ale minimum trzy dni przed wschodami. W tych zastosowaniach selektywność i bezpieczeństwo dla uprawy są głównym zagadnieniem.

ZASTOSOWANIE GLIFOSATU
PRZED SIEWEM LUB
PRZED WSCHODAMI DAJE
PODWÓJNĄ KORZYŚĆ DLA
UPRAWY, A W REZULTACIE
KORZYSTNIE WPŁYWA
NA GENEROWANY PLON.
ZNACZĄCO OGRANICZA
KONKURENCJĘ CHWASTÓW
PODCZAS NEWRALGICZNEGO
OKRESU WZROSTU,

dzięki czemu uprawa będzie mogła wykorzystać potencjał plonowania. A poprzez eliminację najliczniejszej, pierwszej fali chwastów, produkty selektywne stosowane w późniejszym okresie będą bardziej skuteczne, ponieważ nowe chwasty będą w tej samej fazie rozwojowej i będą „słabsze” i nie rozwiną się nadmiernie przed zastosowaniem zabiegu preparatem powoschodowym.

Glifosat przedsięwzięcie stosujemy, gdy stanowisko jest zachwaszczone chwastami wieloletnimi, na przykład perzem, bądź poplon nie został zniszczony w okresie zimowym lub był bardzo zachwaszczony, a także w warunkach stosowania uprawy uproszczonej oraz gdy naszym priorytetem jest zatrzymanie wody w glebie. Zabieg przedsięwzięty wskazany jest również w przypadku upraw o krótkim okresie od siewu do wschodów.

Dawki w zależności od chwastów

Z kolei przed wschodami preparaty zawierające tę substancję aktywną stosujemy przede wszystkim w przypadku opóźnionych wschodów chwastów, gdy powierzchnia ich liści jest zbyt mała, by skutecznie pobrać preparat. Również w sytuacji, gdy spodziewany odstęp między siewem a wschodami jest dłuższy niż dziesięć dni. W przypadku konieczności użycia herbicydów doglebowych istnieje możliwość stosowania w mieszance z glifosatem. Aplikacja powinna być wykonana najpóźniej trzy dni przed wschodami, gdy zarodek jest 2-3 cm pod powierzchnią gleby. Dawki powinny być określone w zależności od dominujących chwastów.

NALEŻY PODKREŚLIĆ, ŻE
WSZYSTKIE HERBICYDY,
PODOBIE JAK INNE ŚRODKI

OCHRONY ROŚLIN, MUSZA
BYĆ STOSOWANE ZGODNIE
Z OBOWIĄZUJĄCYM
ZAKRESEM REJESTRACJI,
DLATEGO KONIECZNE JEST
KORZYSTANIE Z ZALECEŃ
PRODUCENTA.

W integrowanej ochronie warzyw trudno ominąć zabiegi herbicydowe. Regulacja poziomu zachwaszczenia w uprawie polowej jest praktycznie niemożliwa bez ich wykonania. Należy jednak pamiętać, by wybierać takie preparaty, które będą skuteczne przy jednorazowym użyciu, bez konieczności przeprowadzania dodatkowych zabiegów. Herbicydy powinny zwalczać pełne spektrum chwastów występujących na polu, a ich stosowanie przyczyniać się do istotnej redukcji ewentualnych strat wody w glebie.

Anna Rogowska

Jak pomóc ziemniakom w walce z konkurencją?

Okres pomiędzy sadzeniem bulw, a wschodami to czas redukcji zachwaszczenia plantacji. Niewralgiczny moment w uprawie ziemniaka to początek wegetacji, w którym chwasty mają doskonałe warunki do rozwoju.

Ziemniak cechuje się bardzo wolnym tempem wzrostu, wschody tej rośliny trwają półtora miesiąca. W tym czasie musi konkurować z chwastami o substancje pokarmowe, wodę i światło. Efektywna eliminacja niepożądanych roślin na polu to priorytet każdego producenta.

Ponieważ ziemniaki rosną w szerokich rzędach, łatwo jest przeprowadzić uprawki. Umożliwia to dość wydajną niechemiczną walkę z chwastami. Mechaniczne ich zwalczanie wpisuje się w przepisy integrowanej ochrony roślin.

Najskuteczniej jest zwalczać młode siewki, zatem nie można opóźniać wykonania tego zabiegu, gdyż skutkuje to spadkiem jego efektywności. Rezultat zabiegu zależy od wielu czynników, przede wszystkim ilości i gatunków chwastów, ich stadium rozwojowego czy uwilgotnienia gleby. Istnieje także ryzyko, iż wydobyte na powierzchnię gleby siewki chwastów, szczególnie po wystąpieniu opadów, zaczną się ponownie ukorzeniać. Jednak zabieg wykonany w odpowiednim momencie, w fazie tak zwanej „białej nitki” może nawet w 90% wyeliminować niepożądane na stanowisku rośliny, szczególnie te płytko ukorzenione, natomiast przeprowadzony później, gdy pojawiają się liście właściwe i rozwinięty system korzeniowy chwastów, nie jest efektywny. Trudniej w ten sposób zwalczyć perz, rdesty czy chwastnice. W średniej wielkości gospodarstwach redlenie, bronowanie pozwala dość skutecznie ograniczyć populację chwastów i zastosować tylko powschodowy

oprysk herbicydem. Walka z chwastami na wielkopowierzchniowych plantacjach rzepaku opiera się li tylko na zabiegach herbicydowych.

Na ogół w gospodarstwach towarowych ostateczną formę nadaje się redlinom po sadzeniu. Takie redliny nie będą ponownie obredlane, by nie uszkodzić kielkujących bulw i ograniczyć ich kontakt ze światłem, a także wyeliminować zjawisko mieszania się gleby, co zapobiega wzbudzeniu kielkowania kolejnych fal chwastów. Najczęściej stosuje się glifosat z dodatkiem herbicydu doglebowego. Zabieg przeprowadzony trzy dni przed spodziewanymi wschodami ziemniaka zabezpiecza plantację na cały sezon. W warunkach bardzo wysokiej presji chwastów zaleca się po 2-3 tygodniach aplikację selektywnego herbicydu.

Glifosat niszczy pełną gamę chwastów jednorocznych, jak również wieloletnich. Zwalczanie perzu w tym terminie można uznać za interwencyjne. Jest to stosunkowo tani zabieg, bezpieczny dla uprawy, a jego efektywność jest blisko stuprocentowa. Po zwalczeniu pierwszej fali chwastów, kolejne kielkują w ograniczonej ilości, jeżeli gleba nie jest wzruszana, a zatem i skuteczność stosowanych później herbicydów selektywnych jest dużo wyższa.

Opryskując siewki chwastów powinniśmy stosować minimalną ilość wody. Najefektywniejszy jest zabieg wykonany przy użyciu 2% roztworu glifosatu i regulowanie wydatkiem cieczy w taki sposób, by osiągnąć pożądaną dawkę (optymalna dawka dla większości siewek wynosi 2 l na 100 litrów cieczy roboczej/ha). Substancja ta działa tylko przez zielone części roślin i nie ma działania odglebowego, o efektywności zabiegu decyduje obecność chwastów na plantacji, przy równoczesnym braku wschodów ziemniaka,

co mogłoby doprowadzić do uszkodzenia uprawy. Szczególną ostrożnością należy się wykazać przeprowadzając zabieg na piaszczystych, lekkich i przesuszonych glebach. W takim podłożu kielkujące bulwy i ich pędy mogą spowodować pękanie gleby,

zwiększając tym samym ryzyko przedostania się herbicydu na rośliny ziemniaków. Jednak opryski wykonane z użyciem glifostu są wyjątkowo efektywne. Substancja ta hamuje w roślinach proces syntezy aminokwasów, co prowadzi do zamierania ca-

łych roślin chwastów – od kierzni po wierzchołki wzrostu, niszczy wszystkie jednoroczne gatunki chwastów oraz chwasty wieloletnie, w tym perz. Przykładem preparatu, który praktycznie uniezależnia rezultat zabiegu od pogody, jest Roundup 360 plus. Skutecz-

nie zwalcza chwasty już przy temperaturze wynoszącej 2°C i można go aplikować godzinę przed wystąpieniem opadów. Szybka i skuteczna eliminacja niepożądanych roślin na polu to priorytet każdego producenta ziemniaków.

Anna Rogowska

REKLAMA



Fertileader
AXIS

Kompleks **Seactiv®**
(Glicyna-Betaina, IzoPentyl Adeniny, Aminokwasy)
N 3% | P 18% | Mn 2,5% | Zn 5,7%

Płynny nawóz biostymulujący z kompleksem SEACTIV®
oraz Azot, Fosfor, Mangan, Cynk



3 korzyści stosowania Fertileader AXIS w kukurydzy:

- 1 Podajemy komplet składników pokarmowych niezbędnych dla młodych roślin,
- 2 Dostarczamy energię poprzez poprawę wydajności fotosyntezy,
- 3 Minimalizujemy efekty stresów dzięki kompleksowi Seactiv®.

Timac AGRO
Polska

ul. Batorowska 15, 62-081 Wysogotowo
pl.timacagro.com | timac.tv



Możesz liczyć na wsparcie agencji

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oferuje pomoc rolnikom, którzy planują inwestycje.

ARiMR w dniach od 31 marca do 29 maja 2020 r. przeprowadza kolejny już nabór wniosków o przyznanie pomocy na operacje typu „Modernizacja gospodarstw rolnych” w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji w gospodarstwach rolnych” finansowanego z budżetu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Tym razem o wsparcie można ubiegać się w obszarze D, czyli związanym z racjonalizacją technologii produkcji, wprowadzeniem innowacji, zmianą profilu produkcji, zwiększeniem skali produkcji, poprawą jakości produkcji lub zwiększeniem wartości dodanej produktu. Warto skorzystać z tego wsparcia, pomimo niepewnej sytuacji gospodarczej, związanej z wybuchem pandemii koronawirusa Covid-19, gdyż



Dzięki pomocy agencji można między innymi realizować inwestycje związane z zakupem nowych maszyn i urządzeń rolniczych

inwestycje przeprowadzone w trudnym okresie będą procentować w czasie, gdy zostaną zniesione wszelkie restrykcje i gospodarka ponownie zacznie się rozwijać.

Kto może otrzymać pomoc?

Pomoc na „Modernizację gospodarstw rolnych” będzie przyznawana rolnikom w postaci dofinansowania ponie-

sionych przez nich kosztów na realizację danej inwestycji. Poziom dofinansowania wynosi standardowo 50% poniesionych kosztów kwalifikowanych. Może on być wyższy i wynieść 60%, ale tylko w przypadku gdy o pomoc ubiega się młody rolnik lub gdy wniosek o wsparcie składa wspólnie kilku rolników.

O pomoc mogą ubiegać się rolnicy, których gospodarstwa

mają ściśle określoną wielkość ekonomiczną. W przypadku obszaru D musi być nie mniejsza niż 13 tys. euro i nie większa niż 200 tys. euro. Wyjątek stanowią gospodarstwa osób wspólnie wnioskujących. W takim przypadku dolny próg wielkości ekonomicznej pojedynczego gospodarstwa może być mniejszy od 13 tys. euro, przy czym suma wielkości ekonomicznej wszystkich

gospodarstw musi wynosić co najmniej 15 tys. euro, a po zrealizowaniu inwestycji, wielkość ekonomiczna gospodarstwa każdego z wspólnie wnioskujących rolników osiągnie wartość co najmniej 13 tys. euro.

Korzystne wsparcie

W obszarze D można realizować zarówno inwestycje związane z zakupem

nowych maszyn i urządzeń rolniczych, wyposażenia do produkcji rolnej, jak również związane z budową, przebudową, remontem połączonym z modernizacją budynków lub budowli wykorzystywanych do produkcji rolnej. Wysokość wsparcia wynosi 500 tys. zł na jednego beneficjenta i jedno gospodarstwo, z zastrzeżeniem, że 200 tys. zł przyznawane jest dla operacji obejmującej inwestycje niezwiązane bezpośrednio z budową, modernizacją budynków inwentarskich, w tym ich wyposażaniem, lub adaptacją innych istniejących w gospodarstwie budynków na budynki inwentarskie, w tym ich wyposażaniem, lub budową lub modernizacją magazynów paszowych w gospodarstwach, w których jest prowadzona produkcja zwierzęca, w tym ich wyposażaniem.

Wnioski przyjmują oddziały regionalne Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Szczegółowe informacje na www.arimr.gov.pl.



Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

REKLAMA



SPRZEDAŻ CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH

– Stała ekspozycja – Fachowe doradztwo – Konkurencyjne ceny – Różne formy finansowania – Serwis – Gwarancja jakości



Składasz wniosek na dotację z PROW? **Mamy sprzęt, którego potrzebujesz!**

Orneta ul. Gdańska 23 tel. 662 184 320 email. kogowski@kogowski.pl

Polscy hodowcy oferują sprzęt do dezynfekcji ulic

Zdjęcia z ulic chińskich czy francuskich miast pokazują jak ważne w walce z epidemią COVID 19 jest prowadzenie na dużą skalę akcji dezynfekcji ulic.

Polscy hodowcy oferują sprzęt i doświadczenie umożliwiające sprawne przeprowadzenie takich akcji. Ofertę pomocy w piśmie do wojewodów z przedstawił prezes POLPiG.

W Polsce działa ponad 2 tys. dużych gospodarstw hodowlanych dysponujących nowoczesnym sprzętem do spryskiwania pól. Ofertę wykorzystania tego sprzętu

w walce z koronawirusem przedstawił w piśmie do wojewodów prezes Krajowego Związku Pracodawców – Producentów Trzody Chlewnej POLPiG – Aleksander Dargiewicz.

– **POLSCY HODOWCY NA MIARĘ SWOICH SIŁ I ŚRODKÓW CHCĄ**

WŁĄCZYĆ SIĘ W WALKĘ Z KORONAWIRUSEM. POSIADANY PRZEZ NAS SPRZĘT I KOMPETENCJE MOGĄ BYĆ CENNYM UZUPEŁNIENIEM ŚRODKÓW, KTÓRYMI DYSPONUJE PAŃSTWO - PODKREŚLA DARGIEWICZ.

Deklaracje potwierdza przedstawiciel hodowców – Grzegorz Brodziak z Goodvalley: – Jesteśmy częścią lokalnej społeczności. Wsparcie sprzętowe traktujemy jako

naturalny element wspólnej walki z epidemią COVID19.

W piśmie do wojewodów oprócz oferty wykorzystania sprzętu znalazł się postulat zmian zasad prowadzenia kwarantanny, tak by można było w czasie jej trwania zabezpieczyć zwierzęta w opiekę i pasze. Hodowcy deklarują przyjęcie specjalnych środków bezpieczeństwa umożliwiających pracę nawet w przypadku konieczności kwarantanny.

Oferta sprzętu rolniczego do walki z koronawirusem to nie jedyne wsparcie ze strony hodowców. W piątek, pomoc w wysokości 1,5 mln złotych

na zakup sprzętu zadeklarowały firmy Animex Foods i Agri Plus. Swoje produkty przekazuje również firma Tarczyński, Konspol oraz Zakład Przetwórstwa Mięsnego Grot. Goodvalley oprócz wsparcia finansowego dla szpitala w Człuchowie postanowił zaangażować się w podniesienie poziomu informatyzacji szkół w małych gminach i finansowe wsparcie lokalnych organizacji pozarządowych, które zaangażowały się w akcję szycia maseczek.

**Kontakt:
Aleksander Dargiewicz
Prezes POLPiG
Tel: 604905333**



Ceny paliw ostro w dół

Zamrożenie gospodarek i spowodowane tym niższe zużycie surowców, zwłaszcza ropy naftowej, oraz zapelnienie dostępnych zbiorników niewykorzystaną nadwyżką „czarnego złota” przełożyło się na pierwsze w historii ujemne wyceny taksówkowej ropy WTI. W ubiegłym tygodniu jej cena spadła do minus 37 dol. za baryłkę. Na stacjach benzynowych ceny ujemne nie są, ale systematycznie spadają. Według prognoz e-Petrol.pl w tym tygodniu można spodziewać się dalszej niższej detalicznych cen paliw.

W minionym tygodniu średnia cena benzyny 95-oktowej po raz pierwszy od ponad czterech lat spadła poniżej 4 zł za litr. Jej średnia cena, po spadku o 3 gr, znalazła się na poziomie 3,99 zł/l. Coraz bliżej pokonania bariery 4 zł jest też diesel. Średnia cena oleju napędowego, po spadku o 6 gr, wyniosła 4,11 zł/l. Obniżka nie ominęła też notowań autogazu, który potaniał o 4 gr do poziomu 1,79 zł/l. To efekt nadmiernego wstosunku do zużycia wydobycia na światowych rynkach i braku zbiorników do przechowywania nadwyżki surowca. Zdaniem analityków nawet decyzja o ograniczeniu produkcji ropy od maja o 9,7 mln baryłek dziennie nie poprawi

sytuacji, bo dzienna nadprodukcja w kwietniu wynosiła 25–30 mln baryłek.

– Teraz wszelkie próby ograniczeń, jakie wprowadzają dla samych siebie członkowie OPEC+, wydają się jednak albo zbyt małe, albo zbyt późno wprowadzone, ponieważ rynek, przynajmniej europejski, jedynie trochę reaguje odbiciem w górę – ocenia dr Jakub Bogucki.

– Jeśli chodzi o przełożenie tych zmian na rynek polski, to spodziewamy się dalszego ciągu spadków.

Na cenę paliw na stacjach wpływ mają cena ropy i kurs dolara do złotego. Taksówkowa ropa WTI potaniała od początku 2020 roku o ponad 70 proc., i to po ostatnich wzrostach cen. Z powodu nadpodaży surowca, braku zbiorników do jego przechowywania i wygaśnięcia majowych kontraktów na ropę jego cena przed tygodniem spadła po raz pierwszy w historii do ujemnych poziomów. Europejska ropa Brent straciła dwie trzecie swojej wartości. W przeciwną stronę, podbijając ceny, oddziałuje umacniający się dolar, który od stycznia zyskał do złotego ponad 10 proc.

Ostatni tydzień kwietnia według prognoz e-Petrol.pl przyniesie dalsze obniżki cen na stacjach. Według przewi-

dywań portalu średnia cena benzyny 95 będzie się wahać w zależności od regionu między 3,83 a 4,02 zł/l, a benzyny 98 – między 4,20 zł a 4,39 zł. Koszt oleju napędowego powi-

nien zamknąć się w przedziale 3,93–4,10 zł, a za gaz LPG trzeba będzie płacić 1,73–1,79 zł za litr.

– Poziom, do którego możemy zmierzać w najbliższych

kilku lub kilkunastu dniach, to około 3,9 zł dla benzyny i około 4 zł dla oleju napędowego – uważa dr Jan Bogucki, analityk rynku paliw e-Petrol.pl. – Jednak trzeba pamiętać,

że są stacje, które sprzedają wyjątkowo okazjnie paliwo, nawet na poziomie około 3,4–3,5 zł za litr benzyny 95-oktowej.

opr. bar, mat. newseria.pl

REKLAMA



ORNETA

OFERUJE:

NAWOZY - ŚRODKI DO PRODUKCJI ROLNEJ

ul. Przemysłowa 21B, 11-130 Ornet

tel. 55-24-21-500, 600-050-038

PROWADZI SKUP:

• ZBÓŻ • RZEPAKU

• ROŚLIN STRĄCZKOWYCH • OWOCÓW

ul. Przemysłowa 37, 11-130 Ornet

tel. 55 24-22-127, 600-050-031, 600-050-034

e-mail: mirpol1@o2.pl

Czas na ochronę podstawy źdźbła i ograniczenie sprawców chorób liści

Bieżący monitoring potwierdza, że rośliny osłabione przymrozkami mają objawy septorioz oraz mączniaka prawdziwego zbóż i traw. Należy ograniczyć nasilenie tych chorób, aby nie opanowywały wyższych pięter łanu, ponieważ trudno będzie kontrolować poziom wtórnych infekcji w łanie.

Wegetacja roślin uprawnych wystartowała trzy tygodnie wcześniej niż wskazywała średnia z ostatnich lat. Jednak chłód i stale utrzymujące się silne przymrozki spowalniały wzrost i rozwój roślin. W zbożach ozimych do tej pory notujemy fioletową barwę liści, a wschody zbóż jarych spowalniają susza. Kwietniowy rozkład temperatury, zwłaszcza wahania w ciągu doby od -7°C do 20°C, to efekt masy powietrza nad Polską, które w ciągu dnia nagrzewają się, zaś nocą przy bezchmurnym niebie intensywnie wypromieniowują ciepło. Drugim czynnikiem wpływającym aktualnie na kondycję roślin jest pogłębiająca się susza, będąca odbiciem kolejnej beznieźnej zimy i braku opadów.

Rolnicy czekają

Na wielu plantacjach, a których rolnicy z niecierpliwością oczekiwania na wyższą średnią dobową temperaturę dokonali zabiegów regulacyjnych i ochrony roślin doszło do silnych objawów fitotoksyczności.

Aktualna prognoza wskazuje na cieplejsze dni i noce, a zboża ozime uzyskały fazę rozwojową 30-31 BBCH, co jest najlepszym oknem zabiegowym na ochronę kształtującej się podstawy źdźbła (T1) przed nasileniem chorób poduszkowych. Argumentem



Septoriozy liści

dodatkowo przemawiającym za obligatoryjną ochroną jest wydłużony okres wegetacji jesiennej zbóż, a nawet aktywność roślin w okresie zimy co wraz z panującymi warunkami pogodowymi stanowiło czynniki stymulujące grzyby do pozostania w patogenicznej formie życia.

Fuzaryjną zgorzel

Głównym celem zabiegu T1 jest ochrona podstawy źdźbła. Faza rozwojowa 28-33 BBCH jest jedynym i optymalnym terminem na efektywne ograniczanie strat powodowanych przez sprawców chorób poduszkowych. Z powodu tych chorób notujemy niższe

o 30% plonowanie w pszenicy, w pszenicy do 25%, życie do 20%, a w jęczmieniu do 10%. Niezależnie od warunków atmosferycznych i konsekwencji zmian klimatycznych w agrocenozach grzyby rodzaju *Fusarium* pozostały od jesieni, zwłaszcza przy braku zmianowań, w puli groźnych patogenów. Fuzaryjną zgorzel podstawy źdźbła powoduje wiele gatunków tego rodzaju i w bieżących warunkach meteorologicznych niszę znajduje na pewno *F. graminearum*, *F. poae* czy *F. culmorum*. Sprawca ostrej plamistości oczkowej, *Ceratobasidium cereale*, oprócz tolerancji na suszę, wytwarza mikroskleroty, które



Mączniak prawdziwy zbóż



Kompleks chorób poduszkowych

ułatwiają przetrwanie stresu wodnego i termicznego, natomiast grzyby *Oculimacula yallundae* powodujący lamliwość źdźbła zbóż i traw tworzy dwa typy wzrostowe różniące się sposobem rozprzestrzeniania w tkankach roślinnych.

Duże ryzyko strat plonu

Waga zabiegu T1 roślin z powodu wysokiego nasilenia septorioz liści. Charakterystyczne objawy choroby to wydłużone nekrozy, z drobnymi, ciemnymi punktami – pyknidami, w których obficie powstają zarodniki. Te wraz z wodą, która jest konieczna do rozprzestrzeniania sprawcy *Zymoseptoria tritici*,

dokonywać infekcji kolejnych roślin w łanie. Silnie porażone rośliny są nieefektywne fotosyntetycznie i przedwcześnie zamierają. Objawy septorioz paskowanej można pomylić z septoriozą plew na liściu. Ta choroba niesie również duże ryzyko strat plonu, ponieważ grzyb infekując coraz wyższe piętra łanu osiąga kolejno kłos i może skutkować nawet 60% spadkiem plonowania. Bieżący monitoring potwierdza, że rośliny osłabione przymrozkami mają objawy septorioz oraz mączniaka prawdziwego zbóż i traw. Należy ograniczyć nasilenie tych chorób, aby nie opanowały wyższych pięter łanu, ponieważ trudno będzie

kontrolować poziom wtórnych infekcji w łanie.

Warunki pogodowe skłaniają do zastosowania w zabiegu T1 substancji aktywnych, których wysoką skuteczność można osiągnąć w niskich temperaturach. Sprawdź się zatem morfoliny np. fenpropidyna, fenpropimorf, imidazole np. prochloraz, quinozolinę np. proquinazid czy ketoaminy np. spiroksyamina. Substancje te często w mieszaninach np. z biksafenem, metkonazolem, protriokonazolem są dostępne w aktualnie zarejestrowanych produktach.

Dr hab. Marta Damszel
Katedra Entomologii, Fitopatologii
i Diagnostyki Molekularnej

ARiMR: Wydłużone terminy naborów z PROW 2014-2020

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, z powodu utrudnień związanych z pandemią koronawirusa, wydłużyła terminy naborów wniosków o przyznanie pomocy z PROW 2014-2020 na inwestycje chroniące przed ASF lub powodzią, a także w nawadnianie gospodarstw.

Do 17 czerwca 2020 r. przedłużony został termin na dostarczanie wniosków w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji w środki zapobiegawcze, których celem jest ograniczenie skutków prawdopodobnych klęsk żywiołowych, niekorzystnych zjawisk klimatycznych i katastrof”. Ta propozycja pomocy skierowana jest do dwóch grup odbiorców.

Pierwszą stanowią rolnicy, którzy zajmują się chowem lub hodowlą nie mniej niż 50 sztuk świń, i chcą zrealizować inwestycje chroniące ich gospodarstwa przed rozprze-

strzenianiem się wirusa ASF. Na tego typu przedsięwzięcia mogą otrzymać maksymalnie 100 tys. zł, przy czym wysokość dofinansowania przyznanego przez ARiMR nie może przekroczyć 80 proc. kosztów kwalifikowanych zrealizowanej inwestycji. Pomoc można otrzymać m.in. na wykonanie ogrodzenia chlewni, utworzenie lub zmodernizowanie niecki dezynfekcyjnej, wyposażenie gospodarstwa w urządzenie do dezynfekcji.

Drugą grupą, do której kierowane jest wsparcie, są spółki wodne lub związki spółek wodnych, w których większość stanowią rolnicy posiadający grunty rolne. Na inwestycje w sprzęt do utrzymania urządzeń wodnych służących zabezpieczeniu gospodarstw rolnych przed zalaniem, podtopieniem lub nadmiernym uwilgoceniem spowodowanym przez powódź lub deszcz nawalny mogą one otrzymać maksymalnie 1 mln zł. Także



Font: Pixabay

Dofinansowanie mogą otrzymać rolnicy, którzy zajmują się chowem lub hodowlą nie mniej niż 50 sztuk świń, i chcą zrealizować inwestycje chroniące ich gospodarstwa przed rozprzestrzenianiem się wirusa ASF

w tym przypadku limit dofinansowania wynosi 80 proc. kosztów kwalifikowanych zrealizowanej inwestycji.

Z kolei rolnicy, którzy chcą ubiegać się w Agencji o dotację na inwestycje w nawadnianie gospodarstwa, mają teraz

na to czas do 20 lipca 2020 r.

O pomoc, która realizowana jest w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych”, może wystąpić rolnik posiadający gospodarstwo o powierzchni co najmniej 1 ha i nie większe niż 300 ha, prowadzący działalność zarobkową w ramach produkcji zwierzęcej lub roślinnej, o czym ma świadczyć wykazany przychód w wysokości co najmniej 5 tys. zł, odnotowany w okresie 12 miesięcy poprzedzających miesiąc złożenia wniosku. Konieczna jest także obecność w krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności.

Dofinansowaniem z ARiMR mogą zostać objęte trzy kategorie inwestycji: ulepszające już istniejące instalacje nawadniające; powiększające obszar nawadniania; jednocześnie powiększające obszar nawadniania oraz ulepsza-

jące już istniejące instalacje. Wsparcie finansowe na jednego beneficjenta i jedno gospodarstwo wynosi maksymalnie 100 tys. zł, przy czym refundacji podlega 50 proc. kosztów poniesionych na realizację inwestycji (60 proc. w przypadku młodego rolnika).

W związku z ogłoszonym w Polsce stanem epidemii, która ograniczyła możliwość osobistego załatwiania spraw przez rolników w placówkach ARiMR, wnioski w obu naborach można przekazać do oddziałów regionalnych w następujący sposób: w formie dokumentu elektronicznego na elektroniczną skrzynkę podawczą, za pośrednictwem platformy ePUAP lub pocztą tradycyjną. Wnioski można również dostarczyć do specjalnych wrzutni, które ustawione są w placówkach terenowych Agencji.

Więcej informacji:
www.arimr.gov.pl

REKLAMA

Ekspert radzi: Każdego lata w rozmowach z rolnikami wraca problem nawożenia przedsiewnego ozimin

Z uwagi na występujące w okresie węższej susze bądź też obfite opady zasiekające glebę rośliny charakteryzują się często różnym pokrojem. Szczególnie na zwęższych stanowiskach węższość rzepaku czy zbóż są nierówne, co niejednokrotnie utrudnia nam prowadzenie dalszych zabiegów na tych plantacjach. Często jesienią nie możemy efektywnie podać nawozów dolistnych z uwagi na różne fazy rozwoju (niedostateczna powierzchnia asymilacyjna blaszki liściowej) bądź z powodu braku możliwości wjazdu na pole opryskiwaczem z powodu nadmiernej uwilgotnionej gleby.

W takiej sytuacji korzystnym rozwiązaniem jest zastosowanie jesienią nawozu EUROFERTIL TOP 49 NPS. Po zastosowaniu tego rozwiązania węższość ozimin są bardziej wyrównane, m.in. dzięki większej dostępności fosforu dla startujących roślin. Podajemy „pod korzeń” również bor, nie zastanawiając się, czy jesienią zdołamy zastosować odżywianie dolistne. Jest to jedyny produkt na rynku łączący takie składniki pokarmowe jak: szybko działający wapń odżywczy MEZOALC, opatentowany ekstrakt z alg morskich PHYSIO+ oraz również opatentowany fosfor o całkowitej nowej formule TOP-PHOS, zapewniający zwiększoną dostępność tego pierwiastka nawet na stanowiskach o nieuregulowanym pH. Skład na-

wozu to: 3% N, 22% P₂O₅, 29% CaO, 24% SO₃, 0,15% B. Zastosowanie pod rzepak i zboża w zależności od zasobności gleby wynosi najczęściej od 200 do 300 kg/ha. Uwzględniając potrzeby pokarmowe pod względem potasu, nawożenie uzupełniamy np. solą potasową w dawce 100-200 kg/ha.

Z racji tego, że w tej technologii nawożenia stosujemy osobno fosfor i potas, można po uwzględnieniu składników pozostawionych przez przedplon precyzyjnie dopasować wzajemny stosunek P/K, odpowiadający rzeczywistym potrzebom na danym polu.

Jak wspominałem wcześniej, nawóz ten zawiera wysoko reaktywny węgiel wapnia MEZOALC oraz związek biostymulujący PHYSIO+, czyli ekstrakt z alg morskich z aminopuryną, która przyspiesza pobieranie wapnia przez roślinę. Dzięki temu następuje stymulacja podziałów komórkowych, co pobudza rozwój systemu korzeniowego, a przede wszystkim korzeni włóśnikowych. Nawóz ten zawiera również N i S. Bardzo ważne staje się zbilansowanie tych składników w nawożeniu przedsiewnym, gdyż siarka warunkuje pobieranie azotu i jego przekształcanie w białka w roślinach, a jednocześnie staje się pierwiastkiem deficytowym w naszych polskich glebach. Fosfor w formule TOP-PHOS, jest całko-



Jarosław Gołębiowski
Key Account Manager
Timac Agro Polska

wicie rozpuszczalny i szybko dostępny dla roślin, dodatkowo jest on chroniony przed blokowaniem we wszystkich typach gleb. Stosując tradycyjny fosfor, uzyskujemy około 30-procentową skuteczność, a fosfor w formule TOP-PHOS wykazuje nawet 90-procentową skuteczność. Dodatkowo jest on dłużej dostępny dla roślin w porównaniu ze zwykłym fosforem. Fosfor zwiększa w roślinach potencjał energetyczny, czego efektem jest silny wzrost, dobre przygotowanie do zimowania oraz pozytywny wpływ na dojrzewanie roślin. W połączeniu z pozostałymi składnikami powinno zapewnić to osiągnięcie optymalnych w danych warunkach plonów zarówno rzepaku, jak i zbóż ozimych.



EUROFERTIL TOP
49 NPS
→ PHYSIO +



Timac AGRO
Polska

Timac Agro Polska sp. z o.o., ul. Batorowska 15, 62-081 Wysogotowo
biuro@pl.timacagro.com, +48 695 554 444

Biedronka azjatycka *Harmonia axyridis*

W 2019 roku w lokalnej prasie w różnych rejonach naszego kraju pojawiło się szereg artykułów na temat biedronki azjatyckiej *Harmonia axyridis*. W przeważającej części artykuły te wywoływały w społeczeństwie poczucie strachu, gdyż autorzy przedstawiali tego owada jako zagrożenie dla zdrowia, a czasami życia ludzi. W publikacjach używano określeń typu: groźny owad atakuje ludzi, owad morderca, plaga owadów, atak owadów na ludzi itp. Czy takie doniesienia przyczyniły się do uśmiercenia ogromnej liczby owadów tego gatunku? Na to pytanie na pewno nie uzyskamy odpowiedzi.

Jaka jest zatem prawda o biedronce azjatyckiej? Czy ten mały owad zagraża ludziom?

Biedronka azjatycka pochodzi z Azji. Do Europy została sprowadzona przez człowieka i wykorzystywana była do zwalczania mszyc w szklarniach. Bardzo łatwo była hodowana w warunkach laboratoryjnych, w których w bardzo krótkim czasie otrzymywano liczne, bardzo efektywne w zwalczaniu mszyc populacje tego gatunku. Niestety gatunek ten wydostał się ze szklarni do środowiska naturalnego w którym bardzo dobrze się zadomowił. W Polsce po raz pierwszy stwierdzona w 2006 roku w na dwóch stanowiskach na Nizinie Wielkopolsko-Kujawskiej. Okazuje się, że nasz klimat odpowiada temu gatunkowi, dobrze znosi zimę i doskonale się rozmnaża. Obecnie występuje w całej Europie, a w Polsce zaczął wypierać jedną z najważniejszych naszych biedronek, biedronkę siedmiokropkę, której populacja w ostatnich latach wyraźnie się zmniejszała.

BIEDRONKA AZJATYCKA JEST PRZED W SZYSTKIM DRAPIEŻNYM CHRZĄSZCZEM, NASZYM SPRZYMIERZENCEM W ZWALCZANIU MSZYC. ZARÓWNO CHRZĄSZCZE, JAK I LARWY TEJ BIEDRONKI ZJADAJĄ RÓŻNE GATUNKI. JEDEN OSOBNIK DOROSŁY MOŻE ZJEŚĆ DZIENNIE OKOŁO 65 MSZYC, A LARWA W CIĄGU SWOJEGO ROZWOJU 400 MSZYC, A JEŻELI DOTYCZY TO MAŁYCH GATUNKÓW, NAWET DO 2000. NIESTETY BIEDRONKA AZJATYCKA MOŻE TAKŻE ODŻYWIAĆ SIĘ POKARMEM ROŚLINNYM.



Różne formy chrząszczy biedronki azjatyckiej

Chrząszcze mogą odżywiać się pyłkiem kwitowym lub sporadycznie nadgryzać owoce np. borówki amerykańskiej, jagody goji, czy też winogron. Taki sposób żerowania jest jednak sporadyczny i może wydłużać jej cykl rozwojowy.

Biedronka azjatycka nie zagraża ludziom. Oczywiście

ście broni się, gdy weźmiemy ją do ręki i bardzo lekko podgryza za pomocą żuwaczek wchodzących w skład jej narządu gębowego typu gryzącego, ale praktycznie nie przegryza naszej skóry. Wywołać może alergię, która spowodowana jest jej hemolimfą, a ściślej zawarte w niej metoksy-pyrazyny.

Objawy alergii występują o 10% populacji, która miała z nią kontakt, ale mają one bardzo różny przebieg. Podobną reakcję alergiczną daje również biedronka siedmiokropka lub inne gatunki naszych biedronek. Więc nie należy jej się bać, a przede wszystkim zabijać, może lepiej unikać.

Czasami przerażenie wzbudza ogromna liczba chrząszczy biedronki azjatyckiej przebywających na ścianach naszych domów w okresie jesiennym. Jest to naturalne zjawisko, ponieważ w tym okresie biedronki szukają dogodnych ciepłych miejsc do przezimowania i tworzą skupiska w miejscach ciepłych,

nasłonecznionych, np. jasne ściany budynków o południowej i zachodniej wystawie. Takim miejscem mogą być również różne zaciszne miejsca w naszych domach. Mogą zimować grupami we framugach okien i drzwi. Bardzo często, w krótkim odstępie czasu znajdują inne, dostępne kryjówki w którym zimują do wiosny.

Jak zatem wygląda biedronka azjatycka?

Biedronka azjatycka jest chrząszczem z rodziny biedronkowatych Coccinellidae, długości 5-8 mm, szerokości ok. 5mm, z wypukłą częścią grzbietową. Jest trudna do identyfikacji z powodu bardzo zmiennego ubarwienia oraz różnej liczby plam o zróżnicowanym kształcie na pokrywach.

NAJCZĘŚCIEJ SPOTYKANE SĄ OSOBNIKI O ŻÓŁTO-POMARAŃCZOWYCH POKRYWACH, NA KTÓRYCH WYSTĘPUJE ZMIENNA LICZBA CZARNYCH PLAMEK LUB CHRZĄSZCZE Z CZARNYMI POKRYWAMI NA KTÓRYCH WIDNIEJE OD 2-4 POMARAŃCZOWO-CZERWONYCH PLAM.

Niestety pomiędzy tymi ubarwieniami występują jeszcze formy przejściowe, które są całkowicie czarne lub posiadają jednolite czerwone pokrywy.

Różne formy chrząszczy biedronki azjatyckiej

Jedną z głównych cech diagnostycznych jest poprzeczna, wypukła fałda, znajdująca się przed końcem każdej pokrywy. Poniżej tej fałdy występuje dodatkowo dołkowate zagłębienie. U form jasnych na przedpleczu występuje czarna przepaska w kształcie litery M. Natomiast u chrząszczy ciemno ubarwionych,

— prawda i mity

przedplecze posiada mniej lub bardziej widoczne jasne brzegi. Głowa, czułki i nogi są jasno ubarwione. Larwy są koloru czarnego z pomarańczowymi plamami, kółkami na stronie grzbietowej i osiągają długość ok. 11 mm. Przechodzą trzy wylinki.

Larwa biedronki azjatyckiej

Jak przebiega rozwój biedronki azjatyckiej?

Zimują chrząszcze. Wiosną masowo wychodzą z kryjówek zimowych. Po kopulacji samice składają jajeczka na

liściach, w złożach składających się z kilku żółto-pomarańczowych jajeczek. Po kilku dniach wylęgają się larwy. Rozwój larw trwa od 2 do 4 tygodni i w tym czasie odżywiają się mszycami. Po trzeciej wylince larwy przechodzą w stadium poczwarki, która przyklejona jest najczęściej do liści roślin na której larwy polowały na mszyce.

Poczwarka biedronki azjatyckiej

Po około 5-7 dniach pojawia się osobnik dorosły. Wychodzące z poczwarki chrząsz-

cze są początkowo jasne, ale w bardzo krótkim przybierają ubarwienie charakterystyczne dla gatunku. Długość rozwoju poszczególnych stadiów rozwojowych, a tym samym czas rozwoju jednego pokolenia zależy przede wszystkim od temperatury i dostępności pokarmu. Harmonia axyridis wydaje najczęściej 2 pokolenia w ciągu roku, chociaż niektórzy badacze uważają, że w sprzyjających warunkach może być nawet 4-5 pokoleń. Dorosłe chrząszcze żyją od 30 do 90 dni, lecz stwierdzono również przeżywalność po-

jedynych osobników do 3 lat. Biedronka azjatycka występuje w różnych środowiskach, zarówno w wolnej przyrodzie, jak i na terenach zurbanizowanych, gdzie ogranicza populacje mszyc na różnych roślinach.

Prof. dr hab. Bożena Kordan,
Katedra Entomologii, Fitopatologii
i Diagnostyki Molekularnej,
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski,
bozena.kordan@uwm.edu.pl

Mgr inż. Mariusz Foltynski,
Agrii Polska,
mateusz.foltynski@agrii.pl



Larwa biedronki azjatyckiej



Poczwarka biedronki azjatyckiej

REKLAMA

SKUP TRZODY I BYDŁA

Agnieszka Wróbel

OFERUJEMY:

- Odbiór własnym transportem z gospodarstwa
- Atrakcyjne ceny
- Płatność gotówką lub przelewem w krótkim terminie

Niedzbórz 8

tel. 692 839 801



6620otws-a-M

ODBIÓR TUCZNIKÓW

Strefy niebieska i inne.
Ciechanów
tel. 508-317-800

REKLAMA

6720otws-a-M

Gdzie nas szukać?

Małgorzata Dargiewicz
Dyrektor projektu
Rolnicze ABC
Tel. (89) 5397473
Kom. 502-499-528
m.dargiewicz@rolniczeabc.pl
www.rolniczeabc.pl
fb: rolniczeabc



Następne wydanie
27 maja 2020

SOKOŁÓW

LIDER UBOJU BYDŁA

zaprasza do współpracy producentów bydła

GWARANTUJEMY:

- stabilny zbył (możliwość kontraktacji)
- rzetelną ocenę poubojową
- atrakcyjne ceny skupu
- pewną i terminową płatność
- możliwość atrakcyjnego sfinansowania zakupu cieląt
- pomoc w zorganizowaniu cieląt do opasu
- możliwość uzyskania gwarancji cen zbytu

Nasi przedstawiciele w regionach:

Wschodni - tel. 795160929
Płd-wsch. - tel. 608383702
Północny - tel. 660444064
Południowy - tel. 668523735
Centralny - tel. 608508556
Zachodni - tel. 795509058
Płn.- zach - tel. 668499163

Biura:
Sokołów Podl. - (25) 6408334 | Koło - (63) 2626484 | Tarnów - (14) 6317728

Jesteś producentem, pośrednikiem, organizatorem skupu, interesuje Cię stabilna partnerska współpraca?

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS.

89819otbr-a-M



Polub rolniczeabc na Facebooku

12170tbp-b -P

Badź rozsądny i nie wypalaj traw!

Wzrasta liczba pożarów traw na łąkach i nieużytkach rolnych. Spowodowane jest to wypalaniem suchych traw i pozostałości roślinnych. Obszary zeszłorocznej wysuszonej roślinności są doskonałym materiałem palnym, co w połączeniu z nieodpowiedzialnością ludzi skutkuje gwałtownym wzrostem pożarów. Trwa akcja strażaków: „Stop wypalaniu traw”.

Za większość pożarów traw odpowiedzialny jest człowiek. Niestety, wśród wielu ludzi panuje przekonanie, że spalenie suchej trawy użyźni w sposób naturalny glebę, co spowoduje szybszy i bujniejszy wzrost młodej trawy, a tym samym przyniesie korzyści ekonomiczne.

**W POLSCE W 2019 ROKU
ODNOTOWANO 153 520
POŻARÓW, WŚRÓD**

**KTÓRYCH BYŁY 55 912
POŻARY TRAW NA ŁĄKACH
I NIEUŻYTKACH ROLNYCH,
CO STANOWIŁO OK36,4%
WSZYSTKICH POŻARÓW
W POLSCE.**

Prędkość rozprzestrzeniania się pożaru może wynosić ponad 20 km/h (szybki bieg to prawie 19 km/h, szybka jazda na rowerze to około 30 km/h). W rozprzestrze-

nianiu ognia pomaga także wiatr. W wypadku dużej jego prędkości i gwałtownej zmiany kierunku, pożary bardzo często wymykają się spod kontroli i przenoszą na pobliskie lasy oraz zabudowania. Podczas pożaru lasu zwierzęta wpadają w popłoch. Wiele z nich traci orientację i wpada wprost w płomienie!

Pożary łąk i lasów powodują ogromne straty materialne. Często z dymem idzie dorobek wielu pokoleń. Szacowane straty w wyniku pożarów

traw, które powstały w 2019 roku, to 40 974 800 złotych. Średni czas trwania akcji gaszenia pożaru trawy wynosi 54 minuty.

W 2018 roku średnio strażacy wyjeżdżali do pożarów traw i nieużytków rolnych co 9 minut. Żeby wyrównać emisję dwutlenku węgla wytworzonego w pożarze 1 ha lasu, należy zalesić od 10 do 25 ha.

Za wykroczenia tego typu grożą surowe sankcje:

– art. 82 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. Kodeksu wy-

kroczeń (Dz. U. z 2018 r. poz. 618) – kara aresztu, nagany lub grzywny, której wysokość w myśl art. 24 § 1 może wynosić od 20 do 5000 złotych.

– art. 163 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeksu karnego (Dz. U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553 ze zm.): „Kto spowoduje zdarzenie, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, mające postać pożaru, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”.

OFIARY ŚMIERTELNE WYPALANIA TRAW:

2019 - 10 OSÓB

2018 - 7 OSÓB

2017 - 2 OSOBY

2016 - 6 OSÓB

2015 - 7 OSÓB

2014 - 5 OSÓB

2013 - 10 OSÓB

2012 - 15 OSÓB

2011 - 16 OSÓB

